

P r o t o k ó ł Nr XXIX/2005
sesji zwyczajnej Rady Miejskiej Starogardu Gdańskiego
z dnia 26 stycznia 2005 r.

odbytej w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. Gdańskiej 6

Obrady rozpoczęto o godz. 12⁰⁰, a zakończono o godz. 22⁴⁰

Obradom przewodniczyli:

- Pan Stefan Milewski – Przewodniczący Rady Miejskiej
- Pan Stanisław Aszyk – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

Stan radnych Rady Miejskiej - 21

Obecni P.P. radni:

1. Aszyk Stanisław
2. Banach Arkadiusz
3. Bugaj Helena
4. Byrszel Andrzej
5. Cesarz Piotr
6. Florek Witold
7. Gabig Jarosław
8. Gburek Jerzy
9. Głuch Paweł
10. Grzecznowska Małgorzata
11. Jankowski Kazimierz
12. Kubkowski Stanisław
13. Kurkowski Henryk
14. Lebedziński Bohdan
15. Milewski Stefan
16. Ruśniak Sławomir
17. Sikorska Regina
18. Sykut Grzegorz
19. Wiśniewska Janina
20. Zimny Norbert

P.P. radni nieobecni nie usprawiedliwieni:

1. Zieliński Mariusz

Zaproszeni goście:

1. Karasek Andrzej

2. Klecha Henryk
3. Paturalska Grażyna
4. Landowski Henryk
5. Grzyb Andrzej

Przedstawiciele Urzędu Miejskiego:

1. Karbowski Stanisław
2. Żak Eugeniusz
3. Kozłowski Zbigniew
- 4. Bieliński Sławomir**
5. Aletorowicz Elżbieta
6. Kendzierska – Błyskal Ewa
7. Brzozowska Maria
8. Bielińska Grażyna
9. Domachowska Urszula
10. Grelewicz Janina
11. Rzepka Tomasz

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zmiany do porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu XXVII sesji.
5. Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta w okresie od 4.01.2005 r. do 11.01.2005 r.
6. Rozpatrzenie wniosku radnych Rady Miejskiej klubów radnych Ligi Polskich Rodzin i Ligi Miejskiej, Porozumienia Prawicowego „Samorządność” o odwołanie z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej.
 - projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Skrutacyjnej,
 - projekt uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Miejskiej Starogardu Gdańskiego.
7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej za rok 2004.
8. Zatwierdzenie planu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2005 – podjęcie uchwały.
9. Przyjęcie planu posiedzeń Rady Miejskiej na 2005 r. – podjęcie uchwały.
10. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) powołania Komisji Statutowej,
 - 2) zmian w budżecie Gminy Miejskiej Starogard Gdański na 2005 rok (zmiana 1),
 - 3) wyrażenia zgody na bezprzetargowe zawarcie umowy dzierżawy gruntu zabudowanego parkingiem na okres powyżej 3 lat,
 - 4) zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków (Założenia do planu na rok 2005 do wglądu w Biurze Rady Miejskiej)

- 5) zmieniająca uchwałę Nr XXV/232/2004 Rady Miejskiej Starogardu Gdańskiego z dnia 27 października 2004 r.-Akt o utworzeniu Ośrodka Sportu i Rekreacji w Starogardzie Gdańskim,
- 6) ustalenia przebiegu drogi o znaczeniu lokalnym oraz zaliczeniu jej do kategorii dróg gminnych,
- 7) zmieniająca uchwałę Rady Miejskiej Nr XXV/246/2004 z dnia 24.11.2004 r. w sprawie określenia wysokości stawek opłaty targowej,
- 8) programu współpracy z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2005 r.
- 9) ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości punktu dla ustalenia wynagrodzenia zasadniczego pracowników Ośrodka Sportu i Rekreacji w Starogardzie Gd.
- 10) zabezpieczenia majątkowego Gminy Miejskiej Starogard Gd.
11. Informacja Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
12. Interpelacje i zapytania radnych.
13. Dyskusja – wolne wnioski.
14. Zakończenie obrad XXIX sesji Rady Miejskiej.

Ad. pkt 1 i 2

Przewodniczący Rady Miejskiej – dokonał otwarcia XXIX sesji Rady Miejskiej. Przepraszył za opóźnienie w rozpoczęciu obrad spowodowane tym, że przed sesją odbyło się spotkanie części radnych. Przywitał zaproszonych gości, Prezydenta Miasta i Zastępców Prezydenta, Naczelników Wydziałów Urzędu Miejskiego oraz radnych Rady Miejskiej.

Szczególnie serdecznie przywitał radnego Sejmiku Samorządowego Województwa Pomorskiego pana Andrzeja Grzyba – przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska.

Zaproponował, aby minutą ciszy uczcić pamięć zmarłego Jana Nowaka Jeziorańskiego człowieka wielce zasłużonego dla odbudowy niepodległej, suwerennej Rzeczypospolitej.

Wyraz współczucia przekazał radnej Janinie Wiśniewskiej z powodu śmierci matki.

Stwierdził prawomocność obrad.

Ad. pkt 3

Przewodniczący Rady Miejskiej – zgłosił autopoprawki do porządku obrad:

- 1) zaproponował, aby punkt 6 „Informacja Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym” przesunąć i umieścić w porządku po punkcie „Podjęcie uchwał” i aby w ramach tego punktu rozpatrzyć następujące sprawy:
 - odniesienie się do doniesień prasowych mówiących o tym, że Rada Miejska popełniła błąd podejmując uchwałę o wyrażeniu zgody na wydzierżawienie nieruchomości na rzecz fundacji związanej z osobą pani

Posel Grażyny Paturalskiej. Dodał, że pani poseł zwróciła się z pisemną prośbą, aby uczestniczyć w tym punkcie porządku obrad, by móc przedłożyć radnym wszystkie informacje na temat powstania w Starogardzie hipoterapii oraz działania fundacji „Mosty zamiast murów”;

- rozpatrzenie dwóch odpowiedzi na skargi dotyczące postępowania organu samorządu – jedna skarga dotyczy pana Jankowskiego i kwestii spornych związanych z terenem pomiędzy ul. Pomorską – Kościuszki, a druga skarga dotyczy sprawy, która była rozpatrywana już wcześniej przez Radę, skierowana przez Polską Telefonię „Centertel” sp. z o.o.

Treść obu skarg przekazana została radnym przez Przewodniczącego „obiegami”, z informacją, że zainteresowani radni mogą otrzymać kserokopie tych pism.

- 2) wyjaśnił, że w punkcie 7 porządku obrad jest mowa o podjęciu uchwały w sprawie powołania Komisji Wyborczej, a poprawnie powinno być Komisji Skrutacyjnej, dlatego proponuje poprawienie tej nazwy.

Zapytał - czy radni zgłaszają propozycje zmian do porządku obrad?

Pan radny Witold Florek – w związku z faktem, że rozpoczęcie sesji opóźniło się z powodu konsultacji części radnych, w imieniu radnych klubu SFS zgłosił wniosek o zarządzenie 10-minutowej przerwy.

Pan radny Arkadiusz Banach – zaproponował, aby z porządku obrad wyłączyć projekty uchwał w sprawie powołania Komisji Statutowej i w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargowe zawarcie umowy dzierżawy gruntu zabudowanego parkingiem na okres powyżej 3 lat. Uzasadniając zgłoszone propozycje wyraził opinię, że tak błaha sprawa jaką ma być zmiana w załączniku do Statutu Gminy nie wymaga powoływania Komisji Statutowej. Jego zdaniem wystarczającym byłby projekt uchwały o zmianie do Statutu, chyba, że miałyby to być pretekst do dokonania jakiś głębszych zmian statutowych. Jeśli takowe miałyby być dokonane, to poprosił o ich przedstawienie. Odnosząc się do drugiego projektu uchwały zgłaszanego do zdjęcia z porządku obrad, zauważył, że radni nie otrzymali do niego żadnych materiałów dodatkowych, a takimi powinien być jego zdaniem np. projekt umowy, która miałyby być zawarta w następstwie tej uchwały. Uznał, że radni niewiele też wiedzą o firmie, której ma dotyczyć dzierżawa gruntu, dlatego potrzebna byłaby informacja o jej działalności.

Zastępca Prezydenta Eugeniusz Żak – przeprosił Radę, że dopiero teraz przedkłada projekt uchwały w sprawie upoważnienia Prezydenta Miasta do podpisania umowy na korzystanie ze środków zintegrowanego programu rozwoju regionalnego, a jednocześnie upoważnienia Prezydenta do przedstawienia zabezpieczenia dla tego programu, który zgodnie z umową przedstawiony nam został przez Wojewodę. Zabezpieczeniem będzie tzw. weksel in blanco i egzekucja – dobrowolne poddanie się egzekucji z mienia majątkowego. Wyjaśnił, że projekt uchwały powstał późno, ponieważ kwestia środków unijnych trafiła do Wojewody, który zamierzając skorzystać z tego przywileju, planuje podpisać stosowną umowę w Starogardzie. Jest to możliwość pozyskania dużych

pieniędzy - 19,8 mln zł na małą obwodnicę naszego miasta. Z tego względu zaapelował o zrozumienie i przyjęcie projektu uchwały do porządku obrad.

Wyjaśnił ponadto, że do projektu uchwały w sprawie ustalenia przebiegu drogi o znaczeniu lokalnym oraz zaliczenia jej do kategorii dróg gminnych zapomniano dołączyć mapkę pokazującą przebieg tej drogi, dlatego dla jasności sprawy mapkę tę przekazano radnym obecnie.

Zastępca Prezydenta Zbigniew Kozłowski – poprosił o ujęcie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości punktu dla ustalenia wynagrodzenia zasadniczego pracowników Ośrodka Sportu i Rekreacji w Starogardzie Gd. Wyjaśnił, że projekt ten dotarł do Urzędu już po wysyłce materiałów. Jest on jednak pilny ponieważ w związku ze zbliżającym się końcem miesiąca jest potrzeba przygotowania wypłat wynagrodzeń dla pracowników OSiR-u. Dodał, że projekt uchwały został omówiony i zaopiniowany przez Komisję Sportu.

Pan radny Paweł Głuch – odnosząc się do porządku sesji i materiałów przygotowanych dla radnych oraz propozycji Przewodniczącego Rady, by w punkcie „Informacja Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym” rozpatrzyć temat dzierżawy gruntu na cele charytatywne, poprosił o udzielenie odpowiedzi czy Rada Miejska popełniła błąd podejmując uchwałę i wyrażając zgodę na dzierżawę na rzecz fundacji o innej nazwie, czy takiego błędu nie popełniła.

Dodał, że opozycja nie chce proponować zdjęcia niektórych projektów, ale sytuacja jaka w ostatnim okresie panuje, będzie zmuszała do takich radykalnych propozycji. Nie dołączenie do projektu uchwały mapki – to niedbalstwo. W nagłym trybie proponuje się projekt uchwały w sprawie zabezpieczenia majątkowego Gminy, a już na sesji budżetowej było o tym wiadomo. Z tego względu nie widzi potrzeby nagłego wprowadzenia tego projektu pod obrady. Zgadza się z tym, że sprawę tę należy rozpatrzyć, ale nie ma wystarczającego uzasadnienia aby w tej chwili rozdawać go radnym. Podobnie uważa odnośnie proponowanego projektu uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego. Przypomniawszy, że decyzję o przekształceniu OSiR-u z zakładu budżetowego w jednostkę budżetową Rada podjęła już dawno. Uważa, że nie było przeszkód, aby na poprzedniej sesji, kiedy były podejmowane uchwały o stawkach najniższego wynagrodzenia, rozpatrywać także tę uchwałę, a nie mówić teraz o trybie pilnym i potrzebie przygotowania wypłat. Zaapelował, aby jeżeli są takie pilne potrzeby, używać prawdziwej argumentacji, a nie wymyślonej. Stwierdził, że prawdopodobnie ktoś zapomniał – trudno każdy ma prawo zapomnieć, ale trzeba o tym otwarcie powiedzieć. Nieprawdziwe argumentowanie prowadzi, jego zdaniem, do niepotrzebnego zabierania głosu i do określonych reakcji.

Wracając do sprawy sugerowanego przez media wadliwego podjęcia uchwały, stwierdził, że jeżeli istotnie podjęto ją wadliwie, zgłosił wniosek o jej uchylenie i podjęcie nowej uchwały w tej sprawie, by naprawić popełniony błąd.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zaapelował, aby przestrzegać zasadę, że każdy zainteresowany w sprawie ma prawo się wypowiedzieć. Dlatego nie chciałby aby Rada podejmowała uchwałę bez uprzedniego poznania argumentów pani poseł Grażyny Paturalskiej. Odrębnym tematem jest to do jakich konkluzji Rada dojdzie i czy ostatecznie będzie chciała podjąć wcześniej uchwałę uchylić.

Pani Grażyna Bielińska– Naczelnik Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa – wyjaśniła, że projekt uchwały został przygotowany na podstawie wniosków złożonych przez fundację reprezentowaną przez panią Grażynę Paturalską – jako założyciela fundacji oraz córkę pani Paturalskiej – jako prezesa fundacji – panią Dagmarę Paturalską. Pierwszy wniosek był złożony przez panią poseł jako wniosek intencyjny, w którym opisane zostały zamiary związane z realizacją hipoterapii w Starogardzie Gd. oraz zawarta była prośba o wskazanie miejsca na taką działalność. Jako miejsce od początku wskazywany był teren po pomocniczym gospodarstwie rolnym Szpitala Kocborowo przy ul. Skarszewskiej. Pani Paturalska zainteresowana była dwiema częściami budynków. Po wizji w terenie okazało się, że właściwszą byłaby część budynku wzdłuż ul. Skarszewskiej, który po przejęciu od szpitala nigdy nie był zagospodarowany i jest w bardzo złym stanie. Mieszkańcy oraz radni wiele razy zgłaszali uwagi, że wymaga on zagospodarowania i odrestaurowania. Pani Paturalska wnioskowała, aby część nieruchomości oddać w formie darowizny na rzecz fundacji. Prezydent nie wyraził na to zgody, ponadto jest to praktycznie niemożliwe ponieważ nie można dokonywać podziałów nieruchomości. Stąd możliwa byłaby jedynie dzierżawa części nieruchomości i taka propozycja została zaproponowana. Fundacji nie interesowała dzierżawa krótkookresowa tj. do 3 lat. Pani Paturalska była zainteresowana dłuższą dzierżawą ze względu na konieczność poniesienia znacznych nakładów na przystosowanie obiektu do prowadzenia działalności hippicznej. Ponieważ przygotowanie nieruchomości do dzierżawy wymaga ustalenia warunków tej dzierżawy tj. określenia okresu dzierżawy, stawki czynszu i formy oddania w dzierżawę, trzeba było zasięgnąć opinii Rady. Wynika to również z tego, że dzierżawa na okres powyżej 3 lat wymaga zgody Rady Miejskiej. Efektem tego był projekt uchwały na jednej z poprzednich sesji. Mając zgodę Rady można by dokonać dzierżawy na okres 15 lat. Umowa nie zostałaby zawarta gdyby nie zostały dostarczone odpowiednie dokumenty związane z rejestracją fundacji, wskazaniem osób do jej reprezentowania. O takie dokumenty wystąpiliśmy, mając już zgodę Rady co do warunków dzierżawy. Do dzisiaj te dokumenty nie wpłynęły i umowa dzierżawy nie została zawarta. Nie jest nawet podpisane zarządzenie Prezydenta Miasta o przeznaczeniu tej nieruchomości do dzierżawy. Czekamy z realizacją do czasu otrzymania dokumentów.

Pan radny Paweł Głuch – zwrócił uwagę, że pytał o inną rzecz – czy w podjętej przez Radę uchwale w samej treści (nazwa fundacji i reprezentowanie fundacji) nie popełniono błędu? Przypomniął, że uchwała dotyczyła przeznaczenia nieruchomości w długoletnią dzierżawę konkretnemu podmiotowi. W uchwale

nie można określić innej nazwy podmiotu i potem innej nazwy w umowie dzierżawy. Dodał, iż jego pytanie zmierzało do tego czy nie zachodzi potrzeba zmiany treści uchwały?

Przewodniczący Rady Miejskiej – zauważył, że z wypowiedzi pani Naczelnik wynika, że nie widziała jeszcze dokumentów, na podstawie których mogłaby stwierdzić to o czym mówi radny Głuch, a więc że istniałaby niezgodność pomiędzy podjętą uchwałą, wnioskiem, a dokumentami stanowiącymi podstawę podpisania umowy.

Pani Grażyna Bielińska – dodała, że są trzy kolejne wnioski zawierające nr KRS, adres siedziby, nazwę fundacji, nazwisko założycielki, podpis prezesa fundacji i nie było żadnych przesłanek, aby podejrzewać, że coś jest nieprawdziwe. Umowa nigdy nie zostałaby zwarta gdyby nie zostały dostarczone dokumenty potwierdzające wszystkie dane. Do czasu dostarczenia dokumentów sprawa umowy dzierżawy jest zawieszona. Uchwała Rady musiała być podjęta wcześniej, by można było przedstawić fundacji warunki do zawarcia umowy dzierżawy i wywiesić wykaz o przeznaczeniu nieruchomości do wydzierżawienia.

Przewodniczący Rady Miejskiej – przypomniał, że jest to punkt dotyczący ustalenia porządku obrad. Jego zdaniem wszystko zostało wyjaśnione. Kwestią woli pana Głucha jest to czy ma to być oddzielny punkt porządku – uchylenie uchwały, czy też można rozpatrywać tę sprawę w punkcie „Informacja Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym”.

Pan radny Paweł Głuch – zapytał, czy nazwa fundacji użyta w uchwale Rady Miejskiej jest właściwa i zgodna ze złożonym wnioskiem?

Pani Grażyna Bielińska – oświadczyła, że użyta nazwa jest zgodna z trzema kolejnymi wnioskami fundacji.

Pan radny Paweł Głuch – stwierdził, że jeżeli tak mówi pani Naczelnik, to propozycja Przewodniczącego, aby wrócić do tego tematu w dalszym punkcie sesji, jest właściwa.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zauważył, że gdyby pan Głuch od razu zapytał precyzyjnie, nie byłoby całego tego zamieszania.

Pan radny Henryk Kurkowski – uważa, że skoro pani Naczelnik nie miała aktualnego wyciągu z KRS, to nie powinna robić żadnego ruchu w tej sprawie.

Pani Grażyna Bielińska – jeszcze raz podkreśliła, że opinia Rady w formie uchwały niczego jeszcze nie rozstrzygnęła, ale była potrzebna by przedstawić fundacji warunki dzierżawy. Przygotowanie umowy dzierżawy wymaga dostarczenia aktualnych dokumentów. Do tej pory opierano się wyłącznie na złożonych wnioskach i rozmowach.

Pan radny Henryk Kurkowski – uważa, że do wniosku powinien być dostarczony od razu aktualny wyciąg z KRS, który jest ważny tylko 3 miesiące.

Przewodniczący Rady Miejskiej – wyjaśnił, że dalsze dyskusje na temat tej sprawy będą możliwe w stosownym punkcie porządku obrad.

Pan radny Andrzej Byrszel – wobec wniosku radnego Banacha o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Statutowej, poinformował, że Komisja Samorządności, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa omawiała ten projekt uchwały i uważa, że przy okazji wnioskowanej przez Prezydenta zmiany w załączniku nr 5, należałoby zmienić niektóre inne zapisy w Statucie. Uważa, że dzisiejsza dyskusja pokazała, że mogłoby to dotyczyć np. wprowadzenia zapisu, że w przypadku podejmowania uchwał o umowach dzierżawy Rada powinna otrzymywać odpowiednie informacje w materiałach na sesję. Komisja uważa, że w skład Komisji Statutowej powinni wejść przedstawiciele poszczególnych klubów radnych, by mogli oni wносить propozycje różnych poprawek do obecnych zapisów statutowych. Zaapelował, aby nie wycofywać projektu uchwały o powołaniu Komisji Statutowej z porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zarządził 15 minutową przerwę w obradach.

Po przerwie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie zgłoszone propozycje poprawek do porządku obrad.

1) głosowanie wniosku o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Statutowej

Za przyjęciem wniosku głosowało	-	9 radnych,
Przeciwko	-	10 radnych,
Wstrzymało się od głosu	-	1 radny.

Wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady, a więc nie został uwzględniony.

Pan radny Piotr Cesarz – oświadczył, że w przypadku gdyby nikt z klubów opozycyjnych nie chciał wejść do składu Komisji Statutowej, to radni Stowarzyszenia Kociewskiego nie głosowaliby za przyjęciem tej uchwały. Trzeba rozgraniczyć dwie rzeczy – Stowarzyszenie Kociewskie jest za wprowadzeniem projektu uchwały do porządku obrad, ale czy będzie ona utworzona to będzie zupełnie inny temat.

2) głosowanie wniosku o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargowe zawarcie umowy dzierżawy gruntu zabudowanego parkingiem na okres powyżej 3 lat

Za przyjęciem wniosku głosowało	-	9 radnych,
Przeciwko	-	11 radnych,
Wstrzymało się od głosu	-	0 radnych.

Wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady, a więc nie został uwzględniony.

- 3) głosowanie wniosku o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości punktu dla ustalenia wynagrodzenia zasadniczego pracowników Ośrodka Sportu i Rekreacji w Starogardzie Gd.

Za przyjęciem wniosku głosowało	-	11 radnych,
Przeciwko	-	4 radnych,
Wstrzymało się od głosu	-	5 radnych.

Wniosek został uwzględniony.

- 4) głosowanie wniosku o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zabezpieczenia majątkowego Gminy Miejskiej Starogard Gd.

Za przyjęciem wniosku głosowało	-	15 radnych,
Przeciwko	-	0 radnych,
Wstrzymało się od głosu	-	5 radnych.

Wniosek został uwzględniony.

Przewodniczący Rady Miejskiej przypomniał, że zgłosił również autopoprawkę dotyczącą przesunięcia punktu 6 za punkt podjęcie uchwał.

Ad. pkt 4

Przewodniczący Rady Miejskiej – wyjaśnił, że przygotowany został tylko jeden protokół tj. z sesji XXVII. Dodał, że ze względu na konieczność sporządzania również protokołów z posiedzeń Komisji Rady, Biuro Rady Miejskiej nie zdążyło na czas przygotować protokołu z sesji XXVIII.

Pan radny Sławomir Ruśniak – wracając do poprzedniego punktu porządku obrad zapytał, czy nie będzie głosowane przyjęcie całego porządku sesji?

Przewodniczący Rady Miejskiej – przypomniał, że już kiedyś tłumaczył, że w przeszłości popełniany był błąd, bo porządek obrad ustala przewodniczący Rady, a Rada może go uzupełnić lub zmienić, co zrobiono poprzez poszczególne głosowania.

Zapytał czy są uwagi do protokołu XXVII sesji?

Radni nie zgłosili żadnych uwag.

Głosowanie przyjęcia protokołu XXVII sesji Rady Miejskiej.

Za przyjęciem protokołu głosowało	-	11 radnych,
Przeciwko	-	0 radnych,
Wstrzymało się od głosu	-	9 radnych.

Protokół został przyjęty.

Ad. pkt 5

Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta w okresie od 4.01.2005 r. do 11.01.2005 r.

Sprawozdanie w formie pisemnej stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan radny Sławomir Ruśniak – zgłosił pytania w następujących sprawach:

- str. 2 pkt 13 – zapytał czy w akcji dożywiania dzieci w szkołach nie można byłoby mleka zastąpić czymś bardziej lubianym przez dzieci np. batonem mlecznym?

- str. 2 pkt 16 – poprosił o poinformowanie - jak wyglądał plan finansowy OSiR-u na 2005 rok?

Pani radna Helena Bugaj – zgłosiła pytanie do sprawy:

- str. 1 pkt 2 – zapytała na jakim etapie są rozmowy z kierownikiem PUP w sprawie bezpłatnych przejazdów dla osób poszukujących pracy?

Pan radny Stanisław Kubkowski – zgłosił pytania do spraw:

- str. 6 pkt 15 – zapytał, czy w związku z przedłużeniem umowy najmu pomieszczeń w Ratuszu na biuro poselskie pani poseł Grażyny Paturalskiej, czynsz utrzymany został na dotychczasowym poziomie, czy nastąpiła jego zmiana?

- str. 1 pkt 9 – zapytał dlaczego nie podano w sprawozdaniu na rzecz kogo nastąpiło wyrażenie zgody na oddanie w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym działki 17974 na poszerzenie siedliska?

Odpowiedzi:

Prezydent Miasta Stanisław Karbowski – udzielił odpowiedzi na pytania radnego Stanisława Kubkowskiego. Wyjaśnił, że obowiązują przepisy o ochronie danych osobowych, stąd nie można ujawniać w sprawozdaniu nazwiska osoby, której dotyczy poszerzenie siedliska.

W sprawie czynszu za biuro pani poseł Paturalskiej nie nastąpiła żadna zmiana. Kwota jest taka sama jak w roku ubiegłym.

Zastępca Prezydenta Zbigniew Kozłowski – udzielił odpowiedzi na pytania radnych:

- **radnego Sławomira Ruśniaka** - wyjaśnił, że nie można mleka zastąpić czymś innym, ponieważ mleko jest w ramach akcji dotowanej i uzyskiwane jest bezpłatnie. Jeżeli są dzieci, które nie lubią mleka i nie piją go, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby w szkole dla tych dzieci przygotowano herbatę.

Plan finansowy OSiR-u jest do wglądu w Urzędzie. Uważa, że nie ma sensu go w tej chwili przedstawiać. Jest to dokument jednostki i nie ma przeszkód aby zainteresowani radni zapoznali się z nim. Dodał, że plan ten jest zgodny z budżetem miasta.

- **radnej Heleny Bugaj** – poinformował, że na polecenie Prezydenta Miasta odbył rozmowę z kierownikiem PUP o możliwości wsparcia przy udziale miasta osób bezrobotnych aktywnie poszukujących pracy. W przypadku Gdańska dotyczyło to bezpłatnych przejazdów. Zwrócił uwagę, że różnica między Trójmiastem a Starogardem polega głównie na tym, że nie pokonuje się tak dużych odległości. Zastanawiać się jednak będziemy nad tam jak pomóc osobom aktywnie poszukującym pracy.

Ad. pkt 6

Rozpatrzenie wniosku radnych Rady Miejskiej klubów radnych Ligi Polskich Rodzin i Ligi Miejskiej, Porozumienia Prawicowego „Samorządność” o odwołanie z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej – przekazał prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej panu radnemu Stanisławowi Aszykowi.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Aszyk – zaproponował, aby w pierwszej kolejności powołać Komisję Skrutacyjną.

Poprosił o zgłaszanie kandydatur do składu Komisji Skrutacyjnej.

Pan radny Paweł Gluch – zgłosił pana radnego Stanisława Kubkowskiego.

Pan radny Norbert Zimny – zgłosił pana radnego Andrzeja Byrszla.

Pan radny Bohdan Lebedziński – zgłosił panią radną Janinę Wiśniewską.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Aszyk – zapytał czy zgłoszeni kandydaci wyrażają zgodę na prace w Komisji Skrutacyjnej?

Wszyscy wyrazili zgodę.

Projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Skrutacyjnej o składzie osobowym radni: Stanisław Kubkowski, Andrzej Byrszel i Janina Wiśniewska poddany został pod głosowanie.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

U c h w a ł a Nr XXIX/262/2005

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Aszyk – poprosił Komisję Skrutacyjną o ukonstytuowanie się i wybór przewodniczącego Komisji oraz o podjęcie prac przygotowawczych do przeprowadzenia głosowania.

Przypomniał, że kluby radnych LPR i LM oraz PP „Samorządność” złożyły w dniu 30 grudnia 2004 r. wniosek o odwołanie z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej pana Stefana Milewskiego. Wszyscy radni otrzymali w materiałach na dzisiejszą sesję uzasadnienie wniosku oraz projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Skrutacyjnej oraz projekt uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Miejskiej Starogardu Gdańskiego.

Jednocześnie w materiałach radni otrzymali stanowisko Przewodniczącego Rady Miejskiej Stefana Milewskiego do wniosku radnych LPR i LM oraz PP „Samorządność” w sprawie odwołania z funkcji przewodniczącego Rady.

Wyraził nadzieję, że wszyscy radni wnikliwie przeanalizowali materiały w przedmiotowej sprawie.

Przypomniał, że zgodnie z art. 19 ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym odwołanie przewodniczącego Rady następuje na wniosek co najmniej ¼ ustawowego składu rady gminy – ten warunek został spełniony. Odwołanie przewodniczącego Rady zgodnie z art. 19 ust. 1 odbywa się bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Rady, w głosowaniu tajnym.

Zapytał, czy wnioskodawcy mają jakieś inne uwagi lub inne uzasadnienie w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady pana Stefana Milewskiego?
Innych uwag nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Aszyk – zapytał czy Przewodniczący Rady chciałby zabrać w tej sprawie głos?

Przewodniczący nie zabrał głosu.

Pan radny Andrzej Byrszel – przedstawił opinię Komisji Samorządności, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa w sprawie odwołania z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej pana Stefana Milewskiego.

Opinia Komisji stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan radny Witold Florek – przypomniał, że przed rozpoczęciem sesji odbyło się spotkanie wnioskodawców z częścią radnych koalicji rządzącej. Padły tam zapewne nowe intencje i argumenty. Uważa, że cała Rada powinna je poznać, gdyż mogą mieć one istotny związek z zaistniałą sytuacją, w wyniku której na obecnej sesji odbędzie się głosowanie nad odwołaniem Przewodniczącego Rady. Zwrócił się do wnioskodawców o przedstawienie nowych argumentów zaistniałych w sprawie.

Pan radny Paweł Gluch – zauważył, że uzasadnienie do wniosku o odwołanie Przewodniczącego Rady zostało złożone na piśmie i spełnia ono wymogi. Odnosząc się do stanowiska Komisji Samorządności oświadczył, że nie zgadza się z jego treścią, ponieważ przytoczone w uzasadnieniu wniosku argumenty są zgodne z prawdą. Twierdzenie i nie wskazywanie, że coś jest niezgodne z prawdą – to jest „odbijanie piłeczki”. Powołując się na konkretne przepisy Statutu nie można powiedzieć, że coś jest niezgodne z prawdą. Argumenty użyte w uzasadnieniu do wniosku były wypowiadane przy różnych okazjach, na różnych sesjach Rady Miejskiej i są znane. Nawiązując do pytania – co nowego pojawiło się w sprawie? – wyjaśnił, że pojawiło się to, iż argumenty o nie przestrzeganiu Statutu powtórzyły się po poprzednim wniosku o odwołanie Przewodniczącego Rady, który okazał się nieskuteczny, gdyż nie uzyskał większości w Radzie. Co do prowadzenia, zwoływania sesji i porządku obrad ocenił, że sytuacja się nadal powtarza, chociażby punkt, który tak dobitnie „wyszedł” na sesji. To był jeden z głównych powodów i wtedy opozycja zapowiedziała złożenie wniosku, bo było to jawne nie przestrzeganie przepisów, skoro Statut mówi, że w każdym porządku obrad sesji zwyczajnej musi być zawarty punkt - Informacja przewodniczącego o działaniach podjętych między sesjami. Czy do tej pory, począwszy od przypadku grudniowego, pojawił się w każdym porządku obrad sesji ten punkt? – nie pojawił się. Nadal był ignorowany - i można odnosić to dalej. Dopiero po tej całej burzy, po wniosku opozycji, w porządku dzisiejszej sesji punkt ten jest ujęty. Dodał, że opozycja nie ma gwarancji, skoro przez ponad dwa lata Statut nie był przestrzegany, że będzie on dalej przestrzegany. Stwierdził, że są to niektóre argumenty. Mówi się też i jest podważane sformułowanie, że opozycja użyła pism skierowanych do Rady Miejskiej. Nie o jedno pismo tutaj chodzi.

Nie chodzi tylko o przypadek wywołany przez opozycję na sesji - pismo Sądu Administracyjnego do Rady Miejskiej, gdzie po upływie ponad miesiąca od wpływu Rada nie dostała żadnej informacji. Gdyby opozycja nie poruszyła tej sprawy, być może radni nie otrzymaliby tej informacji. Wyjaśnił, że we wniosku opozycja świadomie użyła liczby mnogiej, bo nie chodzi o jeden przypadek. Jeden przypadek może się zdarzyć każdemu, każdy ma prawo do popełnienia błędu i z jednego przypadku opozycja nie robi problemu. Ale jeżeli takich przypadków jest dużo więcej i jeżeli jest to zgłaszane, ale nie respektowane, to musi to budzić niepokój. Dodał, że inne przypadki zostaną radnym przedstawione. Stwierdził, że opozycja uważa postawione zarzuty za poważne. Nie zostały one wyssane z palca i nie znalazły się we wniosku ani przypadkowo, ani na zasadzie politycznego rewanżu. Wyjaśnił, że opozycja zastanawiała się nad sensem zgłoszenia wniosku. Trzeba mieć świadomość, że opozycja zgłasza wniosek nie mając gwarancji, że uzyska on większość. Jeśliby radni opozycji tylko tym się wyłącznie kierowali, to być może ani poprzedniego, ani obecnego wniosku by nie zgłoszono. Choć opozycja wie, że wniosek pomimo apeli może nie uzyskać większości, to powinien on być sygnałem, że są jakieś niepokojące fakty, że należy przyjrzeć się temu i zweryfikować to postępowanie. Gdyby po poprzednim wniosku i poprzednich zarzutach wyciągnięto wnioski, i gdyby nastąpiła eliminacja wszystkich błędów, to być może następny wniosek by się nie powtórzył. Nie nastąpiło to jednak, dlatego opozycja wniosek stawia. Uważa, że opinia Komisji jest stronnicza. Jeżeli ktoś ma większość to może wszystko napisać i przegłosować. Jeżeli radni widzą nieprawidłowości mają wręcz obowiązek zwrócić na nie uwagę, a jeżeli zwracają uwagę i nie ma reakcji to trzeba korzystać z uprawnień, jakie przysługują radnym czy grupie radnych.

Pan radny Jerzy Gburek – stwierdził, że z wieloma sprawami może się czasem nie zgadzać, niekiedy buntuje się wewnętrznie, ale postawiony zarzut Przewodniczącemu Rady we wniosku o jego odwołanie, a dotyczący sprawy „Polsatu” uważa za bardzo bolesny. Stwierdził, że nie chce w tej chwili oceniać czy ktoś był winien czy nie. Sprawy toczyły się w sądzie, trwały 9 lat. Rada na sesji w ubiegłym roku powołała specjalnie do zbadania tej sprawy Komisję Rewizyjną. Jego zdaniem nie można stawiać Przewodniczącemu Rady zarzutu, że nie dopełnił tu jakiegoś swojego obowiązku – zrobił to co do niego należało. Sprawę oceniła prokuratura – wyraźnie i jasno: jest to sprawa przedawniona. Odnosząc się do pozostałych zarzutów opozycji na temat złego prowadzenia sprawy, uważa, że Przewodniczący prowadzi to zgodnie ze swoją wiedzą. Dodał, że jako radny nie broni Przewodniczącego i media mogą mu przypisać co chcą, ale jest człowiekiem pokornym, rozumnym i wie co robi, i co mówi. Wobec zarzutów, że jest źle, że Przewodniczący źle prowadzi sesje, że przemilcza pewne sprawy – stwierdził, że nie zgadza się z tym do końca. Są pewne sprawy proceduralne, których nie da się z dnia na dzień załatwić. Być może, że w Urzędzie nie wszystko załatwia się administracyjnie tak, jak by to chciał klient. Są pewne normy i trzeba je przestrzegać.

Pan radny Henryk Kurkowski – zwracając się do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej radnego Gburka ocenił, że jeśli ma on sumienie to tylko w jedną stronę. Zacytował treść ślubowania radnego przypominając o powinnościach wobec gminy i mieszkańców. Wyjaśnił, że w sprawie pana Jankowskiego było wiele pism kierowanych do Rady Miejskiej. Odczytał treść pisma Dyrektora Generalnego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku z dnia 22.09.2003. Uważa, że gdyby radczyni prawna miała ten przepis to nie napisałaby bzdurnej opinii. Było to pismo skierowanie do Rady, a zostało ukryte. Przewodniczący odpisał nie informując o tym Rady, a tak byłoby już wiele spraw załatwionych i sprawa pana Jankowskiego byłaby już dawno zapomniana. Nie byłoby już problemów i wywoływania konfliktów. Następne pismo było z dnia 27.08.2003 r. do Rady Miejskiej z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego – zacytował jego treść. Kolejne pismo, o którym zapomniał Pan Przewodniczący – pismo z NSA z dnia 08.12.2004 r. Zauważył, że radczyni prawna w dalszym ciągu nie odpowiedziała czy Prezydent miał kompetencje do udzielenia odpowiedzi, czy są to tylko kompetencje Rady. Gdyby rozpatrzyła to Rada to mogłaby rozpatrzeć to inaczej, bo Prezydent rozpatrując jednoosobowo mógł odnieść się inaczej do danej osoby. Oświadczył, że jego celem nie jest działać złośliwie w stosunku do Przewodniczącego. Zamiarem opozycji nie jest przejęcie tej funkcji. Uważa, że koalicja ma ludzi z wyższym wykształceniem i nie powinna tak się dawać maltretować. Zaaapelował, aby radni zastanowili się i nie byli pod pręgierzem jakiegoś dyktatu.

Pani Barbara Marchewicz - Pawlina – radca prawny – zwróciła się do radnego, aby nie wprowadzał w błąd radnych i gości. Jeżeli nie zna się na prawie, to nie powinien zabierać głosu i nie powinien doradzać panu Jankowskiemu. Gdyby pan Jankowski zwrócił się do prawników, to na pewno by mu powiedzieli podobnie jak powiedzieliśmy mu my. Pismo od Wojewody, aby sprawę rozpatrzeć w trybie skargowym, nie mogło być rozpatrzone w takim trybie. Przewodniczący skierował je do zespołu radców prawnych i pan Jankowski otrzymał w tym zakresie odpowiedź, z której wynikało, że nie może być przedmiotem badania Rady sprawa, która jest przedmiotem postępowania administracyjnego lub może być przedmiotem postępowania cywilnego. Jeżeli pan Jankowski uważał, że nastąpiło naruszenie jego uprawnień poprzez podjęcie uchwały, którą potem zaskarżył, to powinien wystąpić do Rady z wnioskiem o uchylenie naruszenia. Z takim wnioskiem pan Jankowski nie wystąpił. Skierował skargę bezpośrednio do Sądu Administracyjnego. Sąd tę skargę rozpatrzy. Przypomniała, że na poprzedniej sesji pan radny Głuch też zarzucał jej różne rzeczy. Wyjaśniła, że po sesji zadzwoniła do NSA z zapytaniem jaki jest tok załatwienia sprawy, czy wyznaczono już termin rozprawy. W Sądzie dowiedziała się, że wezwano pana Jankowskiego do nadesłania kopii pisma, w którym zwrócił się on do Rady o uchylenie naruszenia. Pan Jankowski w ślad za tym pismem skierował do Sądu pismo przewodnie, w którym przesłał pięć pism, które kierował wcześniej do Urzędu Miejskiego m.in. dwa listy otwarte, z których nic nie wynikało żeby żądał uchylenia naruszenia i jakieś trzy inne

pisma dodatkowe. Stwierdziła, iż uważa, że wszystkie sprawy (w zakresie sprawy dotyczącej pana Jankowskiego) został przez pana Przewodniczącego załatwione taki jak należy. Kończąc wyraziła prośbę na przyszłość, aby jeżeli ktoś nie zna istoty sprawy, nie zbadał jej, nie skonsultował jej z zespołem radców prawnych, aby takich rzeczy nie opowiadał na sesji, bo tylko na zewnątrz ludziom mać się w głowie.

Pan radny Henryk Kurkowski – stwierdził, że pani mecenas mówi jak prokurator. Zauważył, że NSA prosił o odpowiedzieć zgodnie z art. 54 § 2, a pani mecenas odpowiada na art. 54 § 3.

Pan radny Norbert Zimny – w związku z uwagami radnego Głucha do opinii Komisji Samorządności, stwierdził, że zarzuty wnioskodawców pod adresem Przewodniczącego Rady uważa za niewystarczające i nietrafne. Przewodniczący nie jest winien temu, że sprawa „Polsatu” przedawniła się już w 1998 roku, a niektórzy autorzy wniosku przypisują tę winę panu Milewskiemu. Jego zdaniem można z tego wywnioskować, że atak ma być obroną. Dodał, że nie chce nikogo atakować, bo nie przynosi to nikomu autorytetu. Zaapelował o poszanowanie ludzi, ich wykształcenia i wiedzy, o umiar w wypowiedziach. Stwierdził, że nie chciałby być adwokatem pana Milewskiego, ale jest to człowiek wykształcony, inteligentny i zasługuje na poszanowanie. Świadczyła o tym ilość głosów jakie uzyskał od mieszkańców w wyborach. Elektorat zweryfikował jego wszystkie za i przeciw. Kończąc zwrócił się do radnych, aby każdy głosował zgodnie z własnym sumieniem, wiedzą i przekonaniem.

Przewodniczący Rady Miejskiej – oświadczył, że miał zamiar zabrać głos, ale odstępuje od tego zamiaru, gdyż w tym gronie wszystkie motywy zostały już powiedziane. Każdy dokona własnej oceny. Chciałby jedynie odpowiedzieć na dwie konkretne sprawy, które raz jeszcze zostały w trakcie dyskusji poruszone. Stwierdził, że bardzo go boli sformułowanie, że Przewodniczący Rady nie informuje Rady Miejskiej o swojej działalności, o tym co powinien jako przewodniczący czynić. Jeżeli ktoś podziela to sformułowanie, to powinien to przemyśleć logicznie. Powiedział – „Czy można działać na stanowisku Przewodniczącego Rady nie informując Rady o swojej działalności? Można mieć zarzuty do mnie, że ta moja informacja była niewystarczająca, ale trudno sobie wyobrazić, abym nie informował. Jeśli ten wniosek ze strony klubów opozycyjnych byłby precyzyjny to powinien brzmieć, że nie zawsze albo w większości przypadków w porządku obrad nie było punktu specjalnego o informacji, ale te informacje ja składałem. Na to są dowody i również Państwu wyjaśniłem – kiedy, w których punktach i w jakiej formie składałem te informacje. Oczywiście były też takie sesje, że o niczym nie informowałem, bo nie było takich wydarzeń w mojej ocenie w ciągu miesiąca i o których zawsze na początku każdej sesji bardzo wyczerpująco mówi Prezydent, żebym jeszcze ja dokładał jakiś swój komentarz. Ale potem jak zorientowałem się, że Państwu generalnie chodzi o to, aby taki punkt bezwzględnie się pojawiał, to ja ten punkt do końca kadencji będę zamieszczał, nawet jeśli w tym punkcie zabiorę głos i powiem, że nie mam Państwu nic do powiedzenia - ale będę go zamieszczał. W ramach in-

formowania jest zawsze pisemna informacja o działalności Prezydenta (tak kiedyś w praktyce tej Rady nie było, były to informacje ustne) – one są bardzo wyczerpujące i również dotyczą tego, co w ogóle samorząd czyni. Również wprowadziłem regułę wysyłania obiegiem w trakcie obrad różnych informacji, gdzie Państwo możecie je sobie przejrzeć. Biuro Rady we wszystkich przypadkach, kiedy Państwo chcą uzyskać informację w postaci kserokopii czy wyciągu, wszystko to udziela. Dlatego bardzo mnie boli taki zarzut, bo uważam, że wszystkie te informacje są udzielane, również w formie rzadko spotykanej, a mianowicie dość regularnych spotkań, konferencji prasowych, gdzie też dociera cały przekrój różnych informacji. Sprawa druga, która została tutaj przedstawiona, a mianowicie, że ukryłem pisma adresowane do Rady Miejskiej. We wniosku było określenie „pisma”. Dopiero dzisiaj pan Kurkowski wyjawiał o jakie to pisma chodzi, bo ja sądziłem, że chodzi o jedno pismo. Bardzo mnie boli, że ten zarzut postawił pan Paweł Głuch, który osiem lat działał na niwie samorządowej, na pewno zdobył określoną wiedzę fachową w zakresie trybu odpowiadania na skargi, ich zbadania itd. Nie możecie mi Państwo zarzucić tutaj złej woli, wskazać jednego przypadku, bo ten przypadek, który podnieśliście w trakcie sesji 30 grudnia, bardzo gorącej sesji, to przecież zaraz go wyjaśniłem. Ja nawet powiedziałem coś czego nie wiedziałem, czy moje koleżanki przyniosą i będzie taka dekretycja jak powiedziałem, bo wówczas powiedziałem, że najprawdopodobniej odpowiednio zadekretowałem i czekałem na to, że ktoś mi przyniesie komplet materiałów. Na pewno tej sprawy bym przed Państwem nie zataił, bo jaki miałbym interes w tym, żebym kolejne pismo, których bardzo dużo pan Jankowski pisze, zataił? Co do sprawy pana Jankowskiego – Proszę Państwa z panem Jankowskim miałem okazję spotkać się osobiście, wysłuchać jego problemów, uruchomić pewne działania. W sprawie pana Jankowskiego na wniosek klubów opozycyjnych odbył się specjalny punkt porządku obrad. Odbyło się badanie tej sprawy przez Komisję Rewizyjną. Wreszcie pan Jankowski zorganizował spotkanie radnych, na które również przybyłem, wysłuchałem wszystkich argumentów. Razem z panem Prezydentem umówiliśmy się w jaki sposób niektóre sprawy załagodzić, wyczyścić, pójść w odpowiedzi pozytywnie na to, czego ludzie w tym rejonie się domagają. Natomiast jako stary urzędnik i samorządowiec chcę powiedzieć, że takie negocjowanie spraw, jakie zakłada pan Jankowski (ja go tutaj rozumiem, bo on dba o swój interes) musi niestety znaleźć rozwiązanie na niwie sądowej, bo zdanie pana Jankowskiego jest jednoznaczne w jedną stronę, zdanie naszego Urzędu w drugą stronę. I tu najszybszym rozwiązaniem jest rozstrzygnięcie sądownictwa administracyjnego, które rozpatruje takich spraw bardzo dużo i daje tę gwarancję, że jest to rozpatrzenie bezstronne, rozpatrzenie takie, które godzi strony ostatecznie. Tak jak powiedziała to tutaj pani mecenas – proszę Państwa jeśli panu Jankowskiemu chcielibyśmy pewne rzeczy doradzić na prawdę dobrze, to powinniśmy mu doradzić, aby z tej drogi prawnej skorzystał, bo jest to droga dobra i skuteczna. Będziemy jeszcze sprawę pana Jankowskiego rozpatrywać, bo będziemy uchylać plan przestrzenny dla tego rejonu. Natomiast mnie w tym

wszystkim niepokoi coś innego. Mam wrażenie, że przysięga, którą składaliśmy to jest również przysięga abyśmy nie byli adwokatami określonych osób i rozstrzygnięć, żebyśmy bronili interesu miasta. Interes miasta nie zawsze musi się pokrywać z interesem określonej osoby czy instytucji. Natomiast mam tutaj wrażenie jakoby powstało pewne lobby, które nie ukrywa tego, że chce w ten sposób wymusić pewne działania i postępowania, które będą dla osoby pana Jankowskiego korzystne. To już pozostawiam do oceny Państwa”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Aszyk – zamknął dyskusję w tym punkcie obrad.

Poprosił Komisję Skrutacyjną o przystąpienie do pracy.

Pan radny Stanisław Kubkowski - poinformował, że Komisja Skrutacyjna wybrała go ze swego składu na przewodniczącego Komisji. Członkami są pani radna Janina Wiśniewska i radny Andrzej Byrszel.

Wyjaśnił, że głosowanie odbędzie się w formie tajnej. Karty do głosowania wydawane będą za pokwitowaniem.

Przedstawił treść karty do głosowania:

„Głosowanie uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Miejskiej w Starogardzie Gd. Stefana Milewskiego – 26.01.2005 r.”

Zaznaczył, że są trzy warianty odpowiedzi do wyboru: jestem za odwołaniem, jestem przeciw odwołaniu, wstrzymuję się od głosowania.

Głos uznaje się za ważny w przypadku postawienia tylko jednego znaku x w kratce przy jednej z w/w możliwości.

Przystąpiono do głosowania. Radni podchodzili w kolejności alfabetycznej, kwitowali odbiór karty do głosowania, głosowali tajnie za parawanem i wrzucali karty do urny.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Aszyk – ogłosił przerwę w obradach.

Po przerwie.

Pan radny Stanisław Kubkowski – odczytał protokół Komisji Skrutacyjnej.

Poinformował, że w tajnym głosowaniu - za odwołaniem Przewodniczącego Rady Miejskiej głosowało – 9 radnych, przeciwko odwołaniu głosowało – 11 radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 radnych.

Uchwała Rady Miejskiej o odwołaniu Przewodniczącego Rady Miejskiej Starogardu Gdańskiego Stefana Milewskiego nie została podjęta.

Protokół Komisji Skrutacyjnej stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Aszyk – podziękował Komisji Skrutacyjnej za wykonaną pracę, jednocześnie pogratulował Przewodniczącemu Milewskiemu wyniku głosowania i życzył dalszej owocnej pracy w Radzie.

Dalsze obrady prowadził Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Stefan Milewski.

Przewodniczący Rady Miejskiej – podziękował radnym z koalicji za oddany na jego osobę po raz trzeci głos. Przepraszył, że jest to podziękowanie tylko wobec większości w Radzie, a nie wobec całej Rady. Uważa, że wszyscy powinni dążyć do takiego celu, aby w ważnych dla miasta sprawach stanowić całość Rady. Wszystkie „przepychanki” warto byłoby pohamować, gdyż one na pewno nikomu nie służą. Miasto jest w bardzo ważnym momencie pozyskiwania bardzo dużych środków unijnych. Z tego względu Rada powinna wykazywać na zewnątrz duże wsparcie dla Prezydenta, dla ekipy, która to załatwia. Dziękując większości, która go poparła, dodał, iż liczy i na to, że radni, którzy głosowali przeciwko niemu może będą bardziej spolegliwi i może uda się jak do tej pory w większej ilości spraw znaleźć wspólny język.

Ad. pkt 7

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej za rok 2004.

Pan radny Jerzy Gburek – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - przedstawił sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 2004.

Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan radny Paweł Gluch – dodał, że Komisja Rewizyjna przeglądała protokoły pokontrolne zespołu kontroli wewnętrznej Urzędu Miasta. Dwukrotnie na posiedzeniach omawiany był temat kontroli przeprowadzonej przez ten zespół w Ośrodku Sportu i Rekreacji. W trakcie omawiania wynikło wiele wątpliwości i pytań. Komisja Rewizyjna sformułowała pytania w 6 punktów i skierowała je pismem do Prezydenta Miasta. W rocznym sprawozdaniu Komisji jest stwierdzenie, że do dzisiejszego dnia Komisja nie uzyskała na nie odpowiedzi. Dodał, iż myślał, że po podaniu tych faktów w sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, Pan Prezydent odniesie się do tego, gdyż ta postawa i przemilczenie tego, to jego zdaniem, ignorowanie i lekceważenie Komisji oraz jej prac. Sądził, że chociaż obecnie będzie jakiegokolwiek wyjaśnienie dlaczego Komisja Rewizyjna i Rada Miejska nie otrzymuje odpowiedzi w tak ważnej sprawie. Zapytał – jaki sens ma działalność Komisji Rewizyjnej, jeżeli spotyka się, kontroluje, a Prezydent robi swoje. Dodał, że na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, kiedy omawiane były uwagi po kontroli w OSiR, obecny był Zastępca Prezydenta i okazało się, że Komisja nie mogła wówczas uzyskać odpowiedzi, a ponadto Prezydent robił wrażenie jakby w ogóle nie znał protokołu z tamtej kontroli. Wyjaśnił, że wnioski zgłosił on, ale wszyscy członkowie Komisji zgodzili się, że są one zasadne i na te wnioski Komisja powinna uzyskać odpowiedzi. Stwierdził, iż oczekuje, że w tej chwili pan Prezydent zabierze głos, przedstawi wnioski zgłoszone przez Komisję Rewizyjną i udzieli na nie odpowiedzi. Jeżeli Komisja Rewizyjna będzie pracowała i taki będzie efekt jej pracy, to należy się zastanowić czy rzeczywiście jest sens takiej pracy, przeprowadzania kontroli i analizowania procesu kontrolnego organu wykonawczego.

Zastępca Prezydenta Zbigniew Kozłowski – zauważył, że po raz kolejny poruszona została sprawa braku odpowiedzi pisemnej na wnioski Komisji Rewizyjnej. Stwierdził, że takich wniosków Komisji Rewizyjnej nie było. Były wypowiedzi pana radnego Głucha w czasie posiedzenia Komisji Rewizyjnej i pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej napisał pismo, że takie wnioski pana Głucha w czasie Komisji Rewizyjnej padły. Dodał, że o ile pamięta, nie było głosowania wniosków. Pan radny Banach, zapytany czy są to wnioski Komisji, był nawet zdziwiony i odpowiedział, że nie są to wnioski Komisji, bo nie były głosowane, a są to wnioski pana radnego Głucha. Stwierdził, iż rozumie, że pan Głuch wykorzystuje każdą okazję, aby wykazać niekompetencję, nieznamość rzeczy Prezydenta, Zastępców Prezydenta, czy innych urzędników i nie będzie się do tego odnosił. Wyjaśnił, że były obrady Komisji Rewizyjnej poświęcone sprawie OSiR-u, w których uczestniczyli pracownicy Urzędu - pan Mariusz Karpala i pani Piłat, którzy dokonali kontroli, która była wówczas omawiana. Dodał, że w posiedzeniu tym uczestniczył z upoważnieniem Prezydenta do złożenia wyjaśnień. Złożył wtedy wyjaśnienia i odpowiedział na pytania radnych członków Komisji Rewizyjnej. To, że odpowiedź na te pytania nie była satysfakcjonująca dla pana Głucha – to trudno, ale nie można mówić, że Prezydent nie odpowiedział na pytania radnych. Były odpowiedzi na samej Komisji Rewizyjnej. W piśmie, które później wpłynęło przewodniczący Komisji przedstawił jakie postulaty i wnioski zostały na Komisji zgłoszone. Odpowiedzią na to, co cała Rada doskonale wie, było przekształcenie OSiR-u z zakładu budżetowego w jednostkę. Kończąc jeszcze raz stwierdził, że odpowiedzi na zarzuty Komisji Rewizyjnej były w formie ustnej, natomiast późniejsze pismo do Prezydenta nie było pismem Komisji, bo nie było przegłosowane i sformułowane jako stanowisko Komisji Rewizyjnej.

Pan radny Arkadiusz Banach – potwierdził, że rzeczywiście w pewnym momencie powiedział, że są to wnioski radnego Głucha. Większość wniosków i zapytań formułowanych na Komisji Rewizyjnej było konkretyzowanych i zadawanych przez radnego Głucha, stąd tak powiedział Prezydentowi Kozłowskiemu. Dodał, iż prawdą jest również to, że nie została skierowana przez Prezydenta pisemna odpowiedź na zadane pytania i wnioski przez radnego Głucha. Stwierdził, iż nie pamięta czy zostały one spisane i skierowane do Prezydenta w formie pisma od Komisji Rewizyjnej, ale sądzi, że tak właśnie było. Jego zdaniem forma pisemna była obowiązkowa w tym przypadku, dlatego zarzuty radnego Głucha uważa za zasadne.

Pan radny Paweł Głuch – pan Przewodniczący czytał sprawozdanie Komisji i ujął w nim tę sprawę. Jeżeli jest dokument – sprawozdanie Komisji przedstawiane Radzie, jest w nim zapis, to chyba jest jasne czyje to są wnioski i jak one zostały sformułowane. Zwrócił się do przewodniczącego Gburka, aby jeszcze raz przeczytał ten fragment sprawozdania.

Pan radny Jerzy Gburek – potwierdził, że rzeczywiście wniosków, które pan radny Paweł Głuch zgłosił, nie poddał pod głosowanie, popełniając tym być może jakiś proceduralny błąd. Wnioski te jednak złożył na piśmie do Prezydenta.

Z rozmowy z Prezydentem wiedział, że w OSiRze ma nastąpić zmiana, przekształcenie z zakładu budżetowego w jednostkę budżetową. Stwierdził, iż podejrzewa, że Prezydent być może w napływie swojej pracy zaniechał tej odpowiedzi. Dodał, że nie zamierza bronić Prezydenta, ale trudno go obwiniać, że zrobił to świadomie czy celowo, choć odpowiedź można było Komisji udzielić. Wnioski nie były głosowane, ale były postawione na posiedzeniu Komisji i jego zdaniem nie były one aż tak istotne proceduralnie, by trzeba je bezwzględnie głosować. Nadmienił, że stara się głosować każdy wniosek, który jest zgłaszany. Przyznał, że jeżeli popełnił w tej sprawie jakiś błąd, to przeprasza za niedociągnięcia. Dodał, że odpowiedzi Zastępcy Prezydenta na posiedzeniu Komisji były może za mało przekonujące i nie do końca wyjaśniały problemy zgłaszane przez członków Komisji. Przypomnił, że Komisja Rewizyjna nie przeprowadzała kontroli w OSiRze, przez co naraził się na zarzuty pana Pawła Głucha, że jako przewodniczący Komisji nie dopuszcza do przeprowadzenia tam kontroli. Do kontroli nie doszło z tego powodu, że na początku roku 2004 została tam skierowana kontrola wewnętrzna z Urzędu i nie miało sensu wchodzić już do tej jednostki. Dlatego Komisja Rewizyjna polegała na protokole kontroli przeprowadzonej przez panią Piłat i pana Karpala.

Następnie przytoczył jeszcze raz fragment sprawozdania dotyczący sprawy OSiR-u – „...Na następnych dwóch posiedzeniach w dniach 7.06. i 14.06.2004 roku Komisja zapoznała się z protokołem przeprowadzonej kontroli przez inspektorów kontroli wewnętrznej Urzędu Miasta w Ośrodku Sportu i Rekreacji. Natomiast na swym posiedzeniu w dniu 5 lipca 2004 roku kontynuowano problem kontroli w OSiR. Skierowano sześć wniosków do Prezydenta Miasta, które dotyczyły działalności merytorycznej OSiR-u. Na powyższe wnioski skierowane do Prezydenta Miasta pismem z dnia 07.07.2004 r. BRM – L.dz. 1/3/2004 Komisja nie otrzymała odpowiedzi...”

Pan radny Paweł Głuch – stwierdził, że teraz jest już chyba oczywiste, że Komisja Rewizyjna nie otrzymała odpowiedzi, a nie pan Głuch, czy ktoś inny. W związku z tym zwrócił się do Zastępcy Prezydenta, aby nie wywoływał polemiki ale używał właściwych sformułowań. Wnioski, które były kierowane były wnioskami Komisji, a jak to było przyjmowane w Komisji – to jest sprawa Komisji, jej regulaminu. Są wnioski, które przyjmuje się przez akklamację. To nie był pierwszy przypadek. Na ostatnim posiedzeniu, gdzie Komisja dyskutowała nad sprawozdaniem i nad planem pracy Komisji, również była podobna sytuacja. Są to wewnętrzne sprawy Komisji. Zaapelował, aby nie odnosić się do tych spraw, ale odnosić się do tego, co Komisja przedstawia i pisze. Zwrócił się do Zastępcy Prezydenta, aby słuchał czytanego sprawozdania Komisji, aby czytał materiały i protokoły pokontrolne.

Zastępca Prezydenta Zbigniew Kozłowski – wyjaśnił, że nie odnosił się do sprawozdania Komisji, ale do późniejszej wypowiedzi radnego Głucha. Zwrócił się z pytaniem do przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, czy Komisja będzie usatysfakcjonowana jeśli w najbliższym czasie wpłynie odpowiedź do Komisji i czy Komisja uzna, że ten błąd został naprawiony?

Pan radny Jerzy Gburek – stwierdził, że oczywiście Komisja będzie usatysfakcjonowana.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zwrócił się do Zastępcy Prezydenta Zbigniewa Kozłowskiego, aby w terminie tygodniowym została Komisja udzielona odpowiedź.

Ad. pkt 8

Zatwierdzenie planu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2005 – podjęcie uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej – wyjaśnił, że plan pracy został uzgodniony przez całą Komisję Rewizyjną.

Radni nie zgłosili żadnych uwag do przedłożonego projektu planu pracy Komisji Rewizyjnej.

Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenie planu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2005 poddany został pod głosowanie.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

U c h w a ł a Nr XXIX/263/2005

Ad. pkt 9

Przyjęcie planu posiedzeń Rady Miejskiej na 2005 r. – podjęcie uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej – przypomniał, że radni otrzymali projekt uchwały wraz z projektem planu posiedzeń Rady dużo wcześniej. Były do niego zgłaszane przez radnych już pewne uwagi. Poprosił, aby formalnie jeszcze raz je dzisiaj powtórzyć. Dodał, że uwzględnione zostały praktycznie wszystkie zgłoszone propozycje do planu pracy Rady, poza propozycją o ocenie Ośrodka Sportu i Rekreacji. Prezydent wyjaśnił, że taką ocenę może dokonać po upływie roku od jego funkcjonowania w nowej strukturze organizacyjnej, a więc byłoby to możliwe mniej więcej w lutym 2006 roku.

Poprosił o zgłaszanie innych propozycji.

Pan radny Andrzej Byrszel – w imieniu Komisji Samorządności zgłosił prośbę o przesunięcie zaplanowanego na m-c luty tematu „Ocena stanu ładu i bezpieczeństwa publicznego w mieście za rok 2004” i przeniesienie go na m-c marzec br. Powyższe uzasadnił tym, że temat wymaga zebrania danych z różnych jednostek współpracujących z Komisją.

Pan radny Paweł Gluch – w imieniu klubu radnych LPR i LM przypomniał już wcześniej zgłoszone dwie propozycje do umieszczenia w planie posiedzeń Rady na miesiąc marzec lub kwiecień:

- 1) ocena realizacji prawa miejscowego i aktualności uchwał w tym zakresie,
- 2) ocena działalności Gminy w zakresie rozwoju przedsiębiorczości.

Dodał, że uzasadnienie umieszczenia tych punktów w planie pracy Rady przedstawiał szerzej na poprzedniej sesji.

Poprosił o odpowiedź czy te tematy zostaną uwzględnione.

Zastępca Prezydenta Zbigniew Kozłowski – poprosił o przesunięcie punktu – „Przyjęcie strategii społecznej miasta” z miesiąca marzec na termin maj/czerwiec. Prośbę uzasadnił tym, że trwają jeszcze prace nad strategią. Wymagają one szeregu uzgodnień, w związku z czym w miesiącu marcu temat nie będzie jeszcze gotowy.

Pan radny Arkadiusz Banach – poprosił o umieszczenie w planie posiedzeń na rok 2005 tematu efektów reorganizacji Ośrodka Sportu i Rekreacji. Zarządzeniem Prezydenta powołane zostało gospodarstwo pomocnicze przy tej jednostce budżetowej. Jest to poważne przedsięwzięcie. Uważa, że efekty zarządzania można oceniać już po 6-ciu miesiącach, dlatego zasadnym byłoby wniesienie np. w m-cu wrześniu tej propozycji do planu posiedzeń Rady. Pozwoliłoby to też zapobiec ewentualnym niepożądanym zdarzeniom.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił, aby do zgłoszonych propozycji odniósł się Prezydent Miasta oraz przewodniczący komisji problemowych, których zgłoszone tematy w jakimś stopniu też miałyby dotyczyć.

Prezydent Miasta Stanisław Karbowski – oświadczył, że wszystkie tematy zostaną przyjęte. Zaproponował, aby do zaplanowanego na miesiąc październik tematu „Raport o stanie miasta” dołączyć też temat o rozwoju przedsiębiorczości. Odnosząc się do propozycji na temat efektów reorganizacji OSiR-u stwierdził, że jeżeli jest taka wola Rady, to można ten temat wprowadzić wcześniej.

Pan radny Bohdan Lebedziński – zapytał na jakim etapie jest przygotowanie strategii społecznej miasta, gdyż w planie pracy Komisji Zdrowia temat został ujęty na miesiąc marzec.

Zastępca Prezydenta Zbigniew Kozłowski – wyjaśnił, że strategia jest w tej chwili przygotowywana przez firmę – jej założenia, harmonogram spotkań i konsultacji. W formie roboczej powinna być już w m-cu marcu.

Pan radny Paweł Gluch – dobrze się składa, że jest propozycja zastępcy Prezydenta, aby przesunąć temat „Przyjęcie strategii społecznej miasta” na miesiąc maj/ czerwiec. W ten sposób marzec zostałby wolny i można by w to miejsce wprowadzić inny temat. Dodał, że opozycja proponując tematy nie chce czegoś po prostu tylko „odfajkować”, dlatego nie można, jego zdaniem, tak poważnej sprawy jak rozwój przedsiębiorczości rozpatrywać przy okazji Raportu o stanie miasta. Raport jest pod koniec roku i wtedy w Raporcie próbujemy oceniać to co się do opracowania tego raportu zdarzyło. Uważa, że prawidłowym jest to, aby tematem przedsiębiorczości zająć się na początku roku, bo są to sprawy istotne. Jeżeli Rada przyjmuje plan to musi on mieć jakieś logiczne powiązanie. Jeżeli są problemy istotne i poważne, to te tematy (np. zmiana prawa miejscowego) powinny pojawić się jak najwcześniej, aby mogły jak najwcześniej zafunkcjonować i przynieść efekty. Uważa, że wprowadzenie takich tematów na koniec roku sprowadzałoby się tylko do ich „odfajkowania”. Zauważył, że w m-cu październiku oprócz „Raportu o stanie miasta” zaplanowany jest także inny poważny temat „Odniesienie do wieloletniego programu

gospodarczego”. Dlatego zaproponował, aby zgłoszone przez niego tematy były omówione przez Radę w I półroczu, a najlepiej w I kwartale br.

Przewodniczący Rady Miejskiej – porządkując zgłoszone propozycje wyjaśnił, że:

- temat „Ocena stanu ładu i porządku w mieście za rok 2004” byłby przeniesiony na m-c marzec.

Rada nie zgłosiła sprzeciwu.

- temat „Przyjęcie strategii społecznej miasta” zostałaby ujęty na m-c maj.

Rada nie zgłosiła sprzeciwu.

- temat „Ocena realizacji prawa miejscowego pod kątem jego aktualności” byłby ujęty na m-c marzec.

Rada nie zgłosiła sprzeciwu.

- temat „Efekty reorganizacji Ośrodka Sportu i Rekreacji” byłby ujęty na m-c wrzesień.

Rada nie zgłosiła sprzeciwu.

- temat „Ocena działalności Gminy w zakresie rozwoju przedsiębiorczości” byłby ujęty na m-c maj.

Rada nie zgłosiła sprzeciwu.

Projekt uchwały w sprawie Przyjęcie planu posiedzeń Rady Miejskiej na 2005 rok, z uwzględnieniem powyższych propozycji, poddany został pod głosowanie.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr XXIX/264/2005

Przerwa w obradach

Po przerwie.

Ad. pkt 10

Podjęcie uchwał w sprawie.

1) powołania Komisji Statutowej

Przewodniczący Rady Miejskiej – wyjaśnił, że jest to kolejne wywołanie tego tematu, tym razem na skutek pisma Prezydenta Miasta o potrzebie dokonania zmiany w załączniku do Statutu. Uważa, że Komisja Statutowa może stwierdzić, że Statut funkcjonuje dobrze i nie wymaga innych zmian. Zwrócił uwagę, że problemem zaczyna być długość posiedzeń Komisji i namietność protokołowania wszystkich wypowiedzi. W przypadku sesji robiony jest nie stenogram ale protokół. W przypadku Komisji w poprzedniej kadencji nie były robione protokoły – pisany był porządek posiedzenia, wnioski, osoby uczestniczące i referujące i tylko te wypowiedzi, które radni sobie wyraźnie życzyli. W tej chwili są bardzo obszerne protokoły z posiedzeń. Są sygnały, że trójka osób w Biurze Rady Miejskiej nie jest w stanie w odpowiednim tempie, przy bardzo obszernych wypowiedziach na posiedzeniach Rady, tego wszystkiego napisać.

Dodał, że są też różne inne sprawy, które nie mają nic wspólnego z podejściem politycznym. Ponowił apel, aby zastanowić się nad powołaniem Komisji Statutowej. Przypomniawszy, że do tej pory funkcjonowała reguła, że Statut wymyślony w I kadencji Rady był tylko poprawiany i przetrwał aż trzy kadencje.

Jeśli byłaby zgoda na powołanie Komisji Statutowej, to projekt uchwały trzeba by uzupełnić o nazwiska osób chętnych jako członkowie tej Komisji.

Dodał, że wstępnie uzyskał zgodę pana Piotra Cesarza na objęcie przewodnictwa tej Komisji.

Pan radny Andrzej Byrszel – przedstawił opinię Komisji Samorządności, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa do projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Statutowej.

Opinia Komisji stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan radny Arkadiusz Banach – stwierdził, że do tej pory nie usłyszał żadnych konkretnych propozycji zmian Statutu. Uważa, że jeśli trzeba by wprowadzić jakieś drobne, niewielkie zmiany, to należałoby je sformułować w projekcie uchwały o zmianie do Statutu i taką uchwałę podjąć. Dodał, że zasadność powoływania Komisji Statutowej widzi w przypadku dokonywania głębszych zmian w Statucie. Musiałoby to być poprzedzone konkretnymi propozycjami zmian, by można było stwierdzić, czy Komisja Statutowa miałaby nad czym pracować. Oceniał, że w tej chwili rozmowa odbywa się na poziomie bardzo dużej ogólności.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że Prezydium Rady jest w stanie przygotować konkretne propozycje. Do tej pory była jednak tradycja wspólnego uchwalania. Dodał, że nikt nie ma zamiaru przegłosowywać czegokolwiek na siłę.

Pan radny Paweł Głuch – uważa, że wprowadzenie tego projektu do porządku obrad, przy uwzględnieniu powodów podanych przez Prezydenta Miasta o potrzebie dokonania zmian w załączniku do Statutu jest niepotrzebne, bo zmianę taką można zrobić bez powoływania Komisji Statutowej. Dodał, że istnieje podejrzenie przemykania czegoś przy tej okazji. Prawdą jest, że Statut Gminy funkcjonował długo i przez ten czas był jedynie modyfikowany. Przypomniawszy, że w obecnej kadencji zgodnie podjęto decyzję, że opracowany zostanie nowy Statut. Była to jedyna sprawa, w której udało się osiągnąć konsensus. Zaaapelowwał, aby nie próbować burzyć tego konsensusu, bo był osiągnięty w drodze rozmów i porozumienia w Radzie. Przypomniawszy, że Statut Gminy został przygotowany przez ludzi z dużym doświadczeniem, w oparciu o statut wzorcowy. Opozycja włączyła się do prac nad Statutem i podobnie jak inne kluby radnych złożyła również swoje wnioski. Wnioski te zostały przyjęte. Wszystko zostało dopracowane i na sesji zostało przyjęte w głosowaniu. Natomiast teraz ten wypracowany sposób dojścia do konsensusu chce się zmienić i przeinaczyć. Uważa, że nie da się tego tak zrobić. By uszanować to co zostało zgodnie wypracowane, opozycja musiałaby najpierw złożyć swoje propozycje do rozważenia przez pozostałe kluby radnych. Przewodniczący powinien zorganizować spotkanie przedstawicieli klubów radnych, by wszystkie sprawy omówić i poro-

zumieć się. Dopiero wtedy można powoływać Komisję Statutową. Uważa, że zaskakiwanie radnych projektem uchwały o powoływaniu Komisji Statutowej jest sposobem niewłaściwym. W imieniu klubów opozycyjnych oświadczył, że nikt z radnych tych klubów do składu tak proponowanej Komisji Statutowej nie będzie delegowany. Radni opozycji nie mają bowiem zamiaru uczestniczyć w czymś, co nie odpowiada dotychczas wypracowanym zasadom funkcjonowania w tym zakresie. Zwrócił uwagę, że Statut ma służyć nie tylko obecnej Radzie, ale także kolejnym kadencjom i dlatego musi on być wypracowywany na zasadach konsensusu. Opozycja jest zaniepokojona sposobem przemykania spraw. Jeżeli Prezydium Rady ma uwagi to Statutu, to trzeba to omawiać na spotkaniach z przedstawicielami również drugiej strony w Radzie. Stwierdził, że koalicja wychodzi z pozycji większości, pozycji siły i uważa, że propozycje opozycji mogą zaburzyć cały układ. Jeżeli z wypowiedzi Przewodniczącego wynika, że nie zamierza się powierzyć funkcji przewodniczącego Komisji, bo mogłoby to zaburzyć całą sprawę – to jest to nielogiczne, nierozumne, niekonsekwentne. Stwierdzając, że koalicja może robić co chce, jeszcze raz oświadczył, że opozycja nie będzie delegowała nikogo do pracy w Komisji Statutowej i nie będzie uczestniczyła w tak proponowanych pracach nad zmianą Statutu.

Pan radny Piotr Cesarz – w związku z oświadczeniem radnego Pawła Głucha stwierdził, że nie wyobraża sobie sytuacji aby funkcjonowała Komisja Statutowa powołana tylko ze składu klubów koalicji, o czym mówił już na początku sesji. Wyraził przekonanie, że podobnie myślą wszyscy. Uważa, że różnica między nim a radnym Głuchem polega na tym, że radny Głuch z góry zakłada, że są złe intencje przy ewentualnym rozpatrywaniu potrzeby wprowadzenia zmian do Statutu. Natomiast on nie widzi żadnych złych intencji, gdyż stoi na stanowisku, że najlepiej byłoby aby w przypadku powołania Komisji Statutowej miała ona ten sam skład, który był poprzednio. Zgadza się z panem Głuchem, że udało się wówczas osiągnąć kompromis i wszyscy przegłosowali tak ważną uchwałę. Dodał, iż Przewodniczący Rady informując go, że pan radny Lebedziński nie wyraził zgody, aby ponownie objąć przewodnictwo tej Komisji zapytał go czy jako członek Prezydium Rady chciałby jej przewodniczyć. W takiej sytuacji uznając, że członek Prezydium Rady nie robi żadnej łaski, aby uczestniczyć w dodatkowych pracach, teoretycznie wyraził zgodę na złożoną mu propozycję. Jednak w tej sytuacji, kiedy kluby oświadczają, że nie będą delegowały swoich przedstawicieli do składu Komisji, to na pewno ta Komisja nie będzie powołana.

Pan radny Henryk Kurkowski – ocenił, że Rada w tej chwili nie wie jakie punkty w Statucie mają podlegać zmianie i nie doprowadza się do porozumienia w tej sprawie. Zaapelował, aby nie tworzyć polemiki i niepotrzebnej dyskusji, zebrać przewodniczących klubów i omówić wszystko, a na następnej sesji wprowadzić poprawki. Zapytał – dlaczego nie pomyślano o zmianie Statutu już przed przekształceniem OSiR-u?

Pan radny Bohdan Lebieński – nawiązując do wypowiedzi radnego Kurkowskiego zauważył, że nie można było dokonywać zmiany w Statucie przed podjęciem przez Radę uchwały o przekształceniu OSiR-u. Podziękował Panu radnemu Głuchowi za pochwały pod adresem poprzedniej Komisji Statutowej, która istotnie się napracowała tworząc Statut w drodze kompromisu. Dodał, że jako przewodniczący tamtej komisji postawił sobie za zadanie, że w trakcie prac Komisji nie było ani jednego głosowania – do każdej zmiany dochodzono na drodze konsensusu. Propozycje były bowiem przekazywane do omówienia przez kluby i dopiero potem wszystko było ustalane na posiedzeniu Komisji. Odbyło się tylko jedno głosowanie na końcu, po dokonaniu wszystkich ustaleń pomiędzy wszystkimi klubami. Później, kiedy wydawało się, że coś osiągnęliśmy, pan radny zaczął mieć różne wątpliwości do tego, co było razem stworzone i przegłosowane. Opozycja chciała powołać od nowa Komisję Statutową, widząc taką potrzebę. Wówczas, zdając sobie sprawę, że trzeba będzie zacząć się kłócić, odmówił przewodniczenia tej Komisji. Osobiście uważa, że w tej chwili potrzeba rzeczywiście zaistniała, bo w Statucie jest kilka kiksów, które zostały pущzone np. sprawa protokołowania, sprawa podpisywania protokołów z posiedzeń Komisji. Uważa, że nad zmianami do Statutu warto pracować razem, bo nie jest to zwykła uchwała. Trzeba ją ogłosić i to wiąże się z kosztami. Jeżeli będzie się ogłaszało wiele drobnych zmian, to będzie się wyrzucało pieniądze podatników. Jeżeli dzisiaj nie dokona się zmiany w Statucie dot. OSiR-u to będzie zarzut, że zapis w Statucie jest niezgodny i że jest to zaniedbanie. Potwierdził, że ze strony koalicji nie ma w sprawie zmiany Statutu żadnej złej woli. Stanowisko opozycji, że nie zgłosi swoich przedstawicieli do składu Komisji Statutowej - to obstrukcja, która przez mieszkańców powinna być odczytana w sposób jednoznaczny w ten sposób, że radni ci nie chcą pracować jako reprezentanci tych, którzy ich wybrali.

Pan radny Paweł Głuch – stwierdził, że jest zaniepokojony podejściem radnego Lebieńskiego i określeniem „obstrukcja”. Zapytał jakie ma on prawo i jakie argumenty, żeby coś nazywać obstrukcją. Zapytał czy radny Lebieński usłyszał, że opozycja nie chce powołania Komisji Statutowej lub uczestniczyć w pracy nad zmianą Statutu? Jednoznacznie stwierdził, że takie słowa przecież nie padły, gdyż jasno powiedział, że opozycja protestuje przeciwko sposobowi. Jeszcze raz podkreślił, że jedynie w drodze kompromisu powinno się powoływać Komisję Statutową i przygotowywać zmiany do Statutu. Uważa, że wspólnie powinno się ustalić co ma być zmienione, omówić to, osiągnąć kompromis i dopiero postawić te sprawy na posiedzeniu Rady. Nikt nie twierdzi, że Statut jest najdoskonalszy, gdyż życie dyktuje różne sytuacje. Natomiast nie można, jego zdaniem, dostarczać materiałów na sesję o zmianie w Statucie tylko z jednym argumentem zawartym we wniosku Prezydenta Miasta o potrzebie dokonania zmiany w załączniku o jednostkach budżetowych Gminy. Nikt nie pokusił się poinformować, żeby przy okazji zebrać inne wnioski i przekazać je do analizy. Nikt nie pokusił się o to, aby spotkać się i omówić te sprawy w gronie przewodniczących klubów. Uważa, że jest to sposób narzucania i przemycania

spraw. Stwierdził, że próba taka już była, więc jak opozycja ma wierzyć w intencje, skoro już tyle razy mając dowody przekonała się, że trzeba bardzo uważać, bo intencje są nieczytelne i niejasne, są próby zamykania ust i innych spraw. Odnosząc się do tematu protokołów, uważa, że właśnie takie szczegółowe protokoły powinny być, bo nieraz trzeba wracać do spraw zawartych w protokołach sprzed kilku lat. Im zapisy są bardziej precyzyjne, tym dokument jest wiarygodniejszy i nikt nie powie, że było inaczej. Można rozważyć te sprawy odnośnie komisji problemowych, ale trzeba przedstawić konkretne propozycje i spotkać się.

Pan radny Arkadiusz Banach – uważa, iż użyte stwierdzenie, że opozycja nie ma woli jakiegokolwiek współpracy przy omawianym projekcie uchwały, jest stwierdzeniem bardzo daleko idącym. W trakcie dyskusji w klubie zadawano sobie podstawowe pytanie – jaka jest celowość powoływania Komisji Statutowej? Można by ją powołać gdyby Rada stwierdziła jakieś poważne i rażące nieprawidłowości w treści Statutu i gdyby chciano dokonać jakieś głębokie zmiany w zapisach tego dokumentu. Jeżeli miałyby być mowa o drobiazgach, błahostkach, ewentualnie o uchybieniach w treści, to trzeba sporządzić odpowiedni projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu. Przy tej okazji można byłoby również porozmawiać o innych problemach związanych z aktualizacją tego dokumentu. Jeśli ze strony koalicji byłyby w tej chwili wysunięte konkretne, daleko idące propozycje, to można by o nich rozmawiać i zastanowić się poważnie czy Komisję Statutową powołać.

Przewodniczący Rady Miejskiej – przypomniał, że jest to już chyba trzecia próba zastanowienia się nad Statutem. Uważa, że w niektórych punktach wymaga on chociażby doprecyzowania. Podawane są zamiary i jest mowa o tym, że Komisja Statutowa mogłaby się składać z przedstawicieli wszystkich klubów. Zwrócił uwagę, iż na sali padły deklaracje, z których wynika, że nikt nie ma zamiaru przemycać niczego, co mogłoby opozycji zamknąć usta. Przypomniał, że Rada jest pod presją opinii publicznej i wystawia sobie określoną ocenę jako ciało dyskutujące długo i ciągle mającego jakieś problemy. Ta ocena nie odnosi się, jego zdaniem, tylko do strony rządzącej, ale dotyczy całej Rady. Wyraził zdziwienie, że pan Głuch jako doświadczony samorządowiec mówi o potrzebie dokładnego protokołowania posiedzeń Komisji, gdyż można dać gwarancje, że Rada już po roku nie wraca do spraw tam zapisywanych. Komisje mają charakter pomocniczy.

Pan radny Paweł Głuch – zauważył, że jego uwagi dotyczące dokładnego protokołowania dotyczyły posiedzeń Rady. W kwestii protokołów Komisji mówił, że można się nad tym zastanowić.

Przewodniczący Rady Miejskiej – stwierdził, iż wynika z tego, że źle zrozumiał radnego Głucha. Osobiście też nie wyobraża sobie, aby skracać protokoły sesji i takiej rzeczy by nie proponował. Stwierdził, iż odnosi wrażenie, że są dwie Rady – jedna, która przyjęła plan posiedzeń i druga Rada, która teraz dyskutuje nad prostą sprawą – i jest mur, radni nie umieją się porozumieć. Dodał, że przejrzał wszystkie protokoły sesji i zauważył, że wszędzie tam gdzie

opozycja ma interes, który koalicja dostrzega i głosuje podobnie – wszędzie tam następuje konsensus, ale wszędzie tam, gdzie opozycja uważa, że może coś stracić – konsensusu nie ma. W tej sprawie koalicja apeluje, aby zastanowić się nad rozwiązaniami, które byłyby przydatne dla wszystkich. Przypomniawszy, że cała Rada głosowała jednakowo np. w takich sprawach jak: wysokość bonifikat przy sprzedaży mieszkań komunalnych, udzielanie bonifikat przy sprzedaży ziemi w związku z uwłaszczaniem mieszkań spółdzielczych, przy powoływaniu wspólnego zespołu opiniującego kandydatury na ławników do sądów powszechnych, przy ustaleniu listy zadań inwestycyjnych dofinansowywanych ze środków unijnych. Zaapelował, aby nie operować więc takimi uproszczeniami, że jest tylko źle i że nie ma współpracy w Radzie.

Pan radny Sławomir Ruśniak – nawiązując do wymienionych przez Przewodniczącego spraw, nad którymi głosowano razem nad propozycjami opozycji stwierdził, iż szkoda, że Przewodniczący nie wyliczył ile uchwał zostało zatwierdzonych jednomyślnie, bez patrzenia na to, czy komuś to się opłaca czy nie. Niejednokrotnie było bowiem tak, że cała Rada głosowała wspólnie. Wracając do sprawy powołania Komisji Statutowej, uważa, że zostało już tak dużo powiedziane w trakcie dyskusji, że każdy mógł wyrobić sobie jakiś pogląd na ten temat. Każda strona broni swojego stanowiska. Przypomniawszy, że opozycja już na początku sesji proponowała zdjęcie projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Statutowej z porządku obrad, odpowiednio to motywując. Koalicja uznała, że wniosek ten nie zasługuje na poparcie, w związku z czym teraz kiedy obrady doszły do tego punktu porządku obrad, opozycja przedstawia w dalszym ciągu swoje stanowisko.

Pan radny Paweł Gluch – zauważył, że Przewodniczący wymienił sprawy, gdzie było jednakowe głosowanie po podjęciu konkretnych tematów, a więc można to odnieść do konsensusu w konkretnej sprawie. Osobiście miał na myśli konsensus nieco szerszy tj., co do podstawowego dokumentu – konstytucji gminnej. Przypomniawszy, że konsensus był osiągnięty w przeszłości przy uchwalaniu Statutu Gminy, a na obecnej sesji przy głosowaniu planu pracy Rady. Uważa, że można wymienić jeszcze wiele konsensusów i do końca kadencji, pomimo prowadzonych dyskusji nad projektami uchwał, będzie ich jeszcze dużo. Wracając do sprawy trybu stwierdził, że skoro Przewodniczący zgodnie z kompetencją ustalając porządek sesji, miał zamiar zaproponować przy okazji sprawy zgłoszonej przez Prezydenta wiążącej się ze zmianą Statutu, inne tematy do zmiany – to co stało na przeszkodzie żeby zorganizować spotkanie w tej sprawie. To byłby właściwy sposób postępowania i dialogu. Prawdą jest, że to o czym dzisiaj Rada mówi dotrze do mieszkańców i oni to zweryfikują, ale trzeba się wczuć w sposób postępowania. Zapytał jakie były przeszkody - skoro, jak twierdzi Przewodniczący, od dawna były pewne obiekcje - żeby niektóre sprawy przedyskutować i załatwić w taki sposób jak dotychczas załatwiano. Nie należało, jego zdaniem, zmieniać sposobu, który się sprawdził na sposób bez spisywania i uzgadniania czegokolwiek. Zauważył, że Przewodniczący tak istotną sprawę arbitralnie wstawia do porządku obrad i teraz próbuje uzasadniać, jak

jest faktycznie. Dodał, iż nie chce aby Przewodniczący tej sprawy odbierał jako złośliwość – trzeba się zastanowić gdzie tkwi istota postępowania. Ludzie, którzy obserwują są rozumni i nie można niektórych spraw ściemniać i mówić, że wszystko jest w porządku. Stwierdził, że jest takiego charakteru, że jeżeli jest winny to przyznaje się do tego. Jako Prezydent Miasta, kiedy widział, że dyskusja nad projektem uchwały, który sam wносił, przeciągała się bo było do niej wiele wątpliwości, zgłaszał wnioski o zdjęcie tego projektu z porządku obrad i ponowne przeanalizowanie go w komisjach, celem szukania porozumienia.

Pan radny Witold Florek – uważa, że dyskusja przeciąga się niepotrzebnie i nikt nikogo w niej nie przekona. Stwierdził, że nikt nie chce aby Komisja Statutowa składała się z większości. Zgłosił wniosek o zakończenie dyskusji, przemyślenie wszystkiego, by być może w przyszłości do tego tematu powrócić. Zwrócił się z prośbą do radnego Głucha, aby opozycja nie czyniła zarzutów, jeżeli stwierdzi, że jakiś zapis w Statucie jest niezgodny. W takiej sytuacji będzie trzeba być pokornym. Obawia się, że w przyszłości może dojść do sytuacji, że w pośpiechu będzie się wprowadzało w Statucie zmiany, by był on zgodny.

Pan radny Stanisław Kubkowski – zauważył, że Rada uchwaliła Statut po ciężkiej pracy Komisji Statutowej, a teraz po krótkim czasie ma być on już zmieniany. Uważa, że Statut to bardzo poważny temat i dlatego trzeba usiąść do wspólnego stołu, by spróbować się porozumieć.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie wnioski o zdjęcie projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Statutowej z porządku obrad.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie poparła wnioski.

Pan radny Bohdan Lebedziński – zwrócił uwagę, że Rada jednogłośnie zdjęła projekt uchwały z porządku obrad, a w Statucie pozostał niezgodny zapis.

Przewodniczący Rady Miejskiej – wyjaśnił, że na następną sesję zostanie przygotowany projekt uchwały wprowadzający zmianę w załączniku do Statutu Gminy, a dotyczący określenia OSiR-u jako jednostki budżetowej.

2) zmian w budżecie Gminy Miejskiej Starogard Gdański na 2005 rok (zmiana 1),

Pani Elżbieta Aletorowicz – Skarbnik Miejski – przedstawiła projekt uchwały, szczegółowo omawiając proponowane zmiany po stronie dochodów i wydatków budżetowych. Szczegółowe uzasadnienie do projektu uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan radny Norbert Zimny – przedstawił stanowisko Komisji Budżetu, Strategii i Programów Pomocowych do projektu uchwały. Stanowisko Komisji stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał czy radni zgłaszają uwagi lub pytania do projektu uchwały.

Radni nie zgłosili żadnych pytań ani uwag.

Projekt uchwały poddany został pod głosowanie.

Za podjęciem uchwały głosowało	-	12 radnych,
Przeciwko	-	0 radnych,
Wstrzymało się od głosu	-	8 radnych.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

U c h w a ł a Nr XXIX/265/2005

3) wyrażenia zgody na bezprzetargowe zawarcie umowy dzierżawy gruntu zabudowanego parkingiem na okres powyżej 3 lat.

Pani Grażyna Bielińska – Naczelnik Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa – przedstawiła projekt uchwały. Dodała, że miesięczny czynsz za dzierżawę tego terenu wynosi 2.205 zł brutto. Użytkownik płaci podatek od nieruchomości w kwocie ponad 30 tys. zł rocznie. Nakłady, które zostały tam poczynione przez spółkę ST Projekt II są nakładami, które tam pozostaną do wykorzystania jako parking ogólnodostępny. Przy nawiązaniu nowej umowy dzierżawy dochody byłyby nadal dla Gminy, zarówno z dzierżawy jak i z podatku od nieruchomości. Dodała, że firma „ING Lease (Polska)” sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przedstawiła aktualny wypis z KRS, z którego wynika, że posiada ona kapitał zakładowy w wysokości 7,5 mln zł. Przedmiotem działalności tej firmy jest m.in. zarządzanie nieruchomościami niemieszkalnymi i mieszkaniowymi, wynajem nieruchomości, kupno i sprzedaż nieruchomości i inne.

Pan radny Witold Florek – poinformował, że Komisja Infrastruktury, Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska rozpatrywała projekt uchwały na swym posiedzeniu w dniu 25.01.br. Roczny przychód miasta z tytułu podatku i dzierżawy stanowi kwotę około 60 tys. zł. Jeżeli jedna strona odstąpi od dzierżawy lub minie okres dzierżawy, to poczynione na tym terenie nakłady przejdą w przyszłości na majątek miasta. Jest to budowla inżynierska niezbędna do prawidłowego funkcjonowania sklepu wielkopowierzchniowego. Jest to parking bezpłatny. Służby on mieszkańcom i osobom handlującym na targowisku. Komisja nie mogła wydać opinii pozytywnej ani negatywnej, ponieważ głosy członków Komisji rozłożyły się równomiernie.

Pan radny Sławomir Ruśniak – przypomniał, że na początku sesji radny Banach w imieniu opozycji zgłosił wniosek o zdjęcie tego projektu uchwały z porządku obrad. Zapytał dlaczego dzierżawa ma dotyczyć tak długiego okresu czasu tj. trwać do roku 2016? Bez względu na to jak później rozwinię się sytuacja ekonomiczna, czy sytuacja w cenach za grunty, miasto będzie przez cały czas otrzymywało jedną, tę samą kwotę. Rada nie została obecnie nawet poinformowana ile miałyby wynosić stawka za 1m² gruntu. Uważa, że 11 lat to termin zbyt długi. W związku z tym, iż cały czas jest mowa, że parking ten jest ogólnodostępny zapytał, czy firma, która ma dzierżawić parking jest firmą charytatywną, skoro ma płacić dzierżawę i podatki, a parking udostępni za darmo.

Uważa to za dziwne zjawisko. Stwierdził, iż obawia się, że za kilka lat sytuacja się zmieni i parking będzie płatny. Uważa, że nad tymi sprawami trzeba się zastanowić, by później nie było tak, że trzeba będzie zmieniać uchwałę lub zmieniać cenę m2. Mając umowę do roku 2016 dzierżawca będzie mógł powiedzieć, że nie zgadza się na inne warunki dzierżawy.

Pani Grażyna Bielińska – Naczelnik WGGGiR – uważa, że firma podchodzi do sprawy rozsądnie. Jeżeli ma duży obiekt handlowo - usługowy, to zdaje sobie sprawę z tego, że musi zabezpieczyć miejsca parkingowe, a dla miasta jest sprawą korzystną, że nowy właściciel nieruchomości chce dalej wydzierżawiać ten teren, bo parking już jest. Okres dzierżawy wynika głównie z tego, że gdy „ST Projekt” zwrócił się o dzierżawę tego terenu, wtedy była zgoda na 15 lat i ten okres nie ulega wydłużeniu. Czas ten jest dalej kontynuowany, stąd wychodzi, że dzierżawa dotyczy 11 lat. Stawka zmienia się co roku, zgodnie z decyzją Prezydenta o podwyższaniu stawek dzierżawy. Wyjściowo wynosiła ona ok. 2 tys., a obecnie 2.205 zł. miesięcznie. Gdyby obiekt handlowy nie miał miejsc parkingowych, to kontrola działalności mogłaby być może doprowadzić do zamknięcia tego obiektu. Jej zdaniem, nie ma żadnych przeciwwskazań do kontynuowania tej dzierżawy, wręcz odwrotnie. W momencie rozwiązania umowy za porozumieniem stron z „ST Projekt II” poniesione tam nakłady przejdą na własność miasta. Nowy dzierżawca nie będzie praktycznie już nic do tych nakładów miał.

Pan radny Witold Florek – uważa, że pan radny Sławomir Ruśniak ma dziwne podejście do tej sprawy. Gdyby Rada nie podjęła uchwały, miasto przejęłoby parking na własność i czy w takiej sytuacji, chcąc go utrzymać, miałoby wprowadzić opłaty parkingowe? Skoro jest sklep mieszkańcy muszą mieć miejsce na zaparkowanie samochodu.

Pan radny Sławomir Ruśniak – zauważył, iż nic takiego nie powiedział, a pan Florek „wkłada” mu w usta słowa, których nie wypowiedział i wyprowadza daleko idące wnioski. Oświadczył, że zna tylko dwa zawody, gdzie ludzie pracują w czynnie społecznych - jest to lekarz i nauczyciel.

Pan radny Henryk Kurkowski – zaproponował, aby wyrazić zgodę na dzierżawę tylko do końca kadencji tj. na dwa lata. Uważa, że kiedy będzie nowy Prezydent i nowa Rada, będą mogli tę sprawę kontynuować. Jego zdaniem dzierżawa powinna być na krótki czas, bo jeżeli da się na dłuższy okres, to co powiedzieć innym ludziom np. panu Jankowskiemu, któremu skończy się koncesja na działalność i będzie bez miejsca pracy.

Zastępca Prezydenta Miasta Eugeniusz Żak – wyjaśnił, że uchwała jest po to, aby uporządkować sprawy, bo może zostać tak jak jest – na 15 lat. W każdej chwili umowę można wypowiedzieć.

Pan radny Paweł Gluch – zapytał czy radni nie widzą prostej ekonomii w tej sprawie? Kiedy była rozpatrywana sprawa „Polsatu” naliczono 8 mln. zł strat i od razu zrzucano winę na jedną osobę. A w tym przypadku naliczono 4,5 mln zł straty i chce się to zaakceptować, oficjalnie przyklepać? Zapytał - czy nie jest to niedopełnienie obowiązków i właściwe dbanie o mienie komunalne? Wyjaśnił,

iż każdy kto buduje obiekt wielko powierzchniowy nabywa działkę. Wiadomo, że nikt nie wyda pozwolenia na budowę, bo warunki określają, że na tym terenie musi zmieścić obiekt handlowy, komunikację, usprawnić ją, zorganizować miejsca handlowe. Osoba planująca tego typu obiekt musi dojść do wniosku, że jest potrzeba kupienia 20 tys. m², bo taka jest potrzeba na zrealizowanie inwestycji, żeby spełniać warunki. Firma kupuje kawałek terenu, płaci za niego i żeruje na mieniu komunalnym. Jeżeli firma chciałaby wybudować taki duży obiekt, to musiałaby dokupić 5.121 m². Stwierdzono jednak, że nie warto dokupywać, bo jeżeli mieliby własny grunt, to musieliby go utwardzić i ponieść te same nakłady. Gdyby sprzedano pod tę powierzchnię handlową 5.121 m² to bez problemu można by uzyskać za to cenę 1000 - 600 zł/m². Przy stawce 1 tys. zł miasto miałoby wpływy 5.121 tys. zł. Musieliby też płacić podatek od nieruchomości. Ewentualną korzyścią dla miasta jest to, że miasto uzyska czynsz 2.205 zł. miesięcznie, przeliczając to na 15 lat - daje raptem przychód 380 tys. zł. Podsumowując stwierdził – 5.121 tys. zł. odjąć 380 tys. zł. - to jaka jest różnica, jaka jest strata dla miasta?

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił, aby radny Głuch mówił na temat tj. jakie są propozycje co do dzierżawy. Tymczasem radny mówi o tym dlaczego tego terenu nie sprzedano kilka lat temu.

Pan radny Paweł Głuch – wytłumaczył, iż mówi na temat, natomiast Przewodniczący wprowadza w tej chwili radnych w błąd, ponieważ nie słuchał, co było mówione. Obecnie firma „ST Projekt” zrezygnowała z umowy dzierżawy, w związku z czym miasto nie jest niczym związane. Nowego właściciela obiektu, jeżeli chce on wydzierżawić od miasta, trzeba traktować jak inny podmiot. To nie jest tak, że właściciel kupił obiekt z parkingiem, bo nie zapłacił nikomu za ten parking. Może go najwyżej kupić. Zauważył, że Rada nie zna warunków założeń umowy i nie można się wypowiedzieć. Uchwała została przygotowana niestarannie, bo nikt nie powiedział, że jest wyciąg z rejestru i że można się z nim zapoznać. Dodał, iż nie ma pewności, że umowa zawiera gwarancję, klauzulę, że firma wydzierżawiająca nigdy przez jedenaście lat nie będzie miała prawa wprowadzić opłat. Oświadczył, że jest wiele wątpliwości, dlatego wnioskuję o zdjęcie uchwały z porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił, aby Prezydent wypowiedział się na temat - dlaczego przed 4 laty miasto nie sprzedało tego terenu Hypernovej? Poprosił również o wyjaśnienie jaka jest aktualnie sytuacja prawna w tej sprawie.

Pan Eugeniusz Żak – Zastępca Prezydenta Miasta – wyjaśnił, że miejsce znajdujące się przy Hypernovej nie jest w całości terenem parkingowym. Jest to tylko kawałek rogu, gdzie w planie był przewidziany teren jako rezerwa komunikacyjna pod rozwiązanie układu drogowego lub parkingi. We wniosku o dzierżawę było zapewnienie, że wykonany zostanie bezpłatny, ogólnodostępny parking. Miasto zgodziło się na wydzierżawienie tego miejsca na 15 lat, ponieważ przy tego typie obiekcie potrzebna jest duża ilość miejsc parkingowych.

Powstało 430 miejsc parkingowych, bo przy budowie Hypernowej był wymóg na taką ilość miejsc.

Wyjaśnił, że dzierżawę można w tej chwili wypowiedzieć, ale teren ten mógłby być sprzedany tylko z przeznaczeniem na parking. Przypomniał, że przed kilkoma laty Rada dała przyzwolenie na sprzedaż terenu pod Hipernową i na dzierżawę. Zwracając się do radnych powiedział, że można wypowiedzieć umowę, ale przecież daje ona jakiś dochód. Dzierżawiony teren został uporządkowany. Parking jest miejscem zadbanym, odwodnionym i służy ludziom, jest sprzątany i utrzymywany. Dodał, że jeżeli przyszła Rada zdecyduje, że teren jest potrzebny do innych celów, to będzie można w każdej chwili wypowiedzieć umowę dzierżawy. Miasto wiąże dalej umowa z Hipernową, bo była ona na 15 lat.

Przewodniczący Rady Miejskiej – przypomniał, że Rada nie jest ciałem kolegialnym do podejmowania bieżących decyzji. Jeżeli tak by miało być to Rada będzie obradować permanentnie, gdyż każdy ma inne zdanie i pogląd na poszczególne sprawy. Zauważył, że omawiany projekt uchwały Rada może przyjąć albo odrzucić.

Pan Eugeniusz Żak – Zastępca Prezydenta Miasta – wracając do swojej wypowiedzi wyjaśnił, że jeżeli nie podejmie się uchwały, to dalej będzie obowiązywała umowa dzierżawna z „S.T. Projekt”. Wyjaśnił, że nowemu właścicielowi nie przedłuża się czasu do 15 lat, tylko dalej okres ten byłby kontynuowany przez kolejne 11 lat, tak jak było w umowie z Hypernową.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał - czy są jakieś odrębne, konkretne wnioski? Zwrócił uwagę, że wniosek radnego Głucha o zdjęcie projektu z porządku był już dyskutowany w punkcie zmian do porządku obrad.

Pan radny Paweł Głuch – przypomniał, że złożył wniosek o zdjęcie projektu uchwały z porządku obrad i prosi o przegłosowanie go. Po przedstawieniu projektu uchwały i jej omówieniu w dyskusji pojawiło się jeszcze więcej wątpliwości, dlatego powtórnie zgłosił wniosek o zdjęcie jej z porządku obrad. Dodał, że właściwym byłoby dostarczenie wszystkim radnym dokumentów lub wskazanie źródła tych dokumentów, z którymi radni mogliby się zapoznać i wyrobić sobie określony pogląd na sprawę.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał panią mecenas Marchewicz-Pawlinę, czy można powtórnie głosować zdjęcie uchwały z porządku obrad ? Polegając na opinii pani mecenas oświadczył, że nie poddaje ponownie pod głosowanie wniosku złożonego przez radnego Głucha. Dodał, że kluby opozycji mogą wyrazić swoje zdanie głosując przeciw podjęciu uchwały, co oznaczałoby w sumie to samo.

Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargowe zawarcie umowy dzierżawy gruntu zabudowanego parkingiem na okres powyżej 3 lat.

Za podjęciem uchwały głosowało	-	11 radnych
Przeciwko	-	9 radnych
Wstrzymało się od głosu	-	0 radnych.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, podjęła uchwałę, stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

U c h w a ł a Nr XXIX/ 266 /2005

4) zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków

Pan Stefan Rajkowski –dyrektor „Starwiku” – przedstawił projekt uchwały. Wyjaśnił, że cena wody wynika z opracowanych taryf zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków przygotowanych w oparciu o dane z czterech ostatnich kwartałów. Poinformował, że proponowany wzrost ceny wody wynosi 0,06 zł tj. 3,9%, natomiast ceny ścieków 0,09 zł tj. 3,39%. Szczegółowe uzasadnienie do projektu uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan radny Witold Florek – przedstawił stanowisko Komisji Infrastruktury, Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska. Poinformował, że Komisja poświęciła dwa posiedzenia na omówienie sprawy. Pierwotna wersja zwyczajki taryf była bardziej „kąśliwa” dla mieszkańców, ponieważ sumarycznie łącznie z VAT-em odprowadzanie ścieków i dostawa wody miały zdrożeć o 0,27 zł. Po dyskusji i racjonalnym podejściu właściciela i zarządu spółki dokonano korekty. Obecnie proponuje się za 1m³ ścieków 0,09 zł., czyli obniżono pierwotnie proponowaną cenę o 0,12 zł. Regulacja ta pozwoli na niezbędne przychody, które wpłyną do kasy firmy, aby mogła ona normalnie funkcjonować. Przyczyni się to do niewielkiej podwyżki wynagrodzeń i zabezpieczenia remontowego. Wyjaśnił, iż Komisja zaopiniowała niniejszą uchwałę pozytywnie - za – głosowała 1 osoba, wstrzymało się od głosu – 5 członków Komisji.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał, czy są jakieś pytania lub propozycje zmiany?

Pytania radnych

Pan radny Paweł Gluch – odnosząc się do proponowanej podwyżki zapytał -jakie jest uzasadnienie ekonomiczne tej podwyżki? Dodał, że jedynym, zasadniczym argumentem zmiany ceny za wodę i ścieki jest rachunek ekonomiczny, czyli potrzeba uzyskania większych przychodów dla spółki. W stanowisku Komisji Infrastruktury zaznaczono na co mają być przeznaczone zwiększone przychody. Uważa, że przedstawione uzasadnienie nie ma charakteru uzasadnienia ekonomicznego. Byłoby ono takie, gdyby wyczerpano wszystkie możliwości, które powodowałyby, że przychody przedsiębiorstwa mogłyby być wyższe i stwierdzono by, że nie ma innej możliwości. Koszty można ograniczać bowiem tylko do pewnego poziomu. Oszczędności też mogą być tylko do pewnego poziomu. Oświadczył, że radni do tej pory podchodzili tolerancyjnie do cen wody i ścieków. Gdzieś jednak ta granica tolerancji też jest. Jeżeli stwierdza się, że nie ma ekonomicznego uzasadnienia podwyżek, to trzeba powiedzieć „stop”. Dodał, że nie można przyjąć uzasadnienia, które podano w załączonych do projektu uchwały tabelach. Zauważył, że filozofia przedstawionego ekono-

micznego uzasadnienia jest taka cyt: „Koszty w roku obrotowym były takie, w roku obrachunkowym poprzedzającym wprowadzenie nowych cen takie, rok obowiązujący to są takie. Z porównania takiego wynika, że jest różnica w kosztach i trzeba ją pokryć przychodami”. Takie porównanie, że z roku na rok koszty rosną i z tego tytułu trzeba podnosić cenę – to nie jest podejście ekonomiczne do uzasadnienia wniosku. Stwierdził, że nadal nie wykorzystuje się szans i możliwości przedsiębiorstwa. Organ wykonawczy Gminy nie pomaga firmie uzyskać większych przychodów do pokrycia kosztów. Uważa, że wzrost kosztów można bardzo łatwo pokryć. Oświadczył, że trudno jest mu dyskutować na temat, o którym mówił przewodniczący Komisji Infrastruktury, że podwyżka jest m.in. przeznaczona na regulację wynagrodzeń. Poprosił, aby porównać zakłady produkcyjne – ile tam pracownicy zarabiają oraz porównać gospodarke komunalną – jakie dysproporcje są w jednostkach i zakładach samorządowych. To też o czymś świadczy. Jeżeli spełniono by chociaż jeden z postulatów klubów opozycyjnych np. zlikwidowano by „dzikie” podłączenia, o których wiele osób wie, i stworzono by mechanizm zachęcający ludzi do podłączenia się do kanalizacji sanitarnej już istniejącej, to można by zwiększyć przychody z tytułu odbioru ścieków. Dodał, iż obliczył, że przychody z tytułu podwyżek za wodę wynosiłyby w granicach 100 tys. zł. rocznie, za ścieki – ponad 200 tys. zł., co łącznie daje ponad 300 tys. zł. Gdyby zwiększyć o 5% przychody z tytułu odbioru ścieków, poprzez likwidację „dzikich” podłączeń i spowodowanie podłączania się do sieci kanalizacyjnej, szacowane przychody z tego tytułu powinny wynieść 300 tys. zł., a więc nie byłoby potrzeby podwyżki cen, bo wzrost dochodów powinien pokryć zakładany wzrost kosztów, przy założeniu, że koszty te zostały wyliczone rzetelnie. Uważa, że muszą być nareszcie podjęte jakieś kroki w celu zwiększenia przychodów i okiełznania kosztów. Oświadczył, że kluby opozycji mają przygotowany projekt uchwały mobilizujący mieszkańców do podłączeń kanalizacyjnych, poprzez system pomocy i zachęt. Jeżeli koalicja nie umie podjąć takich kroków, to taką propozycję złoży opozycja. W ten sposób przysporzy się przedsiębiorstwu większych przychodów, a tym samym udowodni się, że podwyżka cen wody i odprowadzenia ścieków jest w tej chwili bezsensowna.

Pan radny Bohdan Lebedziński – stwierdził, iż na każdej sesji padają z ust tych samych osób podejrzenia o przestępstwach. Poprosił, aby radny Głuch podał nazwiska osób, które wiedzą, że są nielegalne podłączenia do kanalizacji i ukrywają ten fakt.

Pan radny Norbert Zimny – zapytał pana Głuchę dlaczego będąc do 1998 roku Prezydentem nie zaproponował społeczeństwu mieszkającemu na Łapiaszewie jakiejś formy zachęty podłączenia się do wspólnej kanalizacji w sposób bezpłatny lub z pomocą Urzędu Miasta. Niczego takiego wówczas nie zaproponowano. Zauważył, że teraz radny Głuch będąc w opozycji ma rękę hojną do rozdawania pieniędzy. Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków mówi wyraźnie, że wykonanie przyłącza należy do obowiązków właściciela nieruchomości. Zapytał – w jaki sposób

można jeszcze obniżyć koszty w firmie i skąd wziął dane, że 5% społeczeństwa podłączonych jest na „dziko”? Oświadczył, że jest to chyba wymysł, bo wg jego wiedzy ta część mieszkańców wylewa raczej ścieki do deszczówki.

Pan radny Jarosław Gabig – uważa, że w tej sprawie pan radny Głuch ma rację. Jest przekonany, że powinien o tym wiedzieć również pan Rajkowski. Podzielił zdanie, że nie ma obecnie żadnych wskazań, aby podnosić cenę wody, bo na jakiej podstawie miałyby to nastąpić? Czy dlatego, że w firmie wzrosły koszty? Jego zdaniem w obecnej sytuacji gospodarczej, przy istniejącej sytuacji społecznej i dochodach społeczeństwa, trzeba poszukać takich rezerw w zakładzie, aby przez najbliższy czas cen nie podnosić. Dodał, iż dziwi się doktorowi Lebedzińskiemu, że podjął polemikę z osobą, która zna się na tych sprawach. Jego zdaniem czas pokaże, czy było wiele innych rozwiązań przestępczych i być może wówczas radny zmieni zdanie i przestanie się dziwić, że radni mówią w określony sposób. Uważa, iż „Starwik” powinien poszukać oszczędności i ograniczenia kosztów w firmie i w tym czasie nie podnosić cen, tym bardziej, że motywuje się to zamiarem podwyżki płac.

Pan radny Henryk Kurkowski – stwierdził, że Prezydent ma środki administracyjne i różne możliwości. Kadencja Rady trwa tylko cztery lata, ale trzeba zabezpieczyć kolejnym pokoleniom wszystkie sprawy żeby toczyły się normalnie. Oceniał, że sprawa opłat za wodę była równie burzliwa, jak sprawa podatku za psy. Poinformował radnych, że po poruszeniu przez niego na jednej z sesji tematu kontroli wywozu nieczystości, Straż Miejska rozpoczęła kontrole umów. Kontrole rozpoczęto od ul. Hermanowskiej. Stwierdził, że dobrze, iż rozpoczęto już te kontrole, niestety są bardzo małe postępy. Jego zdaniem kontrole powinny zacząć się od strony Łapiszewa, bo tam wydano ogromne środki na zbudowanie infrastruktury podziemnej. Starogard znajduje się na niekorzystnym terenie pod względem nawodnienia. Jest to grząski teren. W mieście jest jeszcze sporo azbestowych rur wodonośnych. Oświadczył, że kluby opozycyjne stworzyły projekt uchwały, który ma pomóc ludziom w kosztach zakupu materiałów na wykonanie przyłącza do kanalizacji. Urząd powinien pomóc ludziom, gdyż niektórzy mają do wykonania przyłącze o długości 6-7 metrów (bo kanalizacja przebiega bliżej), a niektórzy mają odległość większą. Dodał, że między sąsiadami dochodzi często do konfliktów, bo wzajemnie się podejrzewają o spuszczenie nocami szamba. Jedni płacą rzetelnie rachunki z tytułu ochrony środowiska, a drudzy nic sobie z tego nie robią. Jest zdania, że trzeba zweryfikować pewne sprawy w mieście. Są zasady – wybudujesz dom, musi być zgłoszony do odbioru - jest protokół odbioru, z którego wynika czy budynek ma przyłącze do kanalizacji. Przepisów do tych spraw trzeba szukać w ustawie o ochronie środowiska. Uważa, że jeżeli są biedne rodziny, to nie można się dziwić, że taki stan zmusza ludzi do zachowań niezgodnych z prawem. Żeby temu zapobiec opozycja złożyła projekt uchwały. Sądzi, że ciągle podwyżki cen wody sprawiają, że temat wody stanie się tematem nieprzyjemnym dla każdego ugrupowania politycznego. Osobiście jest zdania, że

woda powinna być za darmo, tylko zrzut ścieków powinien kosztować, bo woda jest takim dobrodziejstwem jak powietrze.

Przewodniczący Rady Miejskiej – ocenił, że ostatnie stwierdzenia radnego Kurkowskiego przypominają istniejącą przed laty politykę cenową za komunikację metrem i politykę czynszową w Moskwie - jest to ten sam program ekonomiczny, coś przepięknego. Zaapelował, aby szanować poglądy wszystkich.

Pan Radny Henryk Kurkowski –wracając do swej wypowiedzi wyjaśnił, że w Niemczech koszty oczyszczania są droższe, niż koszty wydobywania. Nie jest to wynik moskiewski, ale gdyby pójść w tym kierunku, to byłoby to dobre rozwiązanie. Dodał, że to przewodniczący uczył się ekonomii socjalistycznej, a on nie zajmował wysokiego stanowiska. Powiedział, że przewodniczący był „szeryfem” w stanie wojennym i teraz jest nim również. Zapytał czy to nie jest złośliwość losu?

Pan radny Paweł Głuch–odpowiadając panu Zimnemu przypomniał, że w czasach, gdy był prezydentem wprowadził zasady pomocy ludziom w zakresie rozwoju kanalizacji sanitarnej. Taki system został wprowadzony do Starogardu i do tej pory nie zmieniono go, ani nie ulepszono. Zachęcanie ludzi do tego, żeby budować w mieście kanalizację sanitarną i odzyskiwać poniesione nakłady poprzez zmniejszenie wpłaty za ścieki i odbiór wody było swego czasu odliczane od podatku. Na zebraniach z mieszkańcami udawał, że jeżeli będą korzystać z wywozów nieczystości beczkowożami, to płacą określoną stawkę i wynosi ona tyle, a jeżeli podłączą się do kanalizacji i włożą jakiś swój wkład, to w ciągu dwóch lat koszty zamortyzują się. Wszyscy ludzie zrozumieli to i garnęli się do takiego rozwiązania. Z uwagi na upływ czasu i sytuacje, które nie występowały wcześniej, należy dokonać pewnych korekt. Nie analizował kosztów, bo był pewny rzetelnego przygotowania materiałów znajdujących się w projekcie uchwały. Obecnie ścieki mają kosztować 2,85 zł. Podkreślił, że tylko jedno miasto wojewódzkie w Polsce będzie miało cenę wyższą od Starogardu, a pozostałe miasta wojewódzkie niższą. Najniższa cena ścieków jest w Łodzi i wynosi 1,60 zł., a najwyższa w Gdańsku.

Przewodniczący Rady Miejskiej–poprosił, aby radni zmierzali do końca rozmów na ten temat. Zapytał radnego czy będzie jeszcze zabierał głos?

Pan radny Paweł Głuch- nie zamierza chyba, że będą kierowane do niego pytania.

Pan radny Stanisław Kubkowski–z wyliczeń na rok 2005 wynika, że czteroosobowa rodzina za 1 m wody dopłaci 1,50 zł. Miasto powinno pomagać finansowo mieszkańcom, którzy nie mają pieniędzy. Niedługo będą podwyżki za mieszkanie, prąd i gaz. Zapytał dlaczego Rada nie może odstąpić od pomysłu podwyższenia ceny za wodę i odbiór ścieków? Należy zweryfikować pomoc dla przedsiębiorstwa.

Pan radny Witold Florek– na komisji stawiano podobne argumenty. Szefostwo firmy przekonało członków komisji, że nie może już zejść z kosztów. Dodał, że budowa oczyszczalni okazała się sukcesem dla miasta. Trzeba utrzy-

mać obiekt, a to również kosztuje—80% kosztów stałych. Firma ma odpis amortyzacyjny. Jeżeli chce się uprawiać populizm, to trzeba przedstawić wizję prezesowi firmy, że trzeba zwolnić ludzi z pracy i pozbawić ich chleba. Podziwia radnych, którzy na komisji zgodzili się na przyjęcie takiej ceny, a na sesji mówią co innego. Nie będzie przypominał kto w ubiegłym roku przegłosował podwyżkę i w jakiej wysokości. Majątek „Star-Wiku” jest majątkiem wspólnym i trzeba poszukać lepszych rozwiązań. Może trzeba będzie połączyć spółkę z inną firmą, silniejszą jednostką kapitałową np. ze „Starkomem”. Jeśli jednak pojawiłyby się zamiary prywatyzacji tych zakładów, to najlepszym rozwiązaniem będzie pozostawienie ich jako jednobranżowych. Firma musi szukać możliwości sprzedaży swojego produktu.

Pan radny Sławomir Ruśniak—wszyscy patrzą na zakład, a nie zwracają uwagi na budżety domowe, które są coraz bardziej obciążone. Nie wszystkie rodziny w Starogardzie osiągają średnią krajową, a bezrobocie sięga ok. 30%. Firma ma kłopoty ze sprzedażą wody, gdyż ludzie oszczędzają na jej zużyciu ze względu na jej cenę. Dla przeciętnej rodziny podwyżka wody będzie wysoka. Wyjaśnił, że najłatwiej podnieść cenę i zrzucić wszystko na odbiorców. Należy zwrócić uwagę na zachowanie społeczeństwa, które oszczędza na czym się da, bo nie ma pieniędzy.

Pan radny Norbert Zimny—przywykł do tego, że każdy projekt przedstawiany przez Urząd Miasta jest zły i niedoskonały. Nie ma patentu na mądrość, chociaż niektórzy radni uważają inaczej. Wszystko jest negowane i krytykowane. W tej sprawie chodzi o to, aby cudzymi rękoma ustalić cenę wody. Zwrócił się do klubów opozycyjnych, aby wskazały w budżecie pozycje, z których można wziąć środki finansowe po to, by dotować „Star-Wik”. Społeczeństwo ponosi koszty związane z oświatą i wychowaniem, dzierżawą, mieszkalnictwem i opieki społecznej. Zwracając się do radnego Głucha stwierdził, że nie lubi gdy się go krytykuje poza plecami, natomiast uzasadnioną krytykę przyjmuje z pokorą. Przypomniawszy, że pomysł skanalizowania miasta przy 30% udziale mieszkańców pochodził od radnego Głucha.

Przewodniczący Rady Miejskiej—zasugerował, aby ten punkt porządku obrad zawiesić. Zaproponował, aby zarządzić przerwę do godziny 16 dnia następnego, bo wszyscy są już w bardzo wesołym nastroju. Rada, szanując cudzy czas, powinna jeszcze zrealizować punkt dot. Pani Grażyny Paturalskiej, która przybyła na obrady. Zapytał czy można przejść do głosowania?

Pan radny Stanisław Kubkowski—członkowie Komisji Infrastruktury, Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska głosowali w następujący sposób „za”- 1 radny, „wstrzymało się” od głosu 5 radnych, w tym przewodniczący komisji. Nie można stosować takich chwytów i prowadzić dyskusji w innym kierunku. Radni powinni być konsekwentni w swoich działaniach.

Pan radny Witold Florek—wstrzymanie się od głosu nie oznacza, że jest się „za” albo „przeciw”. Każdym kierują pewne przesłanki—polityczne, osobiste i wiedzy. Nie może przyjąć takiego poziomu dyskusji, w której jeden z członków komisji głosował za 0,29 zł., a na sesji wręcz odwrotnie. Można podejść do

sprawy w sposób polityczny i poprosić Prezydenta, właściciela spółki, aby nie dokonywał podwyżki, ponieważ firma ma duży kapitał zapasowy. Jednak trzeba wziąć pod uwagę przyszłe efekty obecnego działania. Majątek spółki jest w dobrym stanie i obowiązkiem radnych jest dbałość o niego. Należy się zdecydować jak głosować, bo może się okazać, że ktoś inny podejmie decyzję za radnych.

Pan radny Andrzej Byrszel – jest zaskoczony całą dyskusją. Nie może zrozumieć, czy podwyżka jest za mała, czy za duża? W ubiegłym roku radny Kurkowski był zupełnie innego zdania. Chciał podnieść cenę wody. Na obecnej sesji wypowiada się, że trzeba tę podwyżkę obniżyć, bo społeczeństwo nie ma pieniędzy na jej zapłacenie. Nie rozumie takiej postawy. Poprosił, żeby radni zastanowili się nad tym, czego naprawdę chcą. Nikt przecież nie mówi o obronie forticy pana Rajkowskiego, jako prezesa firmy, tylko o tym, aby to przedsiębiorstwo funkcjonowało na normalnym poziomie.

Odpowiedzi:

Pan Stefan Rajkowski – dyrektor „Star-Wiku” – nie zgodził się z panem Głuchem i Gabigiem, gdyż od kilku lat prosił o ograniczenie kosztów. Obecnie w układzie kosztowym 32% stanowi amortyzacja, 17% podatki, 30% wynagrodzenia. Reszta to koszt energii i pozostałych opłat. Zapytał ile można zaoszczędzić z tych 15%? Zasugerował, że przez 3 lata można było zejść do 10%. Pomimo, że inflacja była dużo wyższa, to gdy firma występowała o wzrost ceny, nigdy nie zatwierdzano wnioskowanej stawki, chociaż propozycja oparta była o wyliczenia. Na komisji pytano co robi spółka w zakresie reorganizacji i regulacji wynagrodzeń. Wyjaśnił, że nie mając możliwości zmniejszania kosztów trzeba było szukać dodatkowych źródeł dochodów. Dodatkowo funkcjonuje zakład zagospodarowania osadów (6 etatów), wykonuje się wszystkie roboty remontowe i budowlane. Osób zaangażowanych do usuwania awarii nie mógłby wykorzystać do innych celów. Nie wyobraża sobie, aby w ramach przesunięć kazać operatorowi stacji realizować inwestycje. Oczywiście może operować garstką ludzi pracujących bezpośrednio na sieciach, żeby dodatkowo zarabiać pieniądze na pokrycie inflacji, ale nie może tego czynić w nieskończoność. Przypomniawszy, że w ubiegłym roku nastąpił wzrost cen o 1,9%. Z roku na rok spada zużycie wody o 5% i utrzymując tę samą cenę firma musi wyrównać powstałą różnicę. Wprowadzony 3 lata temu podatek od nieruchomości rzutuje na koszty aż w 15%. Dodał, że ciągle szuka się nowych źródeł dochodów. „Polpharma” zaoferowała nam zrzut ścieków, lecz jest to obciążone ogromnym ryzykiem, ze względu na ich zanieczyszczenie. Wyjaśnił, iż temat dot. przyłączy kanalizacyjnych poruszany jest od lat. Sprawa ta jest kontrolowana w terenie. W strefie ujęcia wody „Wierzyca” ustalono, że ludzie są podłączeni do drenarek, a firmie zależy na tym, aby podłączyli się do kanalizacji. Oświadczył, że „Star-Wik” na własny koszt wybudowałby dla nich kawałek sieci po to, by mogli się podłączyć. Zgłoszenia o nielegalnych podłączeniach nigdy się nie sprawdzają. Nie spotkał się jeszcze z tym, aby ktokolwiek podłączył się w taki sposób.

Koszt wywozu ze zbiornika jest kilkakrotnie wyższy od opłaty za zrzut nieczystości. Problem polega na tym, że niektórzy podłączają się do istniejących drenarzy. „Star-Wik” obciąża tych mieszkańców za ścieki, ale idą one w ziemię, a nie do oczyszczalni. Nie jest łatwo kontrolować szamba, bo nie ma takiego przymusu, aby wywozić nieczystości na oczyszczalnię miejską. W firmie znajduje się rejestr osób, które korzystają z usług wywozu ścieków, ale mieszkańcy mogą przecież wybrać firmę mieszczącą się np. w Kokoszkowych.

Pan Eugeniusz Żak–Zastępca Prezydent Miasta–wyjaśnił, że w sieć wodociągową uzbrojonych jest 95% odbiorców. Nasuwa się pytanie dlaczego spada zużycie wody, skoro buduje się nowe sieci, za które później podatek płaci „Star-Wik”. Odpowiedź jest prosta–w Starogardzie nie przybywa ludzi. Mieszkańcy rozbudowują swoje siedliska i zachodzi potrzeba budowy kolejnych sieci, za którą firma płaci podatek i nalicza amortyzację. Miasto jest skanalizowane w ok. 65%. Każdy kilometr nowo wybudowanej sieci zwiększa odpis amortyzacyjny oraz podatek dochodowy. Podkreślił, że przybywa sieci, ludzi jest tyle samo, a większego dochodu spółka nie osiąga. Analizując całą sytuację z punktu widzenia mieszkańców podwyżka jest drastyczna, ale z punktu widzenia administratora i właściciela spółki należy zwrócić uwagę na układ kosztowy. Można podzielić ten układ na trzy grupy. Pierwsza–wynagrodzenie i płace, druga grupa–materiały, energia i remonty. W tym podziale nie można dyskutować. Jeżeli przed zarządem stawia się możliwość remontowania i robienia inwestycji we własnym zakresie, to trzeba zakupić więcej własnych materiałów, energii, paliwa i sprzętu. Ostatnia grupa to amortyzacja i podatki. Z punktu widzenia amortyzacji i podatku za wodę, to woda powinna wzrosnąć o 0,43 zł., a kanalizacja o 0,34 zł. Zapytał, czy społeczeństwo jest zdolne pokryć odpis amortyzacyjny i podatek? Stwierdził, że chce się zwiększyć cenę wody o 0,06 zł. Nie jest to podwyżka, która mogłaby rzutować na prowadzenie innych inwestycji. Współczynnikiem mówiącym o działalności firmy jest ilość mieszkańców. Jeżeli nie będzie ona wzrastała, a potrzeby uzbrojenia terenu będą rosły, to nigdy nie wyjdzie się na prostą. Zaproponował, aby zastanowić się nad sensem utrzymania minimalnej podwyżki proponowanej przez Prezydenta w mocy, aby firma nie straciła swojej kondycji finansowej. Ostatnią kwestią do omówienia jest to, żeby budowane sieci pozostawiać do eksploatacji, nie wprowadzając ich do majątku. Wówczas nie byłoby ciężaru kosztu.

Przewodniczący Rady Miejskiej–trzeba się zdecydować, czy podejmujemy uchwałę, czy nie.

Pan radny Henryk Kurkowski –zapytał ile firma wydała pieniędzy na reklamę mogącą zwiększyć zakup wody? Odpowiedział sobie, że zero. Zaczął wyjaśniać, że są zespoły ludzi tzw. komitety, które wykładają 30% gotówki, która jest niezbędna do budowy infrastruktury w zakresie wod-kan. Środki te nie są opodatkowane i nie są oprocentowane. Jego zdaniem jest to darmowy kredyt i wykorzystywanie komitetów. Można zawrzeć umowę np. na rok na nieodpłatne korzystanie z wody i będzie to najwłaściwsza reklama firmy. W ten sposób zwiększy się ilość podmiotów odbierających wodę i zrzucających ścieki.

Pan Eugeniusz Żak–Zastępca Prezydenta Miasta–budowę kanalizacji w mieście zobowiązana jest realizować gmina miejska. Dodał, że wartość majątku firmy jest określona.

Przewodniczący Rady Miejskiej–podał projekt uchwały pod głosowanie:

za podjęciem uchwały głosowało	-	10 radnych
przeciwko	-	8 radnych
wstrzymało się od głosu	-	2 radnych.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, podjęła uchwałę, stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

U c h w a ł a N r XXIX/ 267 /2005

Pan Stefan Rajkowski – dyrektor „Star-Wiku”–wracając do prywatyzacji poinformował, że cena wody w Gdańsku jest najwyższa spośród wszystkich miast wojewódzkich. Amortyzacja kosztów wliczona jest w cenę i wynosi 3%. Gdyby obarczyć korporację majątkiem, to cena wzrosłaby o 30%.

Pan radny Paweł Głuch – mówi bez mikrofonu. Wypowiedź nie słyszalna i nie zrozumiała.

Przewodniczący Rady Miejskiej–zarządził 5 min. przerwę, po której powróci do punktu „Informacje przewodniczącego..”, do sprawy pani Paturalskiej, a następnie do podjęcia uchwał.

Po przerwie

Pani Grażyna Bielińska – naczelnik WGGGiR – po zapoznaniu się z dokumentacją, jaką otrzymała od pani poseł, jako osoba kierująca Wydziałem Geodezji, przyznała się do popełnionego błędu w treści uchwały rady. Powodem była zmiana nazwy fundacji. Nie zmienia to jednak faktu, że jest to ta sama organizacja występująca pod tym samym numerem, zarejestrowana z tą samą siedzibą, którą kierują te same osoby. Błąd wkradł się dlatego, że nazwa zmieniła się z „Buduj mosty zamiast murów”, na „Mosty zamiast murów”. Wy tłumaczyła, iż na papierze firmowym nadal istnieje nazwa „Buduj mosty zamiast murów”. Błąd ten bierze na siebie, bo wynika on z treści przygotowanej uchwały, w której operuje się starą nazwą Fundacji „Buduj mosty zamiast murów”, a powinno być „Mosty zamiast murów”. W treści wniosku pani Prezes wyjaśnia, że we wrześniu nazwa Fundacji uległa zmianie. Dlatego bierze na siebie odpowiedzialność za zaistniałą pomyłkę-„jest to błąd Wydziału, którym kieruję, czyli mój”.

Pani Grażyna Paturalska-poseł RP-ponieważ wcześniej nie otrzymała zaproszenia na sesję, ani powiadomienia o terminie omawiania na sesji tematu hipoterapii, dlatego nie miała możliwości przedstawienia informacji na temat Fundacji oraz o zamiarze zorganizowania hipoterapii na terenie miasta. W związku z tym rozumie, iż radni w pewnym stopniu są niedoinformowani. Podkreśliła, że docenia fakt, że naczelnik Bielińska rozpoczęła swoją wypowiedź od

stwierdzenia, że nazwa Fundacji uległa zmianie. Uważa, że nie ma potrzeby, aby z tego powodu robić sobie wielkich wyrzutów, gdyż chodzi tylko o skrócenie nazwy i tak jak powiedziała to pani naczelnik, niczego to nie zmienia. Stwierdziła, że nie ma pretensji do naczelnik Bielińskiej z powodu pomylenia nazwy Fundacji, polegającej na użyciu jednego słowa więcej, niż faktycznie obowiązuje w nazwie. Uznała, że w związku z ukazaniem się artykułu prasowego w „Dzienniku Bałtyckim” z dnia 21.01.2005 r., który zbulwersował wiele środowisk, winna jest radnym udzielenia wyjaśnień. Artykuł ten wywołał nie tylko szok i zaskoczenie, ale spowodował ogromne poczucie krzywdy, ponieważ nie po raz pierwszy „Dziennik Bałtycki” atakuje w różnych sprawach osobę pani poseł i działania przez nią podejmowane. Tym razem na przykrość zostali również narażeni radni. Nawiązała do tytułów artykułów prasowych: „Samorządowcy przyznali tereny Fundacji, której nie ma”, „Jak ujeździć radnych?” stwierdzając, iż ich wieloznaczność i złe skojarzenia nie zasługują nawet na komentarz. Należałoby również spytać autorów artykułu pt. „Starogardzki cieleśnik” co tak naprawdę mieli na myśli, czy chodziło wyłącznie o budynek cieleśnika? Zastanawia się jaki jest faktyczny powód szkalowania jej osoby, co takiego zrobiła tej społeczności, że fakt kim jest i co robi zasługuje na takie szkalowanie. Nie rozumie o co w tym wszystkim chodzi-czy o to by hipoterapia była w Starogardzie, czy aby jej nie było, czy też może o to, aby Grażyna Paturalska jej nie otworzyła? Uważa, że poprzez ten artykuł radni, jak i ona sama, mogą czuć się urażeni w swojej dumie. Skoro autor artykułu sugeruje „wpływ na uroki osobiste pani poseł”, to w podtekście można mówić wręcz o braku kompetencji radnych. Jej zdaniem istotnym byłoby, zważywszy na rzekome wpływy na decyzje i postępowanie radnych, aby zamiast komentarza zwróciła się z pytaniem do radnych-prosząc jednocześnie o udzielenie odpowiedzi-czy Grażyna Paturalsa, poseł, założycielka Fundacji, rozmawiała i lobbowała temat powstania hipoterapii z kimkolwiek z radnych? Czy kogokolwiek z tego grona prosiła osobiście o wsparcie tego tematu w przedmiocie przekazania budynku na rzecz Fundacji? Oświadczyła, iż nie przypomina sobie takich rozmów, ale jeśli ktoś z radnych takie pamięta, to prosi o nich powiedzieć teraz. Zapewniła, że takich rozmów nie było, dlatego nie rozumie sformułowań mówiących o wpływie, które bardzo obrażają radnych. Ponadto oświadczyła, że Prezes Fundacji, Dagmara Paturalska, jest prywatnie jej córką. Prezesem Fundacji została dlatego, że od pierwszej myśli o powstaniu Fundacji towarzyszyła jej we wszystkich pracach związanych z załatwieniem formalności prawnych związanych z jej rejestracją, z wprowadzeniem wszystkiego w życie i podjęciem konkretnych działań. Dlatego uznała, że zasługuje na to, by być Prezesem tej fundacji. Zaraz potem zrodziło się marzenie, że jeśli kiedyś będzie miała wnuczęta, to może one również, w poczuciu obowiązku społecznego, przejęłyby prowadzenie tej Fundacji i udzielały się. Ma jednak nadzieję, że do tego czasu zmieni się postawa postrzegania takich zachowań społecznych, które dzisiaj wydają się nienormalne, niewłaściwe i niezrozumiałe dla wielu ludzi. Nawiązując do pokazów mody, poruszanych w treści artykułu stwierdziła, że

nie był on organizowany z myślą o zabawie. Zorganizowała go nie założycielka Fundacji, tylko poseł Grażyna Paturalska i chciała, aby wraz z innymi posłankami, ponad wszelkimi podziałami politycznymi, zarobić na bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet. Posłanki zarobiły w ten sposób środki finansowe na przeprowadzenie 1.700 bezpłatnych badań. Jest to trzykrotny limit tego typu działań wykonanych na terenie Starogardu Gdańskiego. Powiedziała też, że w przypadku zamieszczonych artykułów, w sposób bardzo znaczący, zostało naruszone prawo do autoryzacji wypowiedzi. Nie otrzymała takiego prawa w stosunku do wypowiedzi udzielonej „Dziennikowi Bałtyckiemu”, mimo iż wyraźnie prosiła o autoryzację swojej wypowiedzi. Oświadczyła również, że nigdy nie używa takich słów jak: „jeśli będziecie się czepiać”, „jeżeli będę chciała, to powiem”. Odnosząc się do stwierdzenia o opieszałości Rady Miejskiej przyznała, że była na ten temat mowa, ale decyzje Rady nie nazwała w ten sposób. Wypowiedź dotyczyła pytania, dlaczego podczas wrześniowych obrad Rady, wniosek Fundacji nie znalazł się w porządku obrad, mimo że został zgłoszony zgodnie z procedurą. W tym momencie powiedziała, iż ubolewa nad tym faktem, ponieważ o kilka miesięcy przeciągnął się proces pozyskiwania środków finansowych na hipoterapię. Wspomniała, że w obecnej sytuacji cały proces przeciągnie się o rok, gdyż środki zagwarantowane do umieszczenia w budżecie Sejmiku Wojewódzkiego są już nieosiągalne z powodu planowania budżetu, który trwa do końca września. Żałuje, że wcześniej nie miała możliwości wystąpienia przed Radą i poinformowania, co się dzieje w sprawie hipoterapii oraz o zamiarach Fundacji w tym przedmiocie. Być może stąd pojawiło się w dniu dzisiejszym tyle niepewności i pytań. Zastanawia się też, czy inni rozmówcy poproszeni o wypowiedź dla „Dziennika Bałtyckiego” również nie autoryzowali swoich wypowiedzi. Można domniemywać, że autorzy tekstu nie chcieli dopuścić do autoryzacji, gdyż mieli własne intencje, więc byłoby to dla nich niewygodne. Być może zależało im na właśnie takim przedstawieniu informacji na temat Fundacji i hipoterapii. Skoro jednak pojawiły się takie wypowiedzi, to postanowiła do większości z nich ustosunkować się. Zwracając się do Prezydenta oświadczyła, że faktycznie mógł nie zauważyć zmiany nazwy, polegającej na jej skróceniu o jeden z członów i jest to niewielka różnica, dlatego nie ma w tym zakresie żadnych uwag i pretensji. Natomiast dziwi się, że Prezydent nie zauważył, że wszystkie pisma, od samego początku istnienia Fundacji podpisywała Prezes Dagmara Paturalska. Nigdy, pod żadnym oficjalnym pismem Fundacji, nie było innego podpisu. Komentując stwierdzenia, iż kontakt pani poseł z panem Sroczyńskim mija się z prawdą spytała, na jakiej podstawie Prezydent tak sądzi. Oświadczyła, że spotykała się z panem Sroczyńskim i rozmawiała na temat przekazania koni. Najbardziej zasmucająca wypowiedź Prezydenta dotyczyła stwierdzenia, że teraz wszyscy będą mieli trudny orzech do zgryzienia. Zapewniła, że Prezydent nie będzie miał tego orzecha do zgryzienia. Zwracając się do nieobecnego na sali pana Mroczyńskiego stwierdziła, iż jako poseł odbywający wiele spotkań, ma prawo bez specjalnych upoważnień, powoływać się na wszystkie spotkania w instytucjach i ministerstwach, ponieważ nie są to spo-

tkania prywatne lecz oficjalne. Wizyta w PFRON była oficjalna i rozmawiała z panem Sroczyńskim na temat możliwości udzielenia pomocy środowisku osób niepełnosprawnych w Starogardzie. Rozmawiano o hipoterapii i wówczas (1,5 roku temu) pan Sroczyński stwierdził, iż być może uda się pomóc temu przedsięwzięciu poprzez przekazania Fundacji 3 koni na hipoterapię. Po jakimś czasie spotkała się ponownie z panem Sroczyńskim, który stwierdził, że „gdyby było to wcześniej”. Potwierdza się zatem argument, że gdyby działania były podjęte wcześniej, to wszystko byłoby możliwe. W obecnej sytuacji sprawa zaczyna się komplikować, ponieważ skończyły się środki, które mogłyby być przeznaczone na ten cel. Oświadczyła, że nie ma do nikogo pretensji i rozumie, że upływ czasu redukuje pewne obietnice. Poinformowała też, że obecnie próbuje umówić wizytę dyrektora szpitala św. Jana z przedstawicielem Ministerstwa Zdrowia w sprawie restrukturyzacji zadłużenia. Ma nadzieję, że nikt nie postrzeże tego jako spotkania na granicy prawa. Doceniła również bardzo ostrożny komentarz w tej sprawie pana Kubkowskiego i przyznała mu rację, iż zamierzała zorganizować hipoterapię, aby nie niszczały budynki. Najważniejsze jednak jest to, że zamierzała stworzyć hipoterapię dla osób niepełnosprawnych-dzieci z porażeniem mózgowym, bardzo często z biednych rodzin, które dojeżdżają na hipoterapię dziesiątki kilometrów i ponoszą ogromne koszty. Wyraziła też swoje zdziwienie gwałtowną reakcją Pawła Głucha, który nazwał to wszystko skandalem, tym bardziej, że to właśnie on powinien wiedzieć jak łatwo można zostać wmanipulowanym przez prasę. Radny sam miał wiele problemów i przykrości z tego tytułu, gdyż dziennikarze zarzucali mu pewne rzeczy. Osoba znająca ciężar tego rodzaju zarzutów nie powinna wypowiadać się w ten sposób dopóty, dopóki osoba pomawiana nie będzie miała możliwości ustosunkowania się do zarzutów. Stwierdziła, że z tego powodu było jej bardzo przykro. Jednak mimo to nie ma żalu do żadnej z osób wypowiadających się na łamach gazety. Przytoczyła słowa nieżyjącego Jana Nowaka Jeziorańskiego: „Jeżeli Polacy mieliby kogokolwiek się obawiać, to powinni obawiać się samych siebie, Polaków”. Podziękowała „Dziennikowi Bałtyckiemu”, który przypomniał o jej udziale w konferencji w Korei. Uczestniczyła w niej jako przedstawiciel Parlamentu i była wysłana przez Kancelarię Sejmu. Reprezentowała tam Komisję Spraw Zagranicznych oraz Grupę Polsko-Koreańską. Za swoją działalność społeczną, charytatywną i pojednanie polityków otrzymała tytuł Honorowego Ambasadora Pokoju XXI wieku. Zaznaczyła, że nikt jej nie odbierze ani prawa, ani honoru do posiadania tego tytułu. Być może trzeba było wyjechać tak daleko, żeby niektórzy dostrzegli pro społeczne działania-jak bardzo są wartościowe i jak bardzo są potrzebne działania integracyjne w każdym środowisku. Nadmieniła, że wcześniej w tego rodzaju konferencji uczestniczyli najważniejsi politycy naszego kraju. Była to konferencja zorganizowana przez Międzyreligijną, Międzynarodową Federację na rzecz Pokoju Światowego, która odbyła się pod koniec sierpnia. Natomiast 23 lipca organizacja ta została przyjęta jako ciało doradcze Rady Społeczno-Ekonomicznej przy ONZ. Kiedy brała udział w konferencji, organizacja ta posiadała już statut ciała doradczego

przy ONZ. Wspomniała też, że ci, którzy ją znają to wiedzą, iż niezależnie od tego co robiła w tym środowisku, Grażyna Paturalska wcześniej pomagała niepełnosprawnym, włączała się w wiele inicjatyw społecznych jako zwykły obywatel tej społeczności. Obecnie jako poseł stara się robić to samo, wykorzystując przy tym swoje możliwości, umiejętności i zapał. Wspiera ludzi i pomaga im w różnych sytuacjach i niezależnie od tego, co będzie robiła w przyszłości, nadal będzie pomagała ludziom, bo ma taką wewnętrzną potrzebę społeczną. Zapewniła, że nikt i nic nie jest w stanie tego zmienić (ma taką nadzieję). Pomoc dla ludzi nie musi przejawiać się poprzez rozdawanie, bo może nadejść taki dzień, że nie będzie miała co rozdać np. paczek, wartości materialnych czy pieniędzy, ale wtedy zawsze będzie ją stać na dobre słowo i życzliwość wobec drugiego człowieka.

Pani Dagmara Paturalska-Prezes Fundacji „Mosty zamiast murów”-stwierdziła, że artykuł w „Dzienniku Bałtyckim” z dnia 21.01.2005 r. zawiera wiele nieprawdziwych, wręcz szokujących pomówień dotyczących wielu osób oraz Fundacji. Dokumenty, które radni otrzymali w dniu dzisiejszym, w sposób najbardziej obrazowy pokazują jak bardzo skrzywdzono Fundację. Największym zarzutem godzącym zarówno w radnych jak i w Fundację jest stwierdzenie zawarte w tytule „Samorządowcy przyznali tereny Fundacji, której nie ma”. Wyjaśniła, że Fundacja „Buduj mosty zamiast murów” została założona 9 lipca 2003 r., a 27 września 2004 r. nastąpiło wyłącznie skrócenie nazwy Fundacji na „Mosty zamiast murów”, przy czym numer KRS pozostał bez zmian, podobnie jeśli chodzi o przedstawicieli Fundacji. Nieprawdziwe zatem jest stwierdzenie, że Fundacji nie ma, bo istnieje ona od dnia założenia. Potwierdziła zarzut stawiany na łamach gazety, że Fundacja nie ma żadnych doświadczeń w prowadzeniu zajęć hipoterapeutycznych, ale do tego celu Fundacja zamierzała zatrudnić wykwalifikowane osoby. Jej zdaniem na terenie o tak znacznym bezrobociu stworzenie nawet kilku miejsc pracy ma swoje znaczenie. Ponadto stwierdzenie, że Fundacja jakoby miałaby przejąć bardzo atrakcyjne tereny od miasta mija się z prawdą. Zapytała czy radni widzieli te „atrakcyjne tereny” w postaci 1 budynku wraz z przybudówką, delikatnie mówiąc, będące w bardzo złym stanie technicznym. Potwierdzeniem rzekomej atrakcyjności jest fakt, że od 1996 r. budynek nie znalazł innego najemcy. Jeśli zaś chodzi o tereny, to znajduje się na nich bagno. Aby osuszyć te tereny potrzebne są kolejne środki finansowe. Stwierdziła, że Fundacja stworzyłaby dodatkowe miejsca pracy, a miasto nie poniosłoby żadnych dodatkowych kosztów, niszczące budynki zostałyby odrestaurowane, natomiast osoby niepełnosprawne miałyby dogodniejszy dostęp do hipoterapii. Ponieważ władze Fundacji nie zostały powiadomione na której sesji temat ten będzie przedmiotem obrad Rady, dlatego nie miały sposobności przedstawienia planowanych etapów remontu budynków. Etap pierwszy zakładał wyremontowanie 4-5 pomieszczeń tzn. łazienki, przebieralni, poczekalni i gabinetu lekarskiego, a etap drugi zakładał remont pozostałej części budynku z przeznaczeniem na ujeżdżalnię zimową. Przygotowanie podołków, w tym osuszenie terenu bagiennego i zrobienie mini-parku, w którym dzieci i ich rodzice

mogliby mieć wspólny kontakt z przyrodą i zwierzętami, to trzeci etap prac. W tym miejscu podziękowała radnym za to, że poparli wniosek Fundacji i zapewniła, że głosowali w naprawdę słusznej sprawie. Ponadto zwróciła uwagę na fakt, że autorzy tekstu używając słów „m.in. hipoterapię” sugerują, iż Fundacja miała zamiar podjąć na tym terenie jeszcze inne działania. Zapewniła, że takich rozmów nigdy nie było. W artykule padło też stwierdzenie, że umowa dzierżawy została już przygotowana. Jest to kolejne pomówienie, ponieważ władze Fundacji nie otrzymały jeszcze projektu takiej umowy. Autorzy tekstu zarzucają również Fundacji, że nie poinformowała miasta o zmianie nazwy swojej Fundacji. Na ten temat wszystko już powiedziano, a dokumenty zostały przekazane i wynika z nich, że Fundacja nigdy nie zmieniła ani swojego Statutu, ani Zarządu. Kolejny zarzut dotyczy tego, że w „celach statutu” brakuje słowa „hipoterapia”. Gdyby autorzy tekstu dokładnie wczytali się w PKD o nr 5351332, to doczytali by się, że PKD wyraźnie precyzuje, iż pod pojęciem pomocy osobom niepełnosprawnym mieści się również hipoterapia, jako jedna z form pomocy niepełnosprawnym. Sugeruje się również, że Fundacja rozszerzyła swój zakres działalności. Aby coś takiego mogło zaistnieć, to zmianie musiałby ulec Statut Fundacji, a Fundacja Statutu nigdy nie zmieniała. Od 9 lipca 2003 r. Statut pozostał niezmienny. W tekście pojawiło się kilka innych nieścisłości, ale uważa, że nie ma sensu dłużej o tym mówić. Ma nadzieję, iż wszelkie wątpliwości zostały rozwiane. Podsumowując podkreśliła, że Fundacja od dnia jej powstanie nie zaniechała swojej działalności nawet na jeden dzień. Zapewniła, że od początku jest jej jedynym Prezesem i od początku Fundacja ma taki sam Statut. O skróceniu nazwy i przyznaniu Fundacji statutu instytucji użytku publicznego odpowiednio organy zostały poinformowane pisemnie. Sądzi, że dostarczone radnym dokumenty zobrazowały prawdziwość przekazanych w dniu dzisiejszym informacji. Kończąc oświadczyła, że w związku z zaistniałą sytuacją zostało skrzywdzonych wiele osób, jednak uważa, że najbardziej skrzywdzona została Fundacja i niepełnosprawni. Fundacja została obarczona wieloma pomówieniami, natomiast niepełnosprawni mają prawo czuć się rozżaleni, gdyż ich dobro po raz kolejny zostało odsunięte na dalszy plan. To oni mieli największe nadzieje, że hipoterapia powstanie w Starogardzie, to oni mieli być beneficjentami i dla nich hipoterapia miała być otwarta. Najtrudniejsze do powiedzenia jest to, że w zaistniałej sytuacji, z powodu braku życzliwości i szerzenia nieprawdy wokół tego trudnego przedsięwzięcia, Fundacja zmuszona jest odstąpić od planu utworzenia hipoterapii na terenie Kocborowa w Starogardzie Gdańskim. Podziękowała radnym za przychylność przy podejmowaniu decyzji o dzierżawie gruntów i cieletnika dla Fundacji, na tak szczytny cel jakim była hipoterapia. W imieniu niepełnosprawnych podziękowała za zauważenie potrzeby stworzenia dla nich tego ośrodka. Stwierdziła, iż jest jej przykro, że radni zostali wplątani w „tę aferę”, że dzieci niepełnosprawne i ich rodzice, oczekujący od dawna na to, że ich życie stanie się odrobinę lepsze, zostali po raz kolejny zawiedzeni. Była przecież szansa na to, że ośrodek hipoterapii powstanie w naszym mieście.

Przewodniczący Rady Miejskiej-zapytał radcę prawnego czy w obecnej sytuacji zaistniała potrzeba podjęcia uchwały Rady Miejskiej?

Pani Barbara Marchewicz-Pawlina-na dzisiejszej sesji nie ma możliwości podjęcia uchwały. Poprosiła, aby przedstawiciele Fundacji skierowali do Prezydenta Miasta pismo stwierdzające, że Fundacja odstępuje od zamiaru zawarcia umowy i wówczas na przyszłej sesji będzie można uchylić podjętą uchwałę o wyrażeniu zgody na dzierżawę gruntów.

Pani radna Helena Bugaj-co stało na przeszkodzie, aby przy rejestracji Fundacji w „działaniach” nie można wpisać hipoterapii? Zauważyła również, że na pieczęcie widnieje napis „Fundacja Grażyny Paturalskiej”, zatem czy to nie koliduje z tym, co było powiedziane?

Pani Dagmara Paturalska- w PKD o nr 5351332 wyraźnie określono, że pod pojęciem pomocy osobie niepełnosprawnej znajduje się również udzielanie pomocy osobom z porażeniem mózgowym, a w ramach tej pomocy jest hipoterapia. Gdyby Fundacja uściśliła zapis „niepełnosprawnym, w szczególności hipoterapia”, to pomoc osobom niepełnosprawnym zawężono by tylko do działań w ośrodku hipoterapeutycznym, a Fundacja ma szersze cele. Nawiązując do pieczętki stwierdziła, że Fundacja nigdy nie uważała za błąd używanie w logo „Mosty zamiast murów” napisu pod spodem Fundacja Grażyny Paturalskiej. Niemniej jednak w KRS istnieje nazwa „Mosty zamiast murów” i potwierdziła, że w logo Fundacji taka informacja jest zawarta.

Pani radna Janina Wisniewska-zapytała czy decyzja o odstąpieniu od stworzenia hipoterapii spowodowana jest ukazaniem się artykułu w „Dzienniku Bałtyckim” .

Pani Dagmara Paturalska-głównym powodem jest artykuł, ale również problemy w szybkim wydzierżawieniu gruntów pod teren hipoterapii, jak również inne problemy proceduralne.

Pan radny Grzegorz Sykut-zapytał czy Fundacja rozważała inną możliwość lokalizacji hipoterapii, bazując nie tylko na terenach miejskich, ale na prywatnych bądź należących do innych zakładów pracy.

Pani Dagmara Paturalska-Fundacja rozważała możliwość powstania hipoterapii na terenie Stada Ogierów, ale ta koncepcja nie doszła do skutku. Wszystkie czynniki sprzyjające lokalizacji ośrodka na terenie Kocborowa przeważyły o tym, że skupiono się tylko na tym miejscu.

Pan radny Bohdan Lebieziński-pomimo zapewnień, że nie było żadnych zmian w Statucie, z otrzymanych dokumentów wynika, że takowe zostały dokonane. Chciałby usłyszeć czego one dotyczyły. Zapytał dlaczego w działalności Fundacji nie sprecyzowano rodzaju działalności.

Pani Grażyna Paturalsa-posel RP-wyjaśniła, że nie na wszystkie rodzaje działalności znalazło się miejsce, by je sklasyfikować bardzo ściśle. Fundacja dopiero zaczęła swoją działalność i nie mogła w sposób bardzo szeroki opisać wszystkich czynności, które zamierza podjąć, chociażby w dziale dotyczącym osób niepełnosprawnych. Zawarte są one w KPD. Wyjaśniła ponadto, że zmiana

w Statucie dotyczyła skrócenia nazwy Fundacji z „Buduj mosty zamiast murów” na „Mosty zamiast murów” oraz uzyskania przez Fundację miana instytucji pożytku publicznego. Była to najistotniejsza zmiana, gdyż status ten uwiarygodnia Fundację, ponieważ nieliczne Fundacje taki status mogą uzyskać.

Pan radny Sławomir Ruśniak-o ile dobrze zrozumiał, to propozycja podjęcia uchwały o dzierżawie gruntów złożona była do Przewodniczącego Rady znacznie wcześniej, w związku z tym zapytał dlaczego tak późno została wprowadzona pod obrady.

Przewodniczący Rady Miejskiej-kiedy propozycję zgłoszono, wówczas została przekazana radnym.

Pan radny Henryk Kurkowski-jeśli chodziło o przekazanie terenów dla kościoła, to problemów nie robiono, natomiast jeśli tereny mają być przeznaczone dla niepełnosprawnych, to nikt się z nimi nie liczy. Podobnie Wyższa Szkoła-otrzymała bonifikatę 50%, a akt notarialny został zawarty ze spółką. „Jak wy grzeszycie, obręcze macie na głowie”. Tereny w Kocborowie niszczeją, a dzierżawa przyniosłaby dochody w sensie moralnym. W dzisiejszych czasach nie trzeba być mistrzem aby prowadzić działalność, wystarczy zatrudnić odpowiedniego fachowca. Zastanawia się czy artykuł umieszczony w gazecie w podtekście nie wskazywał na władzę, która nawaliła. Należało zawiadomić władze Fundacji, a mimo to Rada jednogłośnie zatwierdziła uchwałę. „Gazeta wpuściła władzę wykonawczą w kanał”.

Pani Bożena Kaszubowska-Prezes „Stowarzyszenia na rzecz osób z upośledzeniem mózgowym”-stwierdziła, że to co usłyszała można nazwać jedynie skandalem. Jest matką dziecka z głębokim upośledzeniem umysłowym. Podkreśliła, że Stowarzyszenie w którym pracuje jest typowo charytatywne, a zbiórka środków finansowych przeprowadzana jest wyłącznie na rehabilitację. Nie rozumie poziomu prowadzonej dyskusji. Skoro są tereny, na których może powstać oczekiwana przez wszystkich hipoterapia, będąca rehabilitacją dla chorych dzieci, to nie należy temu przedsięwzięciu przeszkadzać. Stowarzyszenie, które reprezentuje, zwróciło się z prośbą do pani Grażyny Paturalskiej (kiedy jeszcze nie była posłanką) z prośbą o utworzenie hipoterapii w naszym mieście. Podkreśliła, że rodzice z chorymi dziećmi jeżdżą 40 kilometrów po to, by dzieci mogły skorzystać z rehabilitacji. Debaty na temat potrzeby stworzenia w Starogardzie hipoterapii odbywały się już dawno temu. Próby jej stworzenia podejmowali już dr Kamińska i pan Drażek, ale oni nie mieli w tym interesu, gdyż NFZ nie chciał refundować tego rodzaju leczenia uznając, że hipoterapia nie jest rehabilitacją. Jednak media podkreślają, iż hipoterapia pobudza wszystkie zmysły w mózgu. Zapewniła, że jej Stowarzyszenie będzie zwracało się do sponsorów i oświadczyła, że jest 3 chętnych, którzy chcą przekazać konie na ten cel. Potrzebny jest jedynie teren, na którym można stworzyć odpowiedni ośrodek. Rodzice skupieni w Stowarzyszeniu organizują turnusy rehabilitacyjne i spotkania, na których rodzice wymieniają się swoimi doświadczeniami. Uważa, że nie ma nad czym debatować.

Z-ca Prezydenta Z. Kozłowski-władze gminy są za utworzeniem hipoterapii i chętnie przekażą budynek na ten cel. Podjęto już uchwałę, która pozwala Prezydentowi na podpisanie wieloletniej umowy dzierżawy z Fundacją, której Prezesem jest pani Dagmara Paturalska. Jeśli pani Prezes będzie chciała zawrzeć stosowną umowę, to zostanie ona przygotowana i zawarta zgodnie z prawem. Jeżeli powstał błąd w nazwie Fundacji, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby dokonać zmiany uchwały korygującej powstały błąd. Podkreślił, że władzom miasta bardzo zależy na tym, aby hipoterapia w naszym mieście powstała. Wyraził swoje ubolewanie nad tym, że w momencie, kiedy ktokolwiek chce coś w naszym mieście zrobić, to zawsze znajdzie się grupa osób, która takiemu przedsięwzięciu chce przeszkadzać. Stwierdził, że działania Fundacji doprowadziłyby do powstania hipoterapii oraz zaniechałyby dewastacji istniejących na tym terenie budynków. Radny Kurkowski w swojej wypowiedzi zastosował jakieś dziwne parabole myślowe, z których wynika, że Prezydent Karbowski napisał artykuł w „Dzienniku Bałtyckim” szkalujący Fundację pani Paturalskiej-tak wynikało z jego wypowiedzi-i żądał od Prezydenta miasta, aby ten nie pisał takich brzydkich rzeczy i udostępnił w końcu obiekt po gospodarstwie pomocniczym. Zapewnił, że od pierwszej rozmowy z panią Paturaską Prezydent był przychylny tej inicjatywie i uczyniono wszystko, aby uchwała została podjęta. Rozciągnięcie w czasie wynikało z konieczności załatwienia niezbędnych formalności. Umowa nie została jeszcze podpisana, gdyż Naczelnik WGGGiR wysłała informację do Fundacji o podjęciu uchwały i zwróciła się z prośbą o uzupełnienie potrzebnych dokumentów, m.in. wyciąg z KRS. W dniu dzisiejszym kserokopie dokumentów zostały dostarczone, jednak do podpisania umowy potrzebny jest aktualny wyciąg z KRS. Jednocześnie poprosił panią Prezes, aby nie rezygnowała z organizacji ośrodka hipoterapii i by zechciała rozpocząć rozmowy dotyczące warunków umowy dzierżawy obiektu.

Pan radny Sławomir Ruśniak-zapytał Prezydenta kiedy wpłynął pierwszy wniosek w sprawie utworzenia hipoterapii oraz dlaczego nie zaproszono przedstawiciela Fundacji na sesję, na której podejmowano uchwałę.

Przewodniczący Rady Miejskiej-wyjaśnił, że jeśli projekt uchwały jest przygotowany na korzyść danej osoby, to z reguły nie zaprasza jej na sesję. Zawsze w prasie, z odpowiednim wyprzedzeniem, ukazuje się komunikat o sesji, w którym zawarty jest porządek obrad i każdy zainteresowany może przyjść na sesję.

Prezydent Stanisław Karbowski-pierwsze pismo od pani Grażyny Paturalskiej dotyczące zamiaru utworzenia hipoterapii wpłynęło 23.06.2003 r., kiedy jeszcze nie było Fundacji, a wnioski wpływały później - kiedy dokładnie, musiałby sprawdzić.

Pani Grażyna Paturalska-potwierdziła, że w tym czasie nie było jeszcze Fundacji.

Pan radny Paweł Gluch-zdumiewa go wszystko, co dzieje się na tej sali. Prosił panią poseł i panią prezes Fundacji za to, że mogły odebrać jego wypowiedź na łamach „Dziennika Bałtyckiego” w taki sposób, jak to zostało

przedstawione. Wprawdzie nie czytał swojej wypowiedzi w gazecie, ale jeśli jest tak jak mówił, to podtrzymuje swoją wypowiedź. Powiedział, że jeśli faktycznie radni zostali wmanewrowani, to trzeba będzie uchylić podjętą uchwałę i dokonać poprawy, poprzez przygotowanie właściwej uchwały. Taka była intencja jego wypowiedzi. Takie stanowisko będzie podtrzymywał, a jeśli pani poseł źle ją zrozumiała, to przeprasza. Jego zdaniem wszystkie dotychczasowe wypowiedzi powinny się zacząć od przeprosin. Pierwsze przeprosiny powinny paść od urzędnika samorządowego, który ukrywał błędy i z niestarannością przygotował uchwałę Rady Miejskiej. Takich słów oczekiwał, jednak ich nie usłyszał. W dniu dzisiejszym przy ustalaniu porządku obrad chciał tę sprawę wyjaśnić i spytał, czy zaproponowana nazwa podana w uchwale jest zgodna z wnioskiem, który Fundacja skierowała do Prezydenta. Pani Naczelnik potwierdziła, że nazwa użyta w uchwale Rady Miejskiej jest zgodna z wnioskiem Fundacji. Przeprosił za to, gdyż jest to nieprawdą. Wniosek został podpisany przez prezesa Fundacji Dagmarę Paturalską, a we wniosku podano nazwę „Mosty zamiast murów” i to się zgadza. Natomiast treścią uchwały radni zostali wprowadzeni w błąd i była to bezpośrednia przyczyna całego zamieszania, artykułu prasowego i „awantury”. Za to nikt nie przeprosił. W zdumienie wprowadziło go również wystąpienie z-cy Prezydenta, że ktoś na siłę chce przeszkadzać w tych działaniach. Zapewnił, że z-ca Prezydenta jest w głębokim błędzie. Znając panią poseł nie mógł uwierzyć, że coś jest nie tak. Jeśli pani poseł zna wynik głosowania, to wie, że był on jednomyślny. Oświadczył, że głosował „za”. Jednak nie może przejść obojętnie wobec tego, że ktoś wprowadził go w błąd. Jeszcze dzisiaj zadawał to pytanie i pani Naczelnik zaprzeczyła stwierdzając, że uchwała jest podjęta zgodnie z wnioskiem. Stwierdzając również, że cała sprawa trwała zbyt długo powiedział, że radni nie mieli żadnej wiedzy na temat podjęcia inicjatywy przez panią poseł. Być może wówczas radni by interweniowali i przyspieszyli procedury. Podkreślił, że jeśli zawini w jakiegokolwiek sprawie, to stać go na przeproszenie i uważa, że na podobny gest powinni zdobyć się pozostali radni. Rada stanowi część władzy uchwałodawczej i Fundacji należą się przeprosiny, również ze strony Prezydenta. Przeprosił też panią poseł za Przewodniczącego Rady, ponieważ pani poseł jest osobą publiczną i uznanie, że porządek sesji jest publikowany w prasie i nie ma potrzeby zaproszenia pani poseł, jest na miejscu. Tego formatu gości zaprasza się indywidualnie i tego Przewodniczący nie uczynił.

Przewodniczący Rady Miejskiej-skoro radny Głuch jest takim detalistą, to powinien wiedzieć, że przedmiotem obrad nie była pani Grażyna Paturalska, tylko Fundacja, na czele której stoi jej córka. Uważa zatem, że nie musiał spełnić tego wszystkiego, co radny Głuch zarzuca. Stwierdził też, iż byłoby mu bardzo przykro, dyby to właśnie pan radny miał wyznaczać mu normy postępowania, gdyż to właśnie radny Głuch 30 grudnia krzyczał na sesji, że „Przewodniczący jest kłamcą” oraz że jak zobaczy „papiery” to przeprosi za to stwierdzenie. Otóż dokumenty zostały przedstawione, a słowo „przepraszam” nie padło. I dobrze, że przeprosiny nie padły, bo dzisiaj jest to pierwszy przypadek, kiedy radny

kogokolwiek przeprosza. Każda inicjatywa, np. dyskutowana w dniu dzisiejszym-dotycząca parkingu-też nie pasuje opozycji. Może warto ogłosić, że proponujecie państwo nowe rozwiązanie – płatne parkingi przed Hypernova. Budowa zakładu w Starym Lesie też jest źle przez Was postrzegana.

Pan radny Sławomir Ruśniak-stwierdził, że nie było mowy o płatnych parkingach.

Prezydent Miasta-Naczelnik Wydziału przeprosiła za powstałą pomyłkę i dokonała tego w imieniu własnym, Wydziału którym kieruje i jest to jednoznaczne, że również w imieniu Prezydenta. Do przeprosin powinni się poczuć przede wszystkim Ci, którzy ten temat zgłosili do gazety. Mówiąc w gazecie o „orzechu do zgryzienia” myślał o dalszym procedowaniu uchwały.

Pani Grażyna Paturalska-cieszy się, że pod adresem Fundacji padło tyle słów „przepraszam”. Jest niezwykle trudno przeprosić kogoś publicznie, dlatego docenia wagę tego słowa, które przyjmuje i za które dziękuje. Jest zbudowana taką postawą radnych i podsumowaniem całej nieprzyjemnej dyskusji, jednak uważa, że wszyscy powinni zostać przeproszeni przez „Dziennik Bałtycki”.

Pani Dagmara Paturalska-wszyscy zostali skrzywdzeni przez „Dziennik Bałtycki” w ten sam sposób. Jednak najbardziej na przeprosiny zasługują osoby niepełnosprawne.

Pan radny Stanisław Kubkowski-oświadczył, że razem z radnym Głuchem zostali zapytani przez dziennikarzy o to, czy znana jest im sprawa Fundacji „Buduj mosty”. Odpowiedzieli, że o takiej Fundacji nic nie mówiono na sesji. Po usłyszeniu wyjaśnień w dniu dzisiejszym zostali przekonani, że taka Fundacja istnieje. Jeśli radni zostali wprowadzeni w błąd, to trzeba będzie zmienić uchwałę, a na łamach gazety nie wypowiadał się negatywnie na temat Fundacji.

Pan radny Grzegorz Sykut-w imieniu własnym i niepełnosprawnych dzieci czekających od dłuższego czasu na otwarcie przez Fundację ośrodka hipoterapii poprosił, aby napisanie tego typu artykułu nie spowodowało fiaska całego przedsięwzięcia. Politycy i posłowie mają takie uznanie w społeczeństwie, że ich się nie ceni i prawie 80% społeczeństwa źle wyraża się o politykach. Nie można się dziwić dziennikarzom, że piszą różne artykuły. Nie można dopuszczać jednak do tego, że piszący nie odpowiadają za swoje słowa. Jeżeli teraz wygra osoba, która napisała ten artykuł, to nam wszystkim bardzo źle to wróży.

Pani Grażyna Paturalska-uważa, że będzie musiała się skonsultować z władzami Fundacji co dalej w tej sprawie zdecydować. Byłoby jej bardzo żal, gdyby to zadanie nie zostało zrealizowane, bowiem pracowała ciężko nad nim przez 3 lata. Prezydenci wiedzą ile razy wspólnie wydeptywali ścieżki w tej sprawie, ile spraw udało się załatwić. Wszystko było na dobrej drodze, bo otrzymano zgodę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dotyczącą wydzielenia terenu na rzecz Fundacji i hipoterapii. Wyraziła swoje ogromne zaskoczenie takim obrotem sytuacji, ale decyzję będzie podejmowała wspólnie z władzami Fundacji. Być może uda się ocalić inicjatywę powstania hipoterapii w naszym mieście. Uważa, że zła wola ludzka nie powinna takich przedsięwzięć niszczyć. Poprosiła, aby w przyszłości zastanawiać się nad swoimi wypowiedziami, bo

niechęcy można zrobić komuś ogromną krzywdę. Zaapelowała do dziennikarzy, aby przy każdej tego typu sprawie, która dotyczy szczególnie ważnych inicjatyw społecznych, bacznie przyglądali się wszystkim dokumentom, a bez nich, aby nie wydawali tego typu werdyktów. W zaistniałej sytuacji można domniemywać, że nie znane są jej plany (bo sama ich jeszcze nie zna i nie wie, czy ponownie będzie ubiegała się o mandat posła) i że właśnie rozpoczęło się niszczenie przedwyborcze. Jeśli będzie startowała, to panowie z „Dziennika Bałtyckiego” z pewnością na nią nie zagłosują i nie ma takich złudzeń, natomiast nie pozwoli sobie na to, aby ferowali oni w tej sprawie wyroki.

Po przerwie

c.d Ad pkt 10

5) zmieniająca uchwałę NR XXV/232/2004 Rady Miejskiej Starogardu Gdańskiego z dnia 27 października 2004 r. – Akt o utworzeniu Ośrodka Sportu i Rekreacji w Starogardzie Gdańskim

Pani Barbara Marchewicz-Pawlina-stwierdziła, że z uzasadnienia uchwały wszystko wynika.

Pan radny Paweł Głuch-zapytał czy podjęta uchwała w sprawie przekształcenia OSiR została zakwestionowana w trybie nadzoru, czy proponowana zmiana wynika z własnej inicjatywy.

Przewodniczący Rady Miejskiej-zmiana wynika z trybu nadzoru prawnego. Poinformował, że Rada Miejska podjęła w tej kadencji 261 uchwał, a polski system jest tak zbudowany, że samorządy masowo podejmują uchwały. Na temat pojawiania się ewentualnych poprawek można dyskutować. Uważa jednak, że przy takiej ilości uchwał poprawek i tak jest niewiele. _

Poddał pod głosowanie projekt uchwały:

za głosowało	- 10 radnych,
przeciw	- 0 radnych,
wstrzymało się od głosu	- 9 radnych.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

U c h w a ł a Nr XXIX/268/2005

6) ustalenia przebiegu drogi o znaczeniu lokalnym oraz zaliczeniu jej do kategorii dróg gminnych

Z-ca Prezydenta Eugeniusz Żak-przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik do protokołu.

Pani Barbara Marchewicz-Pawlina-zaproponowała dokonanie zmiany w podstawie prawnej – zamiast tekst jednolity Dz.U. z 2000 r., tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. nr 204 poz. 2086.

Pan radny Witold Florek-przedstawił stanowisko Komisji Infrastruktury, Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska, która jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej-poddął projekt uchwały, wraz ze zmianą podstawy prawnej, pod głosowanie:

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

U c h w a ł a Nr XXIX/269/2005

7) zmieniająca uchwałę Rady Miejskiej Nr XXV/246/2004 z dnia 24.11.2004 r. w sprawie określenia wysokości stawek opłaty targowej

Pani Elżbieta Aletorowicz-Skarbnik Miejski-omówiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik do protokołu.

Pan radny Witold Florek-przedstawił stanowisko Komisji Infrastruktury, Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska, która jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej-poddął pod głosowanie projekt uchwały:

za głosowało	- 16 radnych,
przeciw	- 0 radnych,
wstrzymało się od głosu	- 4 radnych.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

U c h w a ł a Nr XXIX/270/2005

8) programu współpracy z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2005 r.

Pani Urszula Domachowska-Naczelnik WSS-przedstawiła wraz z uzasadnieniem projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik do protokołu. Zaaapelowała do radnych, aby konstruując budżet na 2006 r. inaczej spojrzeć na środki planowane w budżecie na dotacje. Środki finansowe powinniśmy przekazywać organizacjom na określone zadania, a nie wspierać ich realizując wydatki z budżetu miasta, a przekazując dotacje. Poinformowała, że do tej pory Urząd współpracował z 33 organizacjami pozarządowymi, a obecnie będzie współpracował z 36 organizacjami. W budżecie gminy na dotacje przeznaczono około 600 tys. zł.

Pan radny Andrzej Byrszel-członkowie Komisji Samorządności, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa widzą celowość podjęcia uchwały i proszą o jej podjęcie.

Pan radny Arkadiusz Banach-projekt uchwały został przedstawiony Radzie z pewnym opóźnieniem, gdyż jest to program na rok 2005, a jest już koniec stycz-

nia. Według jego wiedzy większość środków dla organizacji pozarządowych zostało już rozdzielonych, niestety bez Programu. Zauważył, że przepisy Programu regulują tryb postępowania przy rozdziale środków dla organizacji pozarządowych. Ponadto Program powinien zostać zaopiniowany przez właściwe Komisje Rady. Jeśli chodzi o powoływanie członków do Komisji Oceniającej stwierdził, że poza dwoma członkami reprezentującymi Prezydenta i 2 członkami reprezentującymi Radę, Program dopuszcza powołanie co najmniej 2 członków reprezentujących organizacje pozarządowe. Z uwagi na to, że powołanie członków spośród organizacji pozarządowych mogłoby spowodować sytuację patową, dlatego należy powoływać gremia nieparzyste. Należy dookreślić pojęcie „co najmniej 2 członków” i wskazać dokładną ich liczbę. W przyszłorocznym Programie należałoby również umieścić zapis, że członkowie organizacji pozarządowych nie mogą być członkami komisji oceniającej, czyli nie mogą podejmować decyzji w swojej sprawie. Obecnie takich przepisów nie ma.

Pani radna Helena Bugaj-nie zachowano właściwej kolejności działania. Program jest półśrodkiem, gdyż zabrakło zapisów dotyczących działalności na rzecz osób niepełnosprawnych. Podkreśliła, że Komisja Spraw Społecznych nie omawiała tego projektu uchwały, a przecież powyższa uchwała dotyczy właśnie tych spraw.

Przewodniczący Rady Miejskiej-do tej pory obowiązywała zasada, że każda komisja może wnieść swoje merytoryczne uwagi do projektów uchwał.

Pan radny Sławomir Ruśniak-w §7 pkt 1-co oznacza zapis m.in.? Czy zostawia się furtkę, aby można było uwzględnić coś, co nie znajduje się w spisie, czy jest to jakieś niedopatrzenie językowe?

Pan radny Bohdan Lebiedziński-oświadczył, że w trakcie obrad komisji zadał pytanie, czy do omawianej obecnie uchwały są jakieś zastrzeżenia. Ponieważ nie zgłoszono zastrzeżeń, nie poddał projektu uchwały pod zaopiniowanie. Pytał również czy komisja chce dyskutować na temat uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady. Teraz na komisji będzie pytał jej członków, w stosunku do każdego projektu uchwały, czy chcą dyskutować nad jej treścią.

Pan radny Sławomir Ruśniak-odnosi wrażenie, że w pewnym sensie dyskusja jest bezprzedmiotowa, bo pieniądze zostały już rozdzielone. Sądzi, że uwagi można potraktować jako uwagi do tworzenia projektu na rok 2006.

Pan radny Paweł Głuch-odpowiadając pani Domachowskiej na apel, który skierowała do Rady stwierdził, że Rada jest maszynką do głosowania i podnosi rękę, zatem apel o hojność należy skierować do organu wykonawczego, czyli Prezydenta-projektodawcy budżetu. Przyznał, że apel ma swoje uzasadnienie, tylko trzeba odwrócić kolejność-najpierw trzeba wiedzieć na co się chce pieniądze i ile ich potrzeba, by te zadania zrealizować.

Pani Urszula Domachowska-odnosząc się do zarzutu opóźnienia uchwały wyjaśniła, że prace nad projektem uchwały trwały od września ub.r. Organizacje pozarządowe odpowiedziały na apel o większą aktywność w pracach na uchwałę dopiero wówczas, gdy udzielono informacji o środkach finansowych. Jeśli prace obejmują tylko meritum Programu, organizacje nie wykazują swojego

zainteresowania. Wyjaśniła też, że jest to uchwała, według której mamy funkcjonować, która ma obowiązywać zarówno każdego urzędnika jak i działacza organizacji pozarządowej. To nie jest tak, że środki na rok 2005 zostały już rozdzielone. Odbyły się posiedzenia zespołów opiniujących, które były utworzone zgodnie z zasadami zawartymi w obecnie omawianej uchwale. Zespoły opiniujące rozpatrzyły złożone oferty. Wiele ciekawych ofert trzeba było odrzucić lub ograniczyć środki, którymi można wesprzeć projekty, wyłącznie ze względu na ograniczenia budżetowe. Członkowie zespołu opiniującego, po burzliwych dyskusjach, dochodzą do pewnego konsensusu, którego efekty są konkretne. Odnosząc się do stwierdzenia, że w Programie nie uwzględniono osób niepełnosprawnych podkreśliła, że każde z zadań adresowane jest do wszystkich mieszkańców-równy udział w korzystaniu z tych dóbr mają osoby niepełnosprawne. Oferentami są również podmioty skupiające osoby niepełnosprawne. Ponadto stwierdziła, że aby właściwie zrozumieć zapis §7 ust. 1 należy przeczytać §7 ust. 2.

Przewodniczący Rady Miejskiej-podał projekt uchwały pod głosowanie:

za głosowało	- 11 radnych,
przeciw	- 0 radnych,
wstrzymało się od głosu	- 9 radnych.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

U c h w a ł a Nr XXIX/271/2005

9) ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości punktu dla ustalenia wynagrodzenia zasadniczego pracowników Ośrodka Sportu i Rekreacji w Starogardzie Gd.

Z-ca Prezydenta Z. Kozłowski-przedstawił wraz z uzasadnieniem projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik do protokołu.

Pan radny Kazimierz Jankowski-przedstawił stanowisko komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki, która pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Pan radny Witold Florek-zapytał czy przy minimalnym wynagrodzeniu zasadniczym i po dodaniu punktów osiągnie się wynagrodzenie minimalne w gospodarce społecznej, czyli 849 zł.

Z-ca Prezydenta Z. Kozłowski-zapewnił, że tak.

Przewodniczący Rady Miejskiej-podał projekt uchwały pod głosowanie:

za głosowało	- 11 radnych,
przeciw	- 0 radnych,
wstrzymało się od głosu	- 9 radnych.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

U c h w a ł a Nr XXIX/272/2005

10) zabezpieczenia majątkowego Gminy Miejskiej Starogard Gd.

Z-ca Prezydenta Eugeniusz Żak-omówił wraz z uzasadnieniem projekt uchwały, stanowiący załącznik do protokołu.

Pan radny Norbert Zimny-przedstawił stanowisko Komisji Budżetu, Strategii i Programów Pomocowych, która jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej-poddął projekt uchwały, wraz ze zmianą podstawy prawnej, pod głosowanie:

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

U c h w a ł a Nr XXIX/273/2005

c.d Ad pkt 11

Informacja Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Miejskiej-kolejną sprawą jest skarga pana Jankowskiego. Notatka pani mecenas została dołączona do odpowiedzi udzielonej przez Przewodniczącego. Zwrócił uwagę na jedno stwierdzenie tam zawarte: do momentu, kiedy sąd nie wyznaczy terminu sprawy, zawsze Rada, jako organ, może wycofać się z udzielenia odpowiedzi. W naszym imieniu odpowiedź przygotował Prezydent. Jego zdaniem najlepiej byłoby, gdyby Rada mogła dyskutować wokół konkretnych stwierdzeń. Poprosił, aby pani mecenas wyjaśniła jakie było jej stanowisko w tej sprawie.

Pani Barbara Marchweicz-Pawlina-stwierdziła, że 30 listopada 2004 r. do Rady Miejskiej wpłynęło pismo z sekretariatu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, do którego była dołączona skarga pana Jankowskiego na uchwałę Rady o przystąpieniu do wprowadzenia zmiany do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Starogard Gd. dla obszaru położonego w rejonie ulic Kościuszki-Pomorska. Skarga ta wpłynęła z sądu bardzo późno, a Sąd powinien przekazać ją do naszego Urzędu bezpośrednio po jej wpływie. Na udzielenie odpowiedzi na złożoną skargę pozostało niewiele dni. 8 grudnia 2004 r. została sporządzona odpowiedź na skargę, a następnego dnia została wysłana do Sądu Administracyjnego w Gdańsku. Sporządzenie i podpisanie odpowiedzi na skargę należy do organu wykonawczego gminy. Tak jak napisała w opinii, zgodnie z art. 54 §3 ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, organ którego działanie lub bezczynność zaskarżono może w zakresie swojej właściwości uwzględnić skargę w całości do dnia rozpoczęcia rozprawy. Jednak wniosek musiałby wpłynąć w tym trybie, by umieścić go w programie sesji.

Pan radny Henryk Kurkowski-skoro na sali jest pan Jankowski to uważa, że powinien zabrać głos, by móc się wypowiedzieć w swojej sprawie. W lutym, zgodnie z planem pracy Rady, ma być omawiany plan przestrzenny dotyczący tego obszaru. Pytał pana Andrzeja Grzyba jak należało rozpatrywać skargę pana

Jankowskiego i usłyszał, że skoro jakakolwiek komisja zajmowała się taką skargą, to Rada miała kompetencje do udzielenia odpowiedzi sądowi. Przypominał, że Komisja Rewizyjna, na wniosek Przewodniczącego Rady, zajmowała się tą sprawą. Zatem nie można mówić, że pan Jankowski nie dopełnił obowiązku zgłoszenia skargi do Rady. Przedstawił przecież wszystkie szkody, na które został narażony. Oświadczył ponadto, że nie jest adwokatem pana Jankowskiego, tylko jego obrońcą i niech każdy oceni czy dobrym, czy złym.

Pan Andrzej Jankowski-stwierdził, iż kupował ten teren w przekonaniu, że będzie się mógł na nim rozwijać. Był to teren przemysłowy, co potwierdzał wyrys i wypis z planu zagospodarowania przestrzennego. Wykonał analizę, biznesplan, zaciągnął pożyczkę i na końcu dowiedział się, że nie może realizować swoich zamierzeń z powodu podjęcia uchwały, która nie określała wielkości zmian, jakie mają nastąpić w tym rejonie. Później, przy tworzeniu projektów tych zmian okazało się, jakiego rzędu są to zmiany. Jego zdaniem wprowadzone zmiany godziły w jego interes. Dlatego zaskarżył tę uchwałę. Wyższa Szkoła wystąpiła o zmianę działki i nie miał nic przeciwko temu gdyż uważał, że każdy powinien mieć prawo rozwoju na swojej nieruchomości. Nie przypuszczał, że zmiana będzie tak daleko idąca. Takie zmiany są dla niego nie do przyjęcia i uważa sposób procedowania za niezgodny z prawem. Własność prywatna ma określone ramy konstytucyjne, a jego zdaniem zostały one złamane, nie wspominając o przepisach wykonawczych. Nie miał w zamiarze robienia hałasu wokół swojej sprawy, chciał tylko sądownie wyprostować powstałe nieprawidłowości. Nie sądził, że sprawa może toczyć się aż tak długo. Bardzo bulwersuje go sposób jego traktowania przez Urząd, gdyż odnosi wrażenie, że jest wyłącznie intruzem. Podkreślił, że w sposób demokratyczny, w państwie demokratycznym dochodzi swoich spraw. Ma świadomość, że nie uwzględnienie jego uwag przez Prezydenta będzie rozpatrywała Rada Miejska, dlatego zaproponował, aby każdy radny wyobraził sobie jego położenie. Oświadczył, że do końca istnienia swojego terenu nie musi handlować na nim odpadami. Po to wydawana jest na okres 10 lat decyzja administracyjna, aby ograniczać pewne przedsięwzięcia. Nie zgadza się jednak z zakazem otwarcia na swojej przemysłowej działce warsztatu. Podkreślił, że nie ma nic przeciwko szkole, tylko nie miał pojęcia, że jej usytuowanie w sąsiedztwie jego działki spowoduje tak wielką ingerencję w jego prawo własności i tak duże ograniczenia. Stąd też korzysta ze wszystkich sposobów, które daje demokracja, chociaż to trudne wyzwanie, ponieważ działa sam, a naprzeciwko ma cały aparat urzędniczy z zespołem prawnym. Potwierdził, że również zasięgał opinii prawnej w tej sprawie. Jego zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłoby polubowne załatwienie całej sprawy, dokonując ustępstw przez obie strony. I taką właśnie składa propozycję.

Przewodniczący Rady Miejskiej-czy w tej sprawie radni chcieliby jeszcze coś dodać, czy przyjmujemy, że dalszy ciąg dyskusji odbędzie się na następnej sesji.

Pan radny Paweł Gluch-na ostatniej sesji wyraził wątpliwość, czy organ, jakim jest Prezydent Miasta, powinien zabierać głos w imieniu Rady Miejskiej w odpowiedzi na skargę. Po tych wyjaśnieniach złożył wniosek, aby zasięgnąć

opinii innych prawników, żeby Rada miała możliwość zapoznania się z nimi. Przewodniczący Rady zapewnił, że tą sprawą zajmie się Komisja Samorządności i radni uzyskają wyjaśnienie. Zapytał czy stosowne wyjaśnienie już jest i poprosił o odpowiedź czy Prezydent miał prawo udzielić odpowiedzi na skargę skierowaną do Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej-wyjaśnił, że obsługę prawną zapewnia nam organ wykonawczy jakim jest Prezydent i należy potraktować, że przedłożona opinia prawna jest stanowiskiem oficjalnej wykładni prawnej organu. Otrzymał ją po 10 stycznia i teraz komisja Samorządności może ją rozpatrzyć i zaprosić do dyskusji inne osoby.

Pan radny Paweł Głuch-przedstawiona opinia prawna nie wyjaśnia istoty pytania tylko ustosunkowuje się do sprawy pana Jankowskiego. Dlatego poprosił zespół prawny o udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej-jeśli radnemu zależy na uzyskaniu formalnej odpowiedzi to zapewnił, że w przeciągu 2-3 dni taką odpowiedź otrzyma. Zaproponował, aby Komisja zajęła się tą sprawą, gdyż całe zamieszanie nie powstało z jego winy tylko z automatyzmu przyjmowania skarg. Dekretacje, których dokonał nie dawały prawa do udzielenia odpowiedzi. Na zakończenie zwrócił się do pana Jankowskiego, aby przed kolejną sesją przyszedł z konkretnymi propozycjami zapisu zmian, co znacznie ułatwiłoby procedowanie sprawy. Tym problemem zajmować się będzie Komisja Infrastruktury, Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska.

Ponadto powiedział, że w między czasie wpłynęła skarga o takim charakterze do Rady Miejskiej i jest procedowana przez Urząd i biuro prawne. Jest to skarga Centertelu, który ponownie skarży Radę za przyjęcie planu przestrzennego zagospodarowania starego miasta, który wykluczył lokalizację stacji przekątnikowej na budynku DH „Rolnik”. Rada w tej sprawie podejmowała już uchwałę podtrzymującą swoją decyzję. Z uwagi na brak czasu skierowano do „Centertelu” odpowiedź stwierdzającą, że Rada Miejska podtrzymała w tej kwestii swoje stanowisko.

Ponadto zapoznał radnych z planami pracy poszczególnych komisji, poinformował o piśmie Sekcji Oświaty Gdańskiego Regionu NSZZ „Solidarność” dotyczącym podejmowanych inicjatyw. Kolejna informacja dotyczy obchodów 625-lecia miasta Diepholtz, w których uczestniczył wraz z Prezydentem Karbowski. W ramach spotkań okolicznościowych dyskutowano o zakresie współpracy i wymiany obu miast na rok bieżący. Poinformował również, że odbyły się 4 spotkania z mieszkańcami, które były protokołowane. Biuro Rady przygotowuje wykaz podnoszonych problemów, który zostanie przekazany do Prezydenta. Sądzi, że Komisja Samorządności się z nimi zapoznała i zechciała się nimi zainteresować.

Wpłynęło również pismo Wojewody Dąbrowskiego o obowiązku składania oświadczeń majątkowych. Po wysłaniu materiałów na sesję wpłynęło również pismo Klubu Ligi Polskich Rodzin i Ligi Miejskiej o podjęcie tzw. uchwały

becikowej. Poinformował, że uruchomił proces opiniowania uchwały i na dzień dzisiejszy nie uzyskał odpowiednich opinii.

Pan radny Sławomir Ruśniak-zapytał dlaczego Przewodniczący Rady, jako inicjator spotkań z mieszkańcami, nie uczestniczył w spotkaniu w PSP nr 1. W imieniu klubów opozycyjnych poprosił o 5 min. przerwy.

Przewodniczący Rady Miejskiej-wyjaśnił, że ze względu na trudne warunki atmosferyczne był zmuszony wyjechać wcześniej do Diepholtz. W spotkaniu uczestniczyli obaj wiceprzewodniczący Rady i wszystkie zgłaszane wnioski będą analizowane.

Po przerwie

Ad pkt 13 i 14

Interpelacje i zapytania radnych. Dyskusja-wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Miejskiej-poinformował, że nie otrzymał żadnych interpelacji na piśmie.

Pan radny Sławomir Ruśniak- pod koniec 2004 r. zauważył znaczne wydatki w dziedzinie komputerów i zapytał co i w jakiej ilości zakupiono. Ponadto na spotkaniu z mieszkańcami podnoszono sprawy dotyczące ul. Broniewskiego i Zachodniej, które miały być załatwione niemalże natychmiast, dlatego zapytał jak wygląda realizacja tych wniosków.

Pan radny Paweł Gluch-otrzymał odpowiedź na pytanie zadane na poprzedniej sesji dotyczące pobierania opłat na Rynku, jednak nie wyjaśnia ono kwestii zadanego pytania. Kiedy radni podejmowali uchwałę dotyczącą opłat targowych, wówczas argumentowano, iż powodem wprowadzenia tak wysokiej i restrykcyjnej opłaty jest m.in. chęć zlikwidowania straganów na Rynku. Okazało się jednak, że stargany funkcjonują, a wysokich opłat nie można stosować, gdyż osoby prowadzące handel w tym miejscu są podatnikami podatku od nieruchomości w związku z opodatkowaniem budowli. Nie może tego zrozumieć, gdyż stojące tam „budy”, w rozumieniu prawa budowlanego, nie są budowlą ani budynkiem, zatem powinna być stosowana opłata targowa. Poprosił o dalsze wyjaśnienie tej sprawy.

Ponadto zawnioskował, aby na najbliższej sesji uporządkować sprawę przekazania w dzierżawę obiektów na ul. Skarszewskiej na rzecz Fundacji poprzez przygotowanie nowej uchwały zawierającej właściwą nazwę Fundacji i prawdziwe uzasadnienie.

Odniosł się również do wypowiedzi Przewodniczącego Rady w kwestii ewentualnych przeprosin przyznając, iż takich nie skierował. Stwierdził jednak, że ze względu na sposób postępowania nie ma podstaw do przeproszenia Przewodniczącego, ponieważ radni otrzymali nie to pismo, o którym była mowa. W związku z powyższym złożył wniosek o zachowanie taśm z nagraniem poprzedniej sesji, gdyż mogą być one przydatne w dalszej procedurze. W razie potrzeby będzie się można odwołać do wiarygodnego źródła. Ponadto, w związku z dzisiejszą próbą odwołania Przewodniczącego z pełnionej funkcji, zaapelował

aby opozycji nie wmawiać niczego, co nie miało miejsca, bo tylko wywołuje się niepotrzebną polemikę. Inaczej byłoby również uchwałą w sprawie przekazania nieruchomości na ul. Skarszewskiej dla Fundacji, gdyby pismo adresowane do Przewodniczącego Rady zostało skierowane chociażby do właściwej komisji i do wiadomości Rady. O piśmie w powyższej sprawie ze Stowarzyszenia „Poziomka” również radni nie zostali poinformowani. Gdyby radni mieli pełną wiedzę sprawy na pewno potoczyłyby się inaczej.

Pan radny Grzegorz Sykut-przypomniał, że niedawno radni podejmowali uchwałę o wsparciu finansowym dla Policji na zakup samochodu, który miał usprawnić prowadzenie interwencji w Skarszewach i w Starogardzie. Okazało się, że pilnej pomocy potrzebował mieszkaniec Skarszew, a interwencja była znacznie opóźniona. Policja miała do dyspozycji nowy samochód, ale uznała, że „szkoda go na tak brzydką pogodę”. Poprosił Prezydenta o sprawdzenie tej sprawy.

Pan radny Henryk Kurkowski-powiedział, że na ul. Południowej (od ul. Prusa do Hermanowskiej) spływ wód opadowych powoduje „jezioro”, przez które nie można przejechać. Na ul. Andersa są bardzo duże dziury i też nie można przejechać tą drogą. Przy wjeździe z ul. Pelplińskiej na ul. Hermanowską Policja postawiła znak drogowy i nakłada na kierowców mandaty niezależnie od tego, czy są mieszkańcami tegoż osiedla, czy nie. Praktycznie aby dojechać do domu trzeba by fruwać. Zaproponował, aby do istniejącej studzienki na ul. Południowej założyć rurę „fi 80” i 15 m. przewodu melioracyjnego „fi 15”, co pozwoli na bieżące odwodnienie drogi. Postawił wniosek o zrównanie diet dla wszystkich radnych, z pominięciem Przewodniczącego Rady. Wówczas będzie można sprawdzić jak będą działać szefowie Komisji. Oszczędności trzeba zacząć od siebie.

Pan radny Jerzy Gburek-nawiązując do sprawozdania z Komisji Rewizyjnej powiedział, że w czasie dużej przerwy pani Domachowska przedłożyła kopię pisma adresowanego do radnego Gburka, dotowanego na dzień 22.10.2004 r. Jest to odpowiedź na 6 wniosków, które Komisja skierowała do Prezydenta.

Odczytał treść pisma.

Zatem trzeba uznać, że odpowiedź wpłynęła. W związku z tym, że odpowiedź otrzymał w dniu dzisiejszym domniemywa, że w jakiś sposób nie zostało to doręczone do Biura Rady. Trudno to ustalić, ale sady, iż z tego powodu nie trzeba robić „wojny”. Zwracając się do członków Komisji Rewizyjnej zaproponował, aby do sprawozdania dołączyć notatkę służbową, którą sporządził w trakcie obrad sesji.

Odczytał treść notatki.

Pan radny Stanisław Kubkowski-powrócił do tematu budowy 10 m. chodnika przy Hypernova. Prosił o udzielenie pisemnej odpowiedzi i do dnia dzisiejszego jej nie otrzymał. Podobnie jeśli chodzi o budowę chodnika przy Urzędzie Pocztownym-nie otrzymał odpowiedzi i nie wie kto jest właścicielem terenu. Poinformował, że zniknęła tabliczka informująca o nazwie ul. Nagórskiego. Zgłosił ten

fakt w WTI, ale do dnia dzisiejszego nie przywieszono nowej tabliczki. Poprosił o udzielenie odpowiedzi pisemnej na zgłaszane wnioski.

Pan radny Bohdan Lebiecki-zwrócił się z pytaniem do radcy prawnego, czy zgodnie z wnioskiem radnego Głucha dotyczącym zmiany uchwały w sprawie przekazania gruntów i cieleśnika na rzecz Fundacji, Rada może dokonać zmiany nie mając wniosku o odstąpienia od zamiaru stworzenia hipoterapii. Tymi sprawami będzie zajmował się na Komisji Zdrowia i nie chciałby, aby w przyszłości ktoś mu zarzucał, że pracował na niewłaściwym dokumencie. Nawiązał też do treści pisma, które odczytał przewodniczący Komisji Rewizyjnej stwierdzając, iż odniósł wrażenie, że już słyszał jego treść i zastanawia się, czy przypadkiem pismo nie było odczytywane na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej.

Pani radna Janina Wiśniewska-odniosła się do wypowiedzi radnego Głucha zastanawiając się czy to ona, czy też może radny Lebiecki byli jej adresatami, gdyż obydwójce spotkała tragedia rodzinna. Jest radną drugą kadencję i radny Głuch w swoich wypowiedziach zawsze kogoś obraża. Kiedy radny Głuch był Prezydentem, a Przychodnia na Hallera przeżywała wielką tragedię, wówczas stosunek pana Głucha do tej sytuacji był taki sam. Sądzi, że wypowiedź była nietaktowna. Straciła najdroższą dla siebie osobę, a radny w taki sposób zwraca uwagę, gestykuluje i krzyczy na sesji. Zapytała czy kiedykolwiek zwróciła uwagę radnemu Głuchowi? Stwierdziła, że pracuje zawodowo już 40 lat i nie potrafiłaby w taki sposób odezwać się do żadnego współpracownika. Dwa tygodnie temu straciła matkę, a radny odzywa się w taki sposób-„czy pan nie posiada żadnego taktu?” Ma nadzieję, że życie doświadczy radnego w różny sposób i wówczas wyciągnie z tego wnioski, a przy okazji zmieni stosunek nie tylko do ludzi, ale także do przykrych sytuacji. Podkreśliła, że nigdy nie używa wulgarnych słów ani w stosunku do współpracowników, ani do wnuków czy własnych dzieci. Jednak to, co powiedział radny Głuch jest chamstwem.

Pan radny Henryk Kurkowski-z posiadanych dokumentów z dnia 18.07.2003 r. odczytał oświadczenie pani Izabeli Krzywińskiej złożone w Starostwie, dotyczące własności nieruchomości przy ul. II Pułku Szwoleżerów, ze wskazaniem numeru działki. Wyjaśnił, że prowadzi sprawę w Warszawskim Sądzie Administracyjnym, dlatego skorzystał z możliwości wglądu do teczki z dokumentami. Ponieważ Komisja Infrastruktury została zobligowana do zajęcia się sprawą zagospodarowania terenów przy ul. Kościuszki, dlatego pragnie dołączyć te dokumenty do rozpatrzenia przez Komisję. Pozostałe dokumenty dotyczą płynnego zawarcia porozumienia, bez udziału Prezydenta. Pani Krzywińska i pan Józef Muchowski doszli do porozumienia i nie przeszkadzają im zapachy, pyły, lakiery i farby. Tren pana Jankowskiego usytuowany jest około 150 m (po przekątnej) od Wyższej Szkoły. Na tej działce składowane są zabezpieczone akumulatory. Chciałby, aby w tym przypadku zastosowano taką samą metodę. O tej sprawie radni będą rozmawiać w lutym i przypomniał, że to Rada ma decydujący głos.

Odpowiedzi

Prezydent Stanisław Karbowski-zapewnił, że sprawdzi czy Policja opóźniła interwencję tylko dlatego, że była brzydka pogoda. Podkreślił, że samochód był zakupiony po to, by jeździł, a nie po to by stać, gdy pada deszcz. Jeśli chodzi o zakup sprzętu komputerowego powiedział, że Sekretarz przygotowuje odpowiednie zestawienie wydatków i przekaże je radnemu Ruśniakowi.

Z-ca Prezydenta Eugeniusz Żak-wszystkie wnioski zgłaszane przez mieszkańców na spotkaniach zostały zapisane i Prezydent będzie rozważał na co wystarczy pieniędzy, a na co nie. W miarę możliwości mieszkańcom będą udzielane odpowiedzi. Jeśli chodzi o pobieranie opłat targowych na Rynku wyjaśnił, że jeśli ktoś płaci podatek od nieruchomości, to nie można od niego pobierać opłaty targowej. Po upewnieniu się jak to faktycznie wygląda udzieli panu radnemu Głuchowi odpowiedzi pisemnej. Wyjaśnił też, że w budżecie nie ma środków na modernizację ul. Południowej w kierunku do ul. Prusa zaznaczając jednocześnie, że w podobnej sytuacji jest wiele dróg w mieście. Trzeba przyjąć odpowiednią politykę w drogownictwie i wyznaczać sobie które zadania są najpilniejsze. Kiedy zamykano z ruchu ul. Hermanowską wykonano prawidłowe oznakowanie objazdu na czas budowy. Nawiązując do chodnika przy Urzędzie Pocztowym stwierdził, że jest to teren należący do Poczty i można wystosować do nich odpowiednie pismo o wykonanie chodnika przed wejściem do budynku Poczty. Zapewnił też, że brakująca tabliczka z nawą ul. Nagórskiego zostanie wykonana i wywieszona na swoje miejsce. Powiedział też, że w ramach remontów bieżących są zabezpieczone środki finansowe i jeśli Komisja Infrastruktury uzna, że należy wykonać chodnik przy Hypernova, to zadanie zostanie wykonane.

Pani Barbara Marchewicz-Pawlina-poinformowała, że przed wyjściem z Urzędu pani Paturalska stwierdziła, iż nie wie czy będzie skłonna kontynuować temat hipoterapii, czy nie. Osobiście uważa, że na kolejnej sesji Rada powinna dokonać zmiany uchwały o przekazaniu w dzierżawę nieruchomości na rzecz Fundacji w ten sposób, aby zawrzeć w uchwale prawidłową nazwę Fundacji. Gdyby pani Paturalska podjęła decyzję o kontynuacji zamiaru stworzenia hipoterapii, to uchwała byłaby już przygotowana. Jeżeli nie będzie takiej woli ze strony Fundacji, to uchwała i tak nie będzie wykonana i trzeba będzie ją uchylić.

Z-ca Prezydenta Z. Kozłowski-przeprosił radnych za to, że nie pamiętał o fakcie złożenia pisma Prezydenta do Komisji Rewizyjnej. Sprostował swoją wypowiedź dotyczącą udzielenia odpowiedzi, gdyż taka wpłynęła już do Komisji.

Pan radny Arkadiusz Banach-poprosił o uściślenie, czy w końcu pismo z odpowiedzią wpłynęło do Komisji Rewizyjnej, czy nie.

Pan radny Paweł Głuch-uznał, iż rzeczywiście pani Wiśniewska mogła odebrać jego wypowiedź i gesty tak, jak to przedstawiła. Nie rozumie jednak o jakie słowa wulgarne chodzi i poprosił, aby w przyszłości pani radna zechciała uściślić swoją wypowiedź. Uważa, że w swoich wypowiedziach używa słów mocnych, a nie wulgarnych. Podkreślił, że na zachowanie radnej, w szczególno-

ści w trakcie swoich wypowiedzi, będzie zawsze reagował. Nie doszukał się żadnych wulgarnych zwrotów w swojej wypowiedzi, natomiast pani radna na zakończenie swojej, użyła słowa wulgarnego.

Pan radny Henryk Kurkowski-podziękował radnym, a w szczególności z-cy Prezydenta panu Żakowi, za uratowanie honoru władzy wykonawczej na spotkaniu z mieszkańcami w PSP nr 1 podkreślając, że bardzo sprytnie „wywinął się z powstałej sytuacji” i umie się dobrze zachować.

Przewodniczący Rady Miejskiej-ma takie wrażenie, że każda uwaga krytyczna skierowana pod adresem opozycji jest źle odbierana, natomiast drugą stronę można obrażać, a w szczególności jego osobę i wówczas pan Głuch stwierdzi, że używa mocnych słów. Takiej nierównowagi nie ma w polityce. Zapewnił, że z jego strony również zawsze nastąpi określona reakcja. Ponieważ należy do ludzi mocnych, to z pewnością wytrzyma tego typu zachowania. W życiu spotkało go wiele nieszczęść, ale one go nie załamały. Zaproponował, aby radni próbowali powstrzymać tego typu zachowanie i zaczęli w większym stopniu szanować się wzajemnie. Podkreślił, iż nie żartował mówiąc, że będzie przenościł sesję na dwa dni. Stwierdził bowiem, że nie jest „koniem”, który jako jedyny na sali ma być uśmiechnięty, elokwentny i miły, podczas gdy inni radni mogą opuszczać w dowolnym czasie salę obrad i rozmawiać. Powiedział też, że nie może powierzyć prowadzenia obrad wiceprzewodniczącym Rady, gdyż takie działanie dopuszczalne jest tylko w wyjątkowych przypadkach. Dlatego poprosił, aby radni przedyskutowali tę sprawę w swoich klubach. Podkreślił, iż przyjmuje krytyczne uwagi pod swoim adresem i stara się na nie reagować w sposób pozytywny. Dowodem na to są określone decyzje. Odnosząc się do propozycji pana Głucha stwierdził, że do tej pory w Urzędzie nie praktykowano prowadzenia korespondencji wewnętrznej. Obecnie na wszystkie podnoszone sprawy należałoby zmienić Statut i zapisać, że Komisja przy rozpatrywaniu uchwały powinna dysponować odpowiednimi dokumentami, a Przewodniczący będzie prowadził korespondencję (a prowadzi ją bardzo rzadko) z Prezydentem i pracownikami Urzędu. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej mówi, że zaginęło jakieś pismo, które później otrzymał od pani Naczelnik (odpowiedź Prezydenta). Nie rozumie dlaczego Biuro Rady Miejskiej, które dostarcza radnym wszystkie pisma wpływające, miałoby tej odpowiedzi nie przekazać komisji. W Urzędzie funkcjonuje bardzo dużo Wydziałów i krążą różne pisma, zatem zawsze może pojawić się tego typu sprawa. Jeśli chodzi o zachowanie taśm z nagraniem sesji stwierdził, że są one przechowywane do momentu przyjęcia protokołu z sesji. Jeśli jednak radni życzą sobie archiwizowania kaset, to nie będzie robił sprzeciwu. Do tej pory, pomimo zarzutu iż manipuluje protokołami, nie zdarzyło się, aby jakikolwiek protokół został odrzucony. Aby stać się wiarygodnym wypadałoby któryś protokół nie przyjąć, bo inaczej fakty nie będą zgadzały się z teorią. Ponadto chorobą nazwał chęć kolejnej wypowiedzi radnego Głucha w ramach repliki. Fakt, że ktoś nie zgadza się z przedmówcą nie oznacza, że musi ciągle replikować.

Pan radny Paweł Głuch-mówi bez mikrofonu, wypowiedź niewyraźna i miejscami niezrozumiała.

Stwierdził, że Przewodniczący mówił o rzeczach, których nie powiedział. Nie namawiał do prowadzenia wewnętrznej korespondencji, ani też nie prosił każdorazowo o udzielanie odpowiedzi pisemnej na zadawane pytania. Poprosił, aby Przewodniczący nie przekręcał cudzych wypowiedzi, bo będzie spotykał się z repliką oraz by nie mówił o żadnej chorobie. Siedzący na sali psycholog swego czasu też chciał mu wmówić chorobę i może to udowodnić, że takiej choroby nie posiada. Takie było jego wyobrażenie zawodowe, ale ono odpowiada jego umiejętnościom. Jeśli chodzi o protokoły to wnioskował wyłączenie o zachowanie taśm z sesji 30 grudnia 2004 r., a nie ze wszystkich sesji. Należy też powiedzieć, że nie chodziło mu o odrzucanie protokołów, tylko zgłaszanie uwag, bo taka sytuacja miała miejsce i protokół został uzupełniony o brakujący zapis. Poprosił, aby Przewodniczący nie postępował w taki sposób, bo jest prowokatorem tego typu poczynań. Sposób przekazywania niektórych informacji doprowadza do tego, że trzeba je prostować i dodatkowo wyjaśniać. Jego zdaniem słowo „karygodne” nie jest wulgarne.....

Przewodniczący Rady Miejskiej-nie będzie udzielał odpowiedzi, bo wszystko co powie jest komentowane przez pana Głuchę. Dlatego zaproponował, aby koledzy z klubów opozycyjnych po udzielenie odpowiedzi na pytania zgłaszali się do pana Głuchę, bo wszystko co powie zostaje natychmiast skomentowane.

Z-ca Prezydenta Zbigniew Kozłowski-żałuje, że nie zachowano taśm z tamtej, odległej już sesji, gdyż wówczas nic nie mówił o chorobie. Stwierdził tylko, że jak radny Głuch będzie dalej na niego krzyczał, to podejmie się jego zdiagnozowania. Jednak od zdiagnozowania do postawienia diagnozy jest daleka droga. Zaznaczając iż żartuje, powiedział że kiedyś radny Głuch wysłał kogoś z sali obrad na alkotesty i osoba ta przyniosła zaświadczenie stwierdzające brak promili we krwi- i dalej żartując-„pan nie przyniósł takiego zaświadczenia”.

Pan radny Henryk Kurkowski-poprosił o przegłosowanie złożonego przez siebie wniosku.

Przewodniczący Rady Miejskiej-zapewnił, że wniosek ten podda pod głosowanie na następnej sesji, bo teraz trwa punkt „dyskusja-wolne wnioski”.

Ad pkt 15

Przewodniczący Rady Miejskiej-po wyczerpaniu porządku zamknął obrady XXIX sesji Rady Miejskiej Starogardu Gdańskiego.

Protokolanci:

A. Kręczkowska
B. Radwańska

Przewodniczący Rady Miejskiej
Starogardu Gdańskiego

Stefan Milewski